

Marszałek ZSRR W. Kulikow zakończył wizytę w Polsce

We wtorek 22 bm. zakończyła się — trwająca od 17 bm. — oficjalna wizyta w Polsce naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Stron Układu Warszawskiego, marszałka Związku Radzieckiego — Wiktora Kulikowa.

Na warszawskim lotnisku, udekorowanym flagami Państw — Stron Układu Warszawskiego gościa zegnali członkowie Biura Politycznego KC PZPR: minister obrony narodowej, gen. armii Wojciech Jaruzelski i sekretarz KC Stanisław Kania.

Dokończenie na str. 2

ROLA KRYTYKI W PRASIE, RADIU I TELEWIZJI ■ WYKORZYSTANIE SUROWCÓW WTÓRNYCH

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne na posiedzeniu 22 bm. przyjęło uchwałę w sprawie dalszego doskonalenia działalności informacyjno-publicystycznej oraz umacniania ideowo-wychowawczej roli krytyki w prasie, radiu i telewizji.

W toku dyskusji wskazano na wzrastającą rolę rzeczowej i konstruktywnej krytyki prasowej w rozwoju demokracji socjalistycznej, w eliminowaniu zjawisk ujemnych, w umacnianiu dobrej atmosfery społecznej, sprzyjającej rzetelnej pracy, zwrócono uwagę

na potrzebę dalszego wzbogacania form i treści pracy telewizji, radia i prasy oraz rozszerzania zakresu informacji przekazywanej społeczeństwu. Wymaga to współdziałania ze strony instytucji gospodarczych i administracyjnych, które winny informować dziennikarzy i reagować na publikacje zgodnie z zaleceniami rządu w tych sprawach.

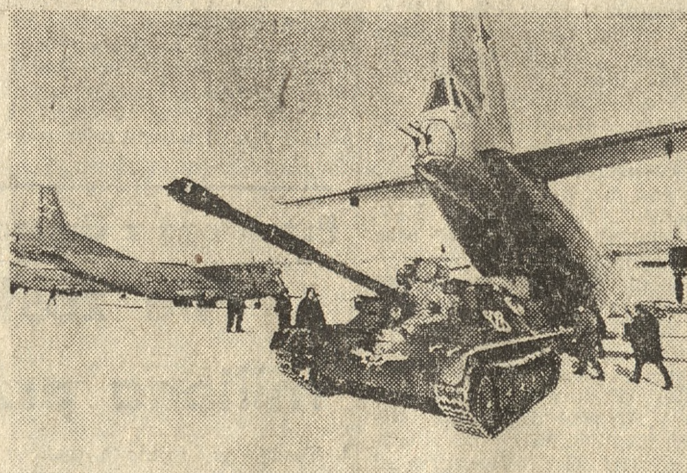
Biuro Polityczne omówiło informację i wnioski ministra gospodarki materiałowej w sprawie efektywnego wykorzystania surowców wtórnych.

Zalecono rządowi podjęcie decyzji zmierzających do dalszej intensyfikacji wykorzystania surowców wtórnych we

wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, zwracając szczególną uwagę na wzmocnienie zbiórki złomu metali oraz makulatury, bardziej efektywne wykorzystanie produktów ubocznych i odpadów w przemyśle, a zwłaszcza: zagospodarowanie stłuczki szklanej, odpadów włókienniczych i tworzyw sztucznych, żużli stalowych i miedziowych, popiołów lotnych oraz innych surowców odpadowych. Zalecono nasilenie prac naukowych i wdrożeń nowych technologii w celu rozwiązania m. in. takich problemów, jak: zagospodarowanie odpadów przemysłu rolnego - spożywczego, wykorzystanie złomu gumowego, zagospodarowanie fosforu powstającego w produkcji nawozów fosforowych oraz popiołów i ilów w rejonie turoszowskim. (PAP)

59 rocznica powstania Armii Radzieckiej

23 lutego 1918 r. jest historycznym dniem narodzin Armii Czerwonej, armii zwycięskiej rewolucji proletariackiej. Dzień ten co roku obchodzony jest jako święto Radzieckich Sił Zbrojnych.



22 bm. z okazji święta odbył się w Teatrze Polskim w Warszawie uroczysty koncert. Przybyli: członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, Rady Państwa i rządu PRL.

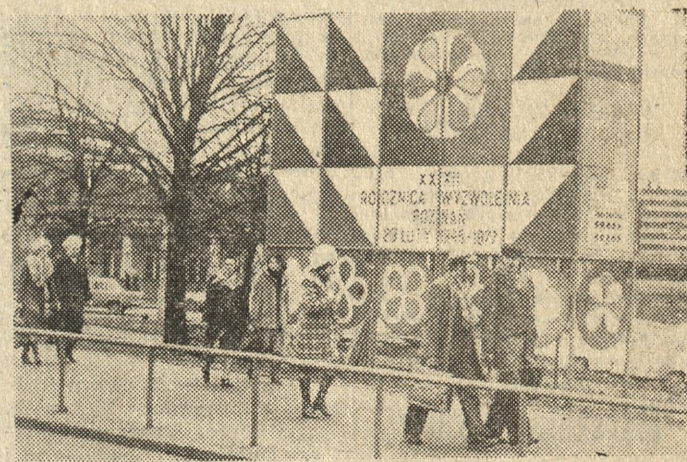
Na sali: reprezentanci organizacji politycznych i społecznych, gospodarze stolicy, działacze ZBoWiD — weterani walk narodowowyzwoleńczych, a wśród nich gen. broni Zygmunt Berling, generałowie i żołnierze WP, przedownicy pracy warszawskich fabryk, przedstawiciele młodzieży.

Przemawiał wiceminister obrony narodowej gen. dyw. Zbigniew Nowak.

Nawiązując do bohaterskich kart historii Armii Radzieckiej.

Delegacja OWP przybyła do Ammanu

We wtorek przybyła z Damaszku do Ammanu delegacja Organizacji Wyzwolenia Palestyny, na której czele stoi Chaled Fahum — przewodniczący palestyńskiej Rady Narodowej (parlamentu palestyńskiego). (PAP)



Na 32 rocznicę wyzwolenia Poznania przybrał odświętną szatę. Flagi i kolorowe plansze przypominają przechodniom o tamtym dniu. Na zdjęciu dekoracja fragmentu ul. Głogowskiej.

Fot. — H. Kamza

Złot „Walterców” otwarty

Poznań w hołdzie wyzwolicielom

Przed 32 lata Poznań został wyzwolony przez Armię Radziecką. Data ta zbiega się z 59 rocznicą powstania Radzieckich Sił Zbrojnych. W rocznicę tych pamiętnych wydarzeń składamy hołd poległym żołnierzom, cytańcowcom i ludziorom, którzy przywracali życie naszemu miastu.

Wczoraj w ramach obchodów 32 rocznicy wyzwolenia Poznania rozpoczął się, zorganizowany przez redakcję tygodnika „Za Wolność i Lud”, Zarząd Wojewódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu — pierwszy ogólnopolski zlot „Walterców”. Uczestnicy — przedstawiciele szkół oraz zakładów pracy noszących imię generała Karola Świerczewskiego uczczą jego pamięć, podsumują wyniki wychowawcze, złożą hołd wyzwolicielom Poznania, wezmą udział w licznych imprezach i spotkaniach.

Inauguracja zlotu odbyła się wczoraj w Sali Wielkiej Pałacu Kultury w Poznaniu. Na uroczystość przybyli: sekretarz KW PZPR w Poznaniu Bogdan Gawronski, prezydent Poznania Władysław Śleboda, wicewojewoda Romuald Zysnarski, przedstawiciele szkół i zakładów uczenniczych w zlocie, Dąbrowszczacy, cytańcowcy, weterani ruchu robotniczego, kombatan, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych. Serdecznie witano przybyłe na zlot siostrę generała Świerczewskiego Henrykę Tolwińską oraz żołnierza I Armii Wojska Polskiego, au-

torke książki „O człowieku, który się kulom nie kłaniał” Janinę Broniewską.

Uroczystą inaugurację rozpoczęło odtworzenie z taśm jednego z przemówień gen. Świerczewskiego. O życiu generała, o jego ideach, które stanowią

Dzisiaj w Poznaniu o godzinie 17 w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza odbędzie się uroczysty koncert. Jest to centralna wojewódzka impreza zorganizowana z okazji 32 rocznicy wyzwolenia Poznania oraz 59 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

wzorzec postępowania patriotycznego i internacjonalistycznego, mówił prezes Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD Marian Jakubowicz. Uczestnicy zlotu otrzymali pamiątkowe medale. Spotkanie zakończył koncert zorganizowany przez Pałac Kultury.

W godzinach południowych w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu otwarto wystawę pt. „Karol Świerczewski 1897—1947”. Zgromadzone na niej ponad 200 eks-

Dokończenie na str. 2

N. Ceausescu w Afryce

Prezydent Rumunii N. Ceausescu opuścił we wtorek przed południem Bukareszt udając się w 10-dniową podróż po pięciu krajach zachodniej Afryki: Mauritani, Senegal, Ghanie, Wybrzeżu Kości Słoniowej i Nigerii.

Budowa przyjaźni

We wtorek pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Michaiła Lesieckiego odbyło się w Moskwie trzecie posiedzenie międzyrządowej komisji do spraw współpracy krajów socjalistycznych przy budowie Gazociągu Orenburskiego. Z zadaniem stwierdzono, że w 1976 roku wykonano poważną pracę i że budowa gazociągu przebiega zgodnie z harmonogramem. Omówiono plan prac na rok 1977.

Komunikat MSZ Kuby

Rzady Kuby i Kostaryki postanowiły, poczynając od 21 lutego br., wznowić stosunki konsularne oraz gospodarcze.

Projekt budżetu USA

We wtorek prezydent USA J. Carter podpisał i przesłał do Kongresu projekt budżetu federalnego

na rok finansowy 1978. W stosunku do propozycji przedstawionych Kongresowi przez poprzednią administrację Forda w styczniu br. budżet administracji Cartera wzrósł po stronie wydatków o około 20 mld dolarów, co spowoduje również wzrost planowanego deficytu budżetowego.

krótko

Apel H. Schmidta

Kancelarz H. Schmidt podczas swego ostatniego spotkania z premierami rządów krajowych zwrócił uwagę na pewne zjawisko niekorzystne dla procesu normalizacji stosunków RFN — Polska, chodzi o posługiwanie się w odniesieniu do osób przybywających z Polski w ramach łączenia rodzin określeniem „wysiedleńcy”, „uchodźcy” a nawet „wypędzeni”. Kancelarz Schmidt miał zaapelować do premierów rządów krajowych, by zwrócili się do odpowiednich ministerstw o dopinanie, aby przynajmniej w obiegach urzędowych przestrzegano prawidłowej nomenklatury.

A. Z. Jamani o cenach ropy

Minister przemysłu naftowego i bogactw naturalnych Arabii Saudyjskiej, A. Z. Jamani, oznajmił we wtorek, że jego kraj nie zamierza przysłać się do większości krajów członkowskich Organizacji Państw Eksporterów Ropy Naftowej (OPEC) w kwestii cen ropy.

„Kosmos-894” na orbicie

W Związku Radzieckim wystrzelony został kolejny sztuczny satelita Ziemi „Kosmos-894”. Jego aparytura pracuje normalnie.

Problem bliskowschodni

Przebywający z wizytą w Kairze francuski minister spraw zagranicznych L. de Guiringaud spotkał się we wtorek z sekretarzem generalnym Ligi Arabskiej M. Riadem.

Zmarł L. Wierieszczagin

Zmarł wybitny fizyk radziecki, dyrektor Instytutu Fizyki Wysokich Ciśnień Akademii Nauk ZSRR, akademik L. Wierieszczagin. Nekrolog informujący o zgonie L. Wierieszczagina podpisany został przez Leonida Breżniewa i innych przywódców radzieckich.

CO O TYM SĄDZICIE

Prawo w szkole?

Piotr przekazując zebranym kolejną z sądowych historyjek, tym razem o rozwodzącym się małżeństwie, użył nie po raz pierwszy sformułowania: „— i na to oskarżony, znów osłentacyjnie odwrócił się tyłem do oskarżonej, by...”

Któryś ze słuchaczy zwrócił mu wówczas uwagę:

— W procesie cywilnym (a w nim orzeka się przecie rozwód) występują powód i pozwany, nie oskarżeni.

Nie byłoby w owej scenie niczego dziwnego, gdyby nie fakt, iż Piotr jest studentem... prawa.

Inny przykład. Członek komisji rekrutacyjnej na studia prawnicze zapytał kogoś z egzaminowanych o różnicę między procesem cywilnym a karnym.

— Proces karny toczy się wtedy, gdy oskarżonego doprowadza się z więzienia — brzmiała błędna odpowiedź, budząc mimo powagi sytuacji i egzaminatorów na ich twarzach wesołość...

Odowiedział mnie niedawno brat jednego z kolegów, świeżo upieczony absolwent „ogólniaka”. Był nieswój.

— Słuchaj, czy kolegium może mi wymierzyć rok więzienia?

Nim zdolałem ukryć swoje zdziwienie, on już wyjaśniał, że wracając przed kilkoma dniami z grupą rówieśników z „prywatki”, narozrabiał co nieco. Na domiar spotkanie ze stróżem porządku wypadło im w chwili, gdy... spełniali swe fizjologiczne potrzeby w miejscu publicznym. Bardziej niż wezwanie przed kolegium do spraw wykroczeń, wystraszył go ktoś „dobrze zorientowany” informując, iż może za to posiedzieć do 12 miesięcy.

Pozornie różne, zaczerpnięte z życia, przykłady. Łączy je wszakże wspólny mianownik: analfabetyzm prawniczy ludzi z co najmniej średnim wykształceniem.

Stwierdzeniem o niskim stopniu znajomości prawa w naszym społeczeństwie — Ameryki nie odkrywam. Mówi się o tym i pisze aż do znudzenia. I co z tego wynika? Nic, lub prawie nic. „Od święta” w jakimś zakładzie czy instytucji organizuje się spotkanie z sędzią, prokuratorem, radcą prawnym... A po nim i tak większość słuchaczy przepisów prawa rodzinnego i administracyjnego szuka w kodeksie karnym. Ale czy tak być musi? Myślę, że nie.

Wyczytałem w tygodniku „Prawo i Życie” jak mądrze prowadzone są lekcje prawoznawstwa w gnieźnieńskim Liceum Ekonomicznym. Dzięki pasji nauczyciela — zajęcia nie ograniczają się tam do wykładu; uczniowie spotykają się z przedstawicielami wyznawcy sprawiedliwości, uczęszczają na rozprawy, czytają akty prawne, fachowe artykuły... Nie traktują nauki prawa jako przedmiotu do wykucia na stopień, lecz rozumieją praktyczną korzyść płynącą z tej edukacji.

Lektura owej publikacji nasunęła mi pytanie: dlaczego nie znalazł się dotychczas podobny przedmiot w programie wszystkich szkół średnich? (głowi prawdy — w kilkudziesięciu szkołach kraju, w tym także w wybranych liceach, technikach i szkołach zawodowych Poznańskiego, Ministerstwo Oświaty i Wychowania postanowiło eksperymentalnie wprowadzić w drugim semestrze bieżącego roku szkolnego — od lutego — zajęcia z prawa w ramach wychowania obywatelskiego). Przecież zahamowałyby on coroczny dopływ do społeczeństwa iluś tam tysięcy prawniczych analfabetów, legitymujących się jakby nie było świadectwem dojrzałości. Sądję, że dodatkowa godzina lekcyjna (wystarczy jedna w tygodniu) nie przeciążyłaby aż tak znacznie uczniów na przykład klas maturalnych.

Być może znajdą się oponenci i podniosą krzyk: młodzież licealna i tak ma nadmiar obowiązkowych zajęć. A jeszcze na dodatek coraz to ktoś „w trosce o należyta i wszechstronną edukację młodzieży”, postuluje wprowadzenie do programu szkolnego nauki przepisów ruchu drogowego („bo ich nieznaną przyczynia się do zwiększenia liczby wypadków”), nauki tańca towarzyskiego („bo wstyd patrzeć jak młodzi poruszają się na parkiecie”), bon-tonu („bo z dobrymi manierami wiele nastolatków pozostaje na bakier”) i... licho wie czego jeszcze.

WOJCIECH NENTWIG

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. ■ Nasz adres: ■ „Głos Wielkopolski” ■ skrytka pocztowa 1074 ■ 60-959 Poznań.

Metody walki ze szkodliwą mikroflorą podczas przechowywania i przerobu buraków cukrowych oraz stworzenie automatu zwanego kontrolą i regulacją procesami produkcyjnymi w oparciu o te metody, są tematem rozprawy, którą w Poznaniu 3-dniowej konsultacji specjalistów z krajów RWPG. W obradach, które otworzył dyrektor Polskiego Przemysłu Cukrowniczego, Wiesław Góralczyk, uczestniczy także sekretarz KW PZPR w Poznaniu, Czesław Galan. Oczekuje się, iż wyniki konsultacji pomogą w ograniczeniu strat cukru w czasie przechowywania i przetworstwa buraków, co w naszych warunkach klimatycznych jest sprawą o wielkim znaczeniu dla gospodarki. (zd)

WAGONY ZE ŚWIDNICY DLA HUTY „KATOWICE”

22 bm. Fabryka Wagonów „Świdnica” w Świdnicy skończyła produkcję serii specjalnych wagonów do ruchu wewnętrznego (przewoźników materiałów) dla Huty „Katowice”.

Pierwszą partię 84 sztuk tych wagonów wysłano w roku ubiegłym, obecnie zamówienie opiewało na 30 sztuk. (PAP)

Marszałek ZSRR

W. Kulikow zakończył wizytę w Polsce

(Dokończenie ze str. 1.)

Podczas pobytu w Polsce marszałek W. Kulikow przebywał m. in. w jednostkach Śląskiego Okręgu Wojskowego.

Na Wybrzeżu marszałek W. Kulikow otrzymał tytuł honorowego obywatela miasta Gdańska i odznakę „Zasłużony Ziemi Gdańskiej”.

W Gdyni przed Pomnikiem Wdzięczności marszałek W. Kulikow złożył z okazji 59 rocznicy powstania Armii Radzieckiej i marynarki wojennej wieniec.

Radziecki gość odwiedził także Wyższą Szkołę Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte.

Końcowym punktem programu wizyty marszałka Związku Radzieckiego Wiktora Kulikowa na Wybrzeżu, było spotkanie z załogą gdynińskiej Stoczni im. Komuny Paryskiej. (PAP)

Rzemiosło zwiększa udział w rozwoju gospodarki narodowej

22 bm. zakończył się II Krajowy Zjazd Delegatów Centralnego Związku Rzemiosła. W drugim dniu obrad kontynuowano dyskusję. Zabierali głos przedstawiciele różnych zawodów, prowadzący warsztaty w dużych ośrodkach miejskich i na wsi.

Prawie wszyscy wskazywali na te czynniki, które w skali województw i gmin decydują o pomyślnej realizacji programu intensywnego rozwoju usług i produkcji rynkowej. Z wypowiedzi wynika, że środowisko rzemieślnicze docenia do noszą rolę podjętych przez władze uchwał, które gwarantują

warunki i zapewniają środki sprzyjające prawidłowemu funkcjonowaniu istniejących warsztatów i możliwości uruchamiania nowych placówek. Wiele jednak w tym względzie zależy od władz terenowych, które mają w swych rękach decyzyjne podatkowe, lokalowe i inwestycyjne. Podkreślano, że duże nadzieje na rozwój usług i produkcji rynkowej wiąże się ze wzrostem przydziału materiałów i surowców. Ale nie tylko większe dostawy pełnowartościowych materiałów są oczekiwane przez rzemieślników. Pożądane byłoby również lepsze zaopatrzenie ich w tzw. odpady użytkowe np. metali, tworzyw sztucznych czy tkanin. Takie surowce można w pełni spożytkować np. przy wyrobie artykułów grupy „1001 drobiazgów”, przy szyciu konfekcji dla dzieci itp.

Zapowiadane możliwości użycia maszyn wycofanych z przemysłu dają rzemieślnikom kolejną ważną dla ich działalności szansę. Dzięki tym urządzeniom można bowiem znacznie wzbogacić potencjał wytwórczy i podnieść wydajność pracy. Z licznych wypowiedzi wynikało, że w unowocześnieniu warsztatów widzi się drogę przyspieszenia produkcji rynkowej, a także poprawę usług.

Wiele uwagi poświęcono sprawom szkolenia uczniów.

Wytczne w sprawie działalności rzemiosła do 1980 roku zawierające obszerny program pracy samorządowej znalazły wyraz w podjętej uchwale. Zjazd zatwierdził także zmiany w statucie CZR dostosowane m. in. do zniesienia ustawy o wykonywaniu i organizacji rzemiosła. Odbiły się wybory do rady Centralnego Związku Rzemiosła. Jej przewodniczącym został Stanisław Lenczewski. (PAP)

Portugalia chce wstąpić do EWG

M. Soares zadowolony z przebiegu rozmów

W poniedziałek powrócił do Lizbony premier Portugalii, Mario Soares, który w Londynie, Dublinie, Kopenhadze i Rzymie przeprowadził konsultacje w sprawie ewentualnego przystąpienia jego kraju do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Szef rządu portugalskiego oświadczył, iż jest „bardzo zadowolony” z przebiegu zakończonych rozmów. (PAP)

Zjazd rządzącej partii w Izraelu

Z Tel Awiwu donoszą, że we wtorek rozpoczął się doroczny zjazd rządzącej w Izraelu Partii Pracy. Zjazd wybierze przywódcę partii, który w przypadku zwycięstwa Partii Pracy w majowych wyborach do parlamentu zostanie premierem Izraela. Jak pisze Agencja Reutersa, zjazd odbywa się w atmosferze skandali finansowych, ciężkiej sytuacji ekonomicznej oraz masowych strajków. (PAP)

Poznań w hołdzie wyzwolicielom

(Dokończenie ze str. 1.)

ponatów, obrazujących życie generała, jego udział w walkach: w dniach Rewolucji Październikowej, obrony Republiki Hiszpańskiej oraz jako dowódcy II Armii Wojska Polskiego. Szczególnie wiele miejsca poświęcono okresowi, w którym gen. Świerczewski był dowódcą III Okręgu Wojskowego w Poznaniu i posiem Ziemi Wielkopolskiej na Sejm. W otwarciu wystawy wzięli udział przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, władz administracyjnych, weterani ruchu robotniczego, kombatanci. Obecny był również konsul ZSRR w Poznaniu — Genadij Podlipniak.

Także wczoraj w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Poznaniu otwarto

doroczną wystawę najcenniejszych rysunków i grafik nadesłanych na konkurs im. prof. Jana Wroneckiego. Pierwsze nagrody przyznano za rysunki — Andrzejowi Fosićkiemu, a za grafikę — Jerzemu Rybarczykowi. Przyznano również trzy nagrody WTK za prace plastyczne o Poznaniu.

W tym samym Klubie o godz. 17 odbyła się inauguracja pierwszego w Polsce dyskusyjnego klubu redakcyjnego tygodnika „Za Wolność i Lud”. W programie spotkań, przewidzianych dla czytelników oraz aktywnych zwolenników, planuje się spotkania z ciekawymi ludźmi, wieczory autorskie, prelekcje, dyskusje. W pierwszym spotkaniu klubu, w którym uczestniczyli działacze zwolennicy „o pracy redakcyjnej tygodnika „Za Wolność i Lud” mówił redaktor naczelny Bohdan Rostropowicz.

Wieczorem ulicami miasta przeszedł kapstrzyk wojskowy. Na czele jego kroczyła Reprezentacyjna Orkiestra Wojsk Lotniczych oraz poczet sztabowy Wyższej Oficerskiej Szkoły Służb Kwatermistrzowskich. (jk)

Przestroga z Gniezna

Nie zostawia się miliona przed domem

Kiedy w minioną sobotę około godziny 4 rano kierowca Oddziału PKS w Gnieźnie wyszedł przed dom, by wyjechać na trasę, z przerażeniem stwierdził, iż pozostawiona tam przez niego poprzedniego dnia ciężarówka „Star” zniknęła bez śladu. Trudno się dziwić jego zdenerwowaniu, z jakim natychmiast zawiadomił o kradzieży gnieźnieńską Komendę Miejską MO. Skradziony został bowiem nie tylko samochód, ale i znajdujący się w nim towar. Stanowiło go — bagatela — około 5 500 kosztów wartości ponad miliona złotych.

Natychmiastowa akcja milicyjna przyniosła pełne powodzenie. Po kilku godzinach odzyskano ciężarówkę z niecałkowicie ladunkiem. Tym razem wszystko skończyło się więc szczęśliwie z gospodarskiego punktu widzenia, chociaż nie dla kierowcy, wobec

Służba zdrowia doskonali działalność profilaktyczną

Generalnym założeniem działalności naszej służby zdrowia na najbliższe lata jest dalsza wyraźna poprawa stanu zdrowia ludności.

W obecnej 5-latce dążyć się będzie do tego przede wszystkim poprzez rozwijanie wszelkiej strony opieki profilaktycznej nad wszystkimi grupami obywateli, zwłaszcza zaś nad dziećmi, kobietami, załogami zakładów przemysłowych i mieszkańcami wsi. Tak ukierunkowana działalność opieki będzie na konsekwentnej realizacji nakreślonych w ostatnich latach programów: „Perspektywicznego programu rozwoju ochrony zdrowia i opieki społecznej do 1990 r.” oraz szczegółowych programów w podstawowych dziedzinach opieki zdrowotnej.

Szczególnie dużą wagę przywiązuje się do systematycznego wprowadzania powszechnych badań onkologicznych co przyczyni się do skuteczniejszego zwalczania jednej z najgroźniejszych obecnie chorób społecznych. W walce z rakiem oprócz budowy centrum onkologicznego w Warszawie oraz tego typu placówek w województwach, dużą rolę odgrywa wprowadzany jednolity system leczenia onkologicznego.

W ochronie zdrowia dzieci i młodzieży działalność profilaktyczną ma doprowadzić przede wszystkim do stałego spadku umieralności niemowląt.

Intensyfikacja ochrony zdrowia kobiet będzie polegać głównie na zapewnieniu pełnej specjalistycznej opieki przed i okolorodowej, jak też na upowszechnieniu badań ginekologicznych i cytologicznych.

Intensywny rozwój przemysłu

Wybory w Salwadorze

Kandydaci ogłosili się zwycięzcami

Obaj kandydaci ubiegający się o prezydenturę w niedzielnym wyborach w Salwadorze ogłosili się zwycięzcami. Z ramienia rządzącej od kilku lat reakcyjnej Partii Pojednania Narodowego kandydował gen. Carlos Humberto Romero. Jego jedynym przeciwnikiem był kandydat Narodowej Unii Opozycyjnej, koalicji trzech partii o charakterze centro-lewicowym, plk. Ernesto Claramount Rozewille. W poniedziałek na centralnym placu stolicy odbył się wiec zwolenników Claramounta, na którym oświadczył on, iż uważa się za zwycięzcę, ponieważ władze wojskowe stały w jego wyborach. Zapowiedział, że więcej takich będzie odbywać się co dzień w bieżącym tygodniu. (PAP)

słu, budownictwa, transportu, rolnictwa i gospodarki żywnościowej wymaga zwiększenia opieki nad załogami zakładów pracy i mieszkańcami wsi. Wyrażona poprawa powinna nastąpić w zwalczaniu chorób układu krążenia. Rozpoczną się budowę nowych ośrodków kardiologicznych, rozszerzy szkolenie specjalistycznych kadr dla tego rodzaju placówek. (PAP)

Zakaz wywozu artykułów żywnościowych z Węgier

Węgry ograniczyły prywatny wywóz artykułów żywnościowych za granicę. W tutejszym dzienniku ustaw „Magyar Koeleiny” ukaże się zarządzenie informujące, że od 17 lutego br. obowiązuje zakaz wywozu z kraju takich artykułów, jak salami, różnego rodzaju kiełbasy, mięso surowe i wędzone, słonina surowa i wędzona, smalec, olej, cukier i mąka. Ponadto nie wolno wywozić leków. Osoby wyjeżdżające z Węgier, które chciałyby zabrać z sobą w charakterze podarunku jakiś z tych artykułów, powinny uzyskać zezwolenie władz celno-dewizowych. (PAP)

Bawarska CSU atakuje W. Brandta

Bawarska CSU chce wycofać opublikowaną przez amerykański dziennik „Washington Post” listę polityków opaczonych przez CIA do kampanii przeciwko przewodniczącemu SPD, Willy Brandtowi. Wśród innych polityków na liście opublikowanej przez amerykański dziennik znalazło się również nazwisko Brandta. Przewodniczący SPD oświadczył, że informacja „Washington Post” dotycząca jego osoby jest nieprawdziwa. CSU uważa jednak, że Brandt nie udzielił odpowiedzi na stawiane mu zarzuty.

Bawarska partia chce wystąpić w Bundestagu z żądaniem, aby rząd bawarski podjął w USA starania o wydanie akt CIA, które dotyczą zachodniemieckich polityków. (PAP)

TELEWIZJA Krwawy Szela

Głęboko nasycona patriotyzmem i społecznymi treściami twórczość Stefana Żeromskiego ma wciąż żywy współczesny odbiór. A nowości i dramaty tego jakże polskiego w myśleniu i odczuciu pisarza mają — dzięki filmowi i telewizji — coraz szerszą widownię. Wystarczy przypomnieć, że w ostatnim 30-leciu przeniesiono na ekran „Popioły” i „Dzień grzechu”, a z „Ludzi bezdomnych” zrobiono filmową opowieść zatytułowaną „Doktor Judyń”. W telewizji prezentowano kiedyś „Wierna rzeka” w reżyserii Jerzego Antczaka, a w minionym tygodniu wieczorem obejrzelismy jego dramat pt. „Turoni”.

Był to spektakl bardzo wymowny — świetnie reżyserowany (Jan Kulczyński) i pięknie grany przez znakomitą zespół wykonawców, wśród których postać najwyraźniejszą kreował niezmówny Jan Świdorski w roli krwawego Jakuba Szela.

W ponurym dla polskiego narodu czasie zaborów, w chwilach patriotycznego zrywu, który współtworzył historyczną w Europie atmosferę Wiosny Ludów, Szela dokonywał okrutnej zemsty na polskiej szlachcie. A działał akurat wtedy, gdy polscy panowie, chcąc pozyskać lud do powstania przeciw austriackiemu cesarzowi ogłaszali w Galicji uwolnienie chłopów od pańszczyzny. Tragiczne było ukazanie „Turoni” — rozminiecie się dwóch idei: narodowej i społecznej sprawy.

Z dramatu Żeromskiego można dzisiaj wyrazić niekiedy wielkie odczucie jego bolesne a mądre rozumienie narodowych dzieł, złożoność prawdy historycznej i tragizm Polaków podejmujących narodowowyzwoleńczą walkę, nadto idealistycznie przy tym wierzących, że „szlachta wstąpi w lud i stanie się ludem...” (kos)

59 rocznica powstania Armii Radzieckiej

(Dokończenie ze str. 1.)
kiej — mówca podkreślił, że jest to armia pierwszego w dziejach ludzkości państwa socjalistycznego, armia mająca nieprzemijające zasługi wobec własnego narodu, międzynarodowego proletariatu i socjalizmu.

W zwycięskich zmaganiach przeciwko faszystom tworzyło się i hartowało Ludowe Wojsko Polskie, które na szlaku od Lenina do Berlina walczyło w niezłomnym sojuszu z Armią Radziecką.

Z okazji święta Armii Radzieckiej gen. Z. Nowak przekazał od polskich weteranów wspólnych walk i żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego gorące, braterskie pozdrowienia weteranom rewolucyjnych zmagających, kombatanom wielkiej wojny ojczyźnianej — żołnierzom Radzieckich Sił Zbrojnych.

Z kolei przemówienie wygłosił członek Rady Wojskowej, szef Zarządu Politycznego Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej gen. lejtn. Wasyl Daniłow, który przekazał z okazji święta Radzieckich Sił Zbrojnych serdeczne, gorące pozdrowienia ludziom pracy bratniej Polski i żołnierzom Ludowego Wojska Polskiego.

Utworzone przez komunistyczną partię pod kierownictwem Włodzimierza Lenina Radzieckie Siły Zbrojne od 59 lat stoją na straży rewolucyjnych zdobyczy Października, wolności i niepodległości państwa radzieckiego, całej socjalistycznej wspólnoty.

Gen. Daniłow podkreślił, że Radzieckie Siły Zbrojne zjednoczone sojuszem z Ludowym Wojskiem Polskim i innymi armiami Układu Warszawskiego, uczynią wszystko aby wypełnić swój patriotyczny i międzynarodowy obowiązek — obrony zdobyczy socjalizmu, obrony pokoju.

W części artystycznej koncertu z bogatym programem radzieckich i polskich pieśni i tańców oraz poezji wystąpili: Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego, chór i balet Centralnego Zespołu Artystycznego WP oraz artyści scen warszawskich.

Tego dnia społeczeństwo stolicy oddało hołd pamięci żołnierzy radzieckich poległych w walce o wolność stolicy. Na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej w Warszawie wartę honorową zaciągnęli żołnierze WP. Po

odegraniu przez orkiestrę hymnu Związku Radzieckiego kwiaty pod pamiątkowym obeliskiem złożyła delegacja OK FJN z sekretarzem KC, I sekretarzem Komitetu Warszawskiego PZPR Alojzjem Karkoską oraz przedstawicielami MON, Urzędu d.s. Kombatanów, ZG ZBoWiD, St. Komitetu FJN, ZG TPPR, RG FSZMP oraz stołecznych zakładów pracy.

Na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza, kwiaty w asyście kompanii reprezentacyjnej WP złożyły delegacje: OK FJN z sekretarzem KC PZPR — Józefem Pińkowskim, a także MON, Urzędu d.s. Kombatanów, ZG ZBoWiD, St. Komitetu FJN, ZG TPPR, reprezentanci organizacji młodzieżowych i warszawskich zakładów pracy.

Uroczystości z okazji 59 rocznicy powstania Radzieckich Sił Zbrojnych odbyły się w całym kraju.

W Poznaniu, gdzie uroczystości rocznicy powstania Armii Radzieckiej zbiegają się z obchodami 32 rocznicy wyzwolenia miasta, wystąpił z koncertem zespół regionalny „Cepelia”; młodzi twórcy Ziemi Wielkopolskiej wzięli udział w konkursie poezji o Poznaniu i regionie.

Uroczystości, koncerty i wieczornice odbyły się m. in. w województwach sieradzkim i łódzkim oraz w jednostkach Ludowego Wojska Polskiego. (PAP)

(Na str. 3 publikujemy wspomnienia z walk o Poznań Bohatera Związku Radzieckiego, honorowego obywatela Poznania, gen. mjr. Dymitra Bakanowa.)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i miejscami przełotne opady. Temperatura maksymalna od plus 5 do plus 12 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

Poznańska epopeja

W 59 rocznicę powstania Armii Radzieckiej, która 32 lata temu przyniosła Poznaniowi wolność, publikujemy fragmenty wspomnień Bohatera Związku Radzieckiego, generała DYMITRA BAKANOWA, w latach zmagania z hitlerowskim najazdem, dowódcy 74 dywizji piechoty gwardii; w składzie legendarnej 8 armii gwardii generała (a dziś marszałka) Wasyla Czujkowa, dywizja ta przebyła szlak bojowy od Wołgi po Szpręgę.

Wspomnienia obejmujące ostatni etap wojny, w rozdziale zatytułowanym „Dwa szturm”, koncentrują się na walkach o Poznań i Berlin; zacytujemy je z wydanej w Sankt Petersburgu w 1970 roku książki „Drogami wojny”.

Był wczesny, pochmurny ranek i miasto oglądane z morderczych wzgórz nad Wartą, wydało mi się jednolicie szare, kamiennym masywem wyrastającym ponad dolinę rzeki. Tęgo wrażenia nie zatężył dzień bitewnego zapoznania się z Poznaniem. Szare domy, solidne, o grubych murach tworzyły spójne ciągi ulic, wąskich niby wąwozów. Pośpiech górował nad nimi Cytadela, o której niedostępności tworzono legendę.

☆

74 dywizja piechoty gwardii przeprawiła się przez Wartę 26 stycznia, silnie wspierana ogniem artylerii, przypuściła szturm Poznań. Pod wieczór pokonała zewnętrzny pas obrony przeciwnika, osiągając południowy skraj miasta. Jednak w miarę jak wdzieraliśmy się w głąb miasta, hitlerowcy stawiali coraz bardziej zacięty opór. Zebrali się ich w Poznaniu 65 tysięcy. Byli wśród nich junkrzy oficerskiej szkoły piechoty, elita szkoły dowódców SS.

Uliczny bój stopniowo przekształcał się w walki o dosłownie każdy dom. Wykorzystując doświadczenia stalingradzkie,



Fragment z walk na obecnej ul. Czerwonej Armii w Poznaniu. Fot. — Archiwum

potworzyliśmy grupy szturmowe. Śmiało wdzierali się w system obrony przeciwnika i wypierali hitlerowców z kolejnych budynków. W tych walkach na szczególne uznanie zasłużyli sobie artylerzyści, bez przerwy działający w bojowych sztykach piechoty, by bezzwłocznie okazywać jej pomoc. Bywało i tak, że kiedy nie mogli posuwać się ulicami, wciągali swe działa do budynków, by z nich, przez otwory w ścianach niszczyć cełnym ogniem gniazda oporu przeciwnika.

Pamiętam taki epizod. Żołnierze batalionu kapitana Makarowa wdarli się do gmachu, opanowali parter, ale na piętro wejść nie mogli. Co więcej, Niemcy utrzymujący budynek ze szczególnym uporem, intensywnym ogniem z broni maszynowych zablokowali podejścia i wyjście. Kapitan Makarow wezwał na pomoc artylerię. I wówczas artylerzyści baterii Bohatera Związku Radzieckiego lejtnanta Wołcenki wciągnęli działa na dymiące jeszcze zwaliny sąsiedniego budynku i nie zważając na grad pocisków zaczęli strzelać na wprost po piętrach. Złamano opór przeciwnika.

☆

Odbijając wrogowi kwartał po kwartale pułki dywizji weszły do śródmieścia.

Mój punkt obserwacyjny został przeniesiony do pięciopiętrowego domu, z którego wysokości dobrze widziało się pobliskie ulice. Śledząc przebieg walk, nagle dostrzegłem grupę cywilów przemyskających za gwardzistami. Pomyślałem: poprzecierani hitlerowcy na naszych tyłach. Kazałem ich wypaść.

Okazało się, że to nie byli Niemcy, lecz poznaniacy. „Panie generale — powiedział jeden z nich — pomagamy naszym rosyjskim braciom, transportujemy amunicję, ewakuujemy rannych...”

Później, kiedy rozpoczęły się boje o Cytadelę, Polacy włączyli się w nasze szeregi setkami. Ramię w ramieniu z gwardzistami walczyli przeciwko hitlerowskiemu zaborcom. Wielu z nich, zwłaszcza najmłodszych, brakowało doświadczenia żołnierskiego, mieli pierwszy raz broń w ręku, ale bili się zacięcie, bohatersko.

Nad stokiem Cytadeli wznosi się pomnik wieńczący Cmentarz Bohalerów, gdzie szeregiem ciągną się mogiły radzieckich i polskich żołnierzy. Ten pomnik jest świadectwem braterstwa broni i jedności naszych narodów.

☆

Zmagania o miasto trwały nieprzerwanie 26 dni i nocy. W końcu, oczyściwszy całkowicie z Niemców miasto, wyszliśmy na północny skraj śródmieścia. Ale teraz trzeba było jeszcze opanować Cytadelę — ostatni, lecz także główny węzeł oporu osadzonego grupowania przeciwnika.

Wznosiła się przed nami w całym ogromie potężnej części centralnej, flankowanej wałami opasującymi zwanie stuhektarowy obszar. Reduty i raweliny, głęboka fosa z gęstym systemem stanowisk ogniowych — wszystko to czyniło z niej przeszkodę groźną dla atakujących, jak się wciąż wydawało wrogowi, nie do wzięcia. Himmler — dowódca Grupy Armii „Weichsel”, której podporządkowana była także załoga twierdzy poznańskiej, żądał utrzymania Cytadeli do ostatniego żołnierza.

Główny cios postanowiliśmy zadać w jej front południowy. Tu wprowadzić osłaniały Cytadelę reduty, ale jej główne zabezpieczenia, raweliny, skierowane były na północ i północny zachód, na skutek czego jej system obrony był najwrażliwszy od strony południowej. Tak więc, choć reduty, łącznie z czę-

Dokończenie na str. 5

Dobry towar sprzedaje się sam

Droga do jakości

„Nie potrzebujemy towarów — mówią — byle jakich” — tę prawdę odnajdujemy za równo w wystąpieniach kierownictwa i działaczy na naradach gospodarczych, jak i w opiniach potocznych. A skoro tak się dzieje, skoro panuje taka jedność poglądów, to godne najwyższego zainteresowania są obecnie starania producentów o przygotowanie towaru najwyższej klasy, tym bardziej, że zakończyła się właśnie seria spotkań w Centralnym Biurze Jakości Wyrobów, na której rozpatrywano propozycje resortów na rok obecny i całe pięcioletnie.

Na ostatniej sesji, poświęconej jakości wyrobów, przedstawiciele resortów przedkładały swoje zamierzenia za poznawali się jednocześnie, punkt po punkcie, ze wszystkimi obserwacjami zebranymi przez rzeczoznawców podczas badań towarów na znak jakości. Aby towar uzyskał „jedynkę”, przejść musi test, który dla wyrobu jest zazwyczaj wymyślną torturą. Jeśli więc ktoś tylko ma wystarczający zasób dobrej woli, to taką naukowo przygotowaną opinię przyjmując, uświadomienie sobie, Producentom mydeł, kaloszy i kilkunastu innych w wyrobach udowodniono, że ich produkty nie tylko nie zasługują na znak jakości, ale też wskazano co trzeba uczynić, by odpowiadały zwykłym normom towaru poprawnie wykonanego. Tak więc sam sposób kwalifikowania towaru dał wiele pożytku z każdego punktu widzenia: społecznego, handlowego i stał się ważną częścią sterowania w naszej ekonomice.

Szczególnie charakterystyczny dla obecnego stanu pracy nad ofertą rynkową — zwracają na to uwagę rzeczoznawcy z Centralnego Biura Jakości — jest fakt, iż od producenta żąda się nie tylko odpowiedzi na pytanie „co” (wpisanie na listę konkretnego towaru), ale i określenia przedsięwzięcia gwarantujących wysokie walory wyrobom, zatem odpowiedzi na pytanie „jak”. I na przykład „Syrena” z Włocławka wskazuje na wymianę starych agregatów w karmelarni na nowe automaty, fabryka w Kielcach — na wprowadzenie procesu homogenizowania makaronu w próżni, zjednoczenie „Promer” awizuje zwiększenie trwałości grzałek elektrycznych przez wprowadzenie rurek ze spec-

jalnego gatunku stali. W taki sposób postępowano z każdym resortem; z każdą branżą, która przedkładała swój program działania na rzecz jakości.

Wartość potoku dobrych, sprawdzonych towarów wyraźnie nie się zwiększy od około 170 miliardów złotych w 1977 roku do 250 miliardów zł w r. 1980. Suma ta robi wrażenie. Rzecz tylko w tym, aby przedstawiciele przedsiębiorstw pracujących na wyposażenie naszych mieszkań, dla nas potraktowali serio swoje zobowiązania; jak każda kwestia ekonomiczna, tak i zaopatrzenie rynku stało się bowiem sprawą politycznej wagi.

A zamierzenia na najbliższą przyszłość są rzeczywiście imponujące, i to nie tylko według atrybutycznych kryteriów. Tak na przykład przemysł maszynowy na kilkunastu kartach maszynopisu przedstawia — w punktach — wykaz przedsięwzięć technicznych i organizacyjnych podejmowanych z myślą o uzyskaniu znaku najwyższej jakości. I tak właściwie po stopniuje się w każdym z resortów zaangażowanych w produkcję dla rynku.

Mamy tu do czynienia z wyrażoną, jakościową zmianą, dokonaną w czasie kilkunastu ubiegłych tygodni. Przygotowanie towaru najwyższej klasy nie jest dziś postępowaniem wyjątkowym, samą magią, samo zaparcie. Ustanowiono ostatnio szereg zależności ekonomicznych z takim wyliczeniem, by dobra praca pociągała najbardziej. Za wyroby ze znakiem jakości producent otrzymuje zwiększoną stawkę zysku. Jest to ogromna zachęta, ponieważ poprzez inne mechanizmy ekonomiczne dobrze pracujące przedsiębiorstwo zyskuje nowe źródło plac i premii. Równocześnie listy wyrobów pretendujących do znaku jakości włączono do dokumentów planistycznych jako jeden z punktów do rozliczeń z planu w resorcie. Z drugiej strony za wprowadzanie do produkcji i na rynek produktów kiepskich przewidziano specjalny „cennik” kar, od finansowych aż do odsunięcia do mniej odpowiedzialnej, a więc i gorzej płatnej pracy.

Z drogi do wysokiej jakości usunięto więc istniejące do nie dawna przeszkody. A to oznacza zwiększoną satysfakcję zarówno z zakupów, jak i z pracy.

ROMAN LENCEWICZ

Jest ich w Poznaniu niemal 40: instytutów, zjednoczeń, ośrodków badawczych, biur, laboratoriów, krajowych związków spółdzielni. A wszystkie te placówki mają zasięg ponad wojewódzki lub ogólnopolski.

Nad czym się tam pracuje? Czego kraj i społeczeństwo mogą się po nich spodziewać? Jakie koncepcje rozwojowe i organizacyjne dominują w pracy omawianych jednostek? O impulsach płynących z Poznania na region i kraj, impulsach pomocnych w dalszym rozwoju społeczno-gospodarczym Polski, informują w cyklu publikacji „Głosu” czołowi przedstawiciele rozmaitych dziedzin naszego życia.

Naszym dzisiaj rozmówcą jest Gabriel Poloczny, dyrektor Zjednoczonych Hufi Szkła Opakowaniowego „Vitropak” w Poznaniu, której to organizacji podlegają wszystkie tego typu huty w Polsce.

— Szkło opakowaniowe. To określenie razi zapewne niektórych miłośników tego pięknego tworzywa, kojarzących sobie wyroby szklane z kryształami, naczyńiami o wymyślnych kształtach lub w najgorszym przypadku chociażby ze szklanką.

Jakie wyroby kryją się za tą nazwą?

— Jest to już kilkaset różnych wyrobów. Od butelek, tzw. fiolek do penicyliny — do wielkich balonów szklanych dla chemii lub też

gospodarstwa domowego, o pojemności nawet do 50 litrów. Pośrodku zaś znajdują się butelki, słoje i mniejsze pojemniki szklane, bez których nie można sobie wyobrazić pracy przemysłu owocowo-warzywnego, piwowarskiego, spirytusowego, mleczarskiego, rybnego, mięsnego, farmaceutycznego i chemicznego oraz kosmetyczno-perfumeryjnego. Współcześnie opakowania szklane stanowią 24-40 procent ogółu wyrobów ze szkła.

IMPULSY

Szkło wymaga sumiennej obróbki

I trzeba od razu dodać, że ten udział będzie wzrastał, tak jak i powiększać się będzie rola szkła w przemyśle opakowaniowym w ogóle.

— Chciałem właśnie zapytać o przyszłość szkła jako tworzywa do opakowań. Jak ma ono szanse w rywalizacji z tworzywami sztucznymi? Był okres, gdy szkło dość powszechnie wypierało tworzywa. Obecnie na całym świecie obserwuje się powrót do szkła. Czy jest to tendencja trwała?

— Raczej tak. Wielu użytkowników przekonało się bowiem o wyjątkowych walorach szkła jako opakowania. Przede wszystkim są to opakowania wielokrotnego użytku. Butelki używa się nawet trzydziestokrotnie. Nie wywierają

szkodliwego wpływu na przechowywane produkty — na przykład żywnościowe. Stłuczka szklana — jeżeli czysta — jest cennym surowcem dla hut, tak że praktycznie może być użyta do produkcji każdej jej ilości. Ponadto opakowania szklane ze względu na ochronę środowiska są odpowiedniejszym materiałem aniżeli opakowania z tworzyw sztucznych, które po jednorazowym użyciu nadają się tylko do wyrzucenia, zanieczyszczając

środowisko. Problem ich utylizacji jest nadal nierozwiązany.

— Opakowań szklanych będzie więc coraz więcej. Czy również w Polsce? Jakże są w tym względzie możliwości hut zrzeszonych w Kombinacie „Vitropak”?

— Zaczę od przedstawienia naszej organizacji. Kombinatu pod nazwą Zjednoczone Huty Szkła Opakowaniowego powstał w roku 1973 i obejmuje 12 zakładów i zespołów zakładowo zlokalizowanych w 17 województwach. Siedzibę ustanowiono w Poznaniu dlatego, że Wielkopolska jest głównym rejonem naszego przemysłu. Mamy tutaj m.in. silną gospodarczo Hutę „Warta” w Sierakowie (woj. poznańskie), Huty w Gostyniu (woj. leszczyń-

skie) specjalizującą się w produkcji i eksporcie słoików i Huty w Ujściu (woj. piłskie), która jest czołowym eksporterem wyrobów szklanych w naszej branży. Największym zakładem w naszej organizacji jest duża, nowoczesna Huta w Jarosławiu (woj. przemyskie). Ta huta, wybudowana 3 lata temu, produkuje jedną czwartą wszystkich naszych wyrobów. Należy do nas na przykład Huta Belchów (woj. skierniewickie) specjalizująca

się w produkcji bardzo potrzebnego szkła boro-kremowego, neutralnego chemicznie, a więc nadającego się do wytwarzania butelek dla przemysłu i do krwi, plazmy itp. W województwie częstochowskim mamy zakład produkujący szkło apteczne przeznaczone do pakowania leków i dla farmacji. Dysponujemy też własnym zakładem spełniającym funkcje zaopatrzenia technicznego, który zajmuję się przygotowaniem form dla naszych wyrobów oraz częściowo części zamian nych. Jest on zlokalizowany w Pięksku w województwie jeleniogórskim.

Zajmujemy się też koordynacją terenowo-branżową 10 mniejszych hut spółdzielczych. Łącznie w naszych zakładach

pracuje około 10 000 osób. Wykonujemy rocznie produkcję wartości około 4 miliardów złotych. W roku ubiegłym zrehabilitowaliśmy plan w 107 procentach, osiągając w stosunku do roku 1975 dynamikę w wysokości 17 procent. W tym roku przewidujemy również osiągnięcie wysokiej dynamiki produkcji.

— Są to zamierzenia ilościowe. A co z jakością? Jaką opinią cieszą się polskie opakowania szklane?

— Dobrą. Świadczy o tym nasze wyniki eksportowe. Sprzedajemy ponad 10 procent produkcji „Vitropaku” na eksport. Naszymi głównymi odbiorcami są klienci z krajów kapitalistycznych, którzy najchętniej kupują butelki do piwa, wina czy też napojów chłodzących. Nasz eksport stał się więc coraz bardziej opanowanym, korzystając z większości przypadków z najtańszego transportu rzeczowego. W ten sposób na przykład przewożymy wyroby z Ujścia i Gostynia.

— Z programu produkcyjnego wynika, że 40 procent wyrobów „Vitropaku” stanowią butelki, 30 procent — słoje. Są to więc wyroby niezbyt skomplikowane... — Taka jest obiegowa opi-

nia. W praktyce, znacznie łatwiej wyprodukować szklankę czy jakiś inny pozornie finezyjny wyrób ze szkła tzw. gospodarczego. Tymczasem współczesna butelka, jeśli jest napelniana na nowoczesnej, wysokowydajnej linii rozlewniczej, musi charakteryzować się bardzo trudnymi do użycia parametrami. Te parametry muszą spełniać bez wyjątku wszystkie butelki, bo są przecież sprawdzane niejako przez linię rozlewniczą. Wystarczy, że pęknie jedna butelka i stoi linia o wydajności np. 24 000 a nawet 35 000 butelek na godzinę. Butelki do takiego napelniania muszą więc na przykład wytrzymać ciśnienie 12 atmosfer. Uruchoiliśmy w Hucie „Warta” w Sierakowie produkcję tzw. „familiowej”, litrowej butelki do wód mineralnych dla Rozlewni w Grodzisku Wielkopolskim. Muszę powiedzieć, że wyprodukowanie takiej pozornie prostej litrowej butelki to trudne i żmudne przedsięwzięcie. Są jeszcze i inne cechy wymagane od butelki: wymiar, objętość, grubość szkła, równomierne jego rozłożenie, kolorystyka, kształt czyli innymi słowy estetyka.

— Od czego zatem zależy jakość butelki?

— Od jakości surowców i technologii, stanu technicznego automatów szklarskich, jakości pracy ludzi. Surowców mamy w Polsce dosyć, ale nie zawsze otrzymujemy rytmicz-

Dokończenie na str. 6

STRONA

GŁOS — 23 II 1977

3

Portrety uczonych

Biograf wielkiego monarchy



Prof. dr Zdzisław Kaczmarczyk
Fot. — H. Kamza

Czytelnicy „Monarchii Kazimierza Wielkiego”, „Kolonizacji niemieckiej na wschód od Odry” i „Miast dalmatyńskich do początku XV wieku” ze zdziwieniem może przyjąć wiadomość, iż autor tych dzieł — prof. dr Zdzisław Kaczmarczyk (znany także jako konsultant naukowy filmu pt. „Kazimierz Wielki”) jest absolwentem... Wydziału Prawa Uniwersytetu Poznańskiego.

— Kim pan więc jest w istocie, panie Profesorze?

Z korytarza na pierwszym piętrze Collegium Iuridicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza dobiegają odgłosy egzaminacyjnej giełdy studentów Wydziału Prawa i Administracji Instytutu Historii Państwa i Prawa, których po naszej rozmowie profesor — dyrektor podda testowi wiadomości.

— Od czasu, gdy z inspiracji mojego nauczyciela, profesora Zygmunta Wojciechowskiego, zająłem się czasami i osobą Kazimierza Wielkiego, wybitnego władcy, dążącego do wzmocnienia władzy centralnej, czuję się historykiem, lecz zajmuję się głównie historią prawa.

Rozmawialiśmy w kilka miesięcy po jubileuszu czterdziestolecia działalności profesora Z. Kaczmarczyka. Mówiliśmy, rzecz jasna, o dorobku uczoności zawartym w dwustudiumdziesięciu pracach, szczęśliwie jednak unikaliśmy konwencji „jubileuszowej”. Może dlatego, że — jak mi się zdaje — profesor nie przepada za takimi uroczystościami, a po wtóre, jeśli dobrze policzyć, mijają właśnie czterdzieści pięć lat od ukazania się nakładem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk skróconej wersji pracy pt. „Immunitet ekonomiczny w dobach Kościoła w Małopolsce”. Taki był temat pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem Zygmunta Wojciechowskiego przez ówczesnego studenta drugiego roku.

Nazwisko Zygmunta Wojciechowskiego często powtarzało się w naszej rozmowie. Od swojego ucznia był starszy za ledwie o dziesięć lat, a jednak dzieliła ich różnica pokoleń. Zajęcia seminaryjne traktował niezwykle serio, od początku wprowadzając studentów w tajniki pracy naukowej. Umiejętnie inspirował te matkę badań, po ojcowsku opiekując się tymi magistrantami, którzy obrali karierę naukową, także na ukończeniu przez nich studiów. To wła-

nie on poradził swemu uczniowi w zajęcie się problematyką immunitetową, któremu to za gadnięciem poświęcona była także rozprawa doktorska obroniona w roku 1936.

— Mojemu profesorowi zawdzięczam bardzo wiele — mówi prof. Z. Kaczmarczyk. — Jednak tym człowiekiem, który zdecydował o mojej przyszłości, był ojciec, długoletni dyrektor Archiwum Państwowego w Poznaniu, przed wojną członek Polskiej Akademii Umiejętności oraz wydawca źródłowych prac historycznych, po wojnie mianowany profesorem.

Osobowość młodego naukowca kształtowała się więc w rodzicielskim domu; najpierw w Krakowie, gdzie się przed sześćdziesięciu sześciu laty urodził, potem w Poznaniu. Atmosfera obu tych miast zaważyła na jego zainteresowaniach. Kraków — największa pamięć ka wieków narodowej chwały, Poznań — tradycje walk z germanizacją. Przysłowiowe ziarno rzucone przez Zygmunta Wojciechowskiego trafiło więc na podatny, przygotowany grunt, wydając owoce liczące się w księdze dokonań polskiej nauki.

Oto rozprawa doktorska. Młody prawnik — historyk nie tylko znacznie rozszerzył temat, ale zaskoczył recenzentów innowacją techniczną — metodologiczną w postaci aneksu zawierającego źródłowe materiały będące do dziś kopalnią informacji dla badaczy immunitetów sądowych Kościoła w Polsce. Problematyka ta nie stała się jednak ulubioną dziedziną badań Zdzisława Kaczmarczyka, natomiast z całą pewnością można tak nazwać osobę i czasy Kazimierza Wielkiego, któremu uczony poświęcił m. in. cztery obszerne prace. W trzy lata po doktoracie opublikował pierwszy tom zamierzonej trylogii, ale — nastąpił tragiczny wrzesień 1939.

Kampania wrześniowa w szeregach V Pułku Strzelców Podhalańskich, niewola pod Jaworowem, zwolnienie i powrót do Poznania, wysiedlenie do Ostrowca Świętokrzyskiego, potem porządkowanie biblioteki klasztoru w Czeszochowie, tajne nauczanie. I znów Kraków — konspiracyjne komitety na Uniwersytecie Jagiellońskim, praca w archiwach i udział w opracowywaniu atlasu historycznego Polski, uwzględniającego etapy pruskiego „Drang nach Osten”. Sfilmowane mapy wysłane do Londynu dały świadectwo pol-

skości ziem zachodnich i północnych.

Okupacyjna aktywność naukowa zaowocowała dwutomową „Monarchią Kazimierza Wielkiego”, która ukazała się wkrótce po zakończeniu działań wojennych. Wtedy też na rozdział się kolejny nurt zainteresowań — stosunki z zachodnim sąsiadem. Profesor Kaczmarczyk — członek — założyciel Instytutu Zachodniego, sekretarz generalny, potem wicedyrektor, a obecnie przewodniczący jego Rady Naukowej, już w 1945 roku w ramach prac instytutu opublikował „Kolonizację niemiecką na wschód od Odry”, zawierającą także wiele elementów polemiki z poglądami tych Niemców, którzy twierdzą, że to wszystko, co oryginalnego narodził nasz kraj, w najlepszym przypadku jest dziełem Polaków niemieckiego pochodzenia.

Niespodzianką dla interesujących się dorobkiem profesora stała się książka (bogato ilustrowana wykonanymi przez niego fotografiami) pt. „Miasta dalmatyńskie do początku XV wieku”. Jaka jest jej geneza?

— Kiedy pracowałem nad „Kolonizacją niemiecką” — mówi autor — zwróciłem uwagę na problem powstawania miast na naszych ziemiach z chodnich. Aby uzyskać pełny obraz sytuacji, zacząłem obserwować prawidłowości w tym względzie na innych terenach — w Czechach, na Węgrzech, potem w Jugosławii. Do podjęcia tej tematyki zachęciłem moich uczniów, dzięki czemu opracowano dwa tomy traktujące o regionie Zielonej Góry, później następne — o Wybrzeżu.

Profesor Zdzisław Kaczmarczyk nadal jest bardzo aktywny: społecznie — jako prezes Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, w uczelni — jako dyrektor instytutu. Zapowiada też drugi tom „Miast dalmatyńskich”, który zawierać będzie problematykę prawnohistoryczną. Ale to chyba nie wszystko — przyzwyczailiśmy przecież do przenoszenia się w coraz to inne okresy historyczne i dziedziny badań.

ZYGMUNT ROLA

Spośród członków Rady Naukowej przy Ministrze Zdrowia i Opieki Społecznej wyłoniono zespół, który ma za zadanie opracować zalecenia w sprawie zwalczania zakażeń szpitalnych. Temu problemowi w dużej części poświęcono obrady zjazdu naukowego Towarzystwa Chirurgów Polskich. Głównym referentem zagadnienia zakażeń szpitalnych podczas zjazdu oraz przewodniczącym wspólnego zespołu naukowców jest wybitny bakteriolog, prof. dr med. Janusz Jellaszewicz, kierownik Pracowni w Państwowym Zakładzie Higieny w Warszawie, z którym przeprowadziliśmy rozmowę.

— Panie profesorze, jakie są przyczyny powstawania zakażeń szpitalnych?

— Zakażenia szpitalne są paradoksalnym przejawem olbrzymiego postępu medycyny. Wszystkie naprawdę liczące się osiągnięcia cywilizacyjne, mają również swoje ujemne strony. Tak jest i w tym przypadku. Można dziś więc całkowicie wyleczyć lub znacznie przedłużyć życie chorym, któ-

ryś — jakiegoś człowieka, zaczął się problem — jakie miary stosować, aby w różnych krajach były porównywalne ze sobą. Chodziło innymi słowami o ujednolicenie stosowanych miar.

W Polsce pierwsze takie próby notujemy już w XVI wieku. Oto w roku 1565 jedna z uchwał Konstytucji Sejmu Piotrkowskiego została zatytułowana „Miary y uwagi jakie być mają”. Ta uchwała była jednym z nowoczesniejszych, jak na tamte czasy, rozporządzeń stawiających sobie za cel ujednolicenie stosowanych miar. W wiek szósty ówczesne jednostki miar były karykaturalnie niedokładne. Oto na przykład definicja jednostki długości — stopy w wieku XVI: „Stopa jest średnią długością ustawionych jedna za drugą lewych stóp pierwszych 16 mężczyzn, opuszczających końców w pewną niedzielę rano”.

Podobnie „precyzyjnych” definicji, równie dokładnych miar było w tym okresie oczywiście więcej. Skutkiem tego w końcu XVIII wieku było w Europie 100 różnych łokci, 50 najróżniejszych mil i 120 bardzo do siebie niepodobnych funtów. Początki porządkowania systemów miar sięgają okresu Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Wtedy to pojawił się system metryczny, rozprzeczony w coraz liczniejszych krajach.

W wyniku wielkiego rozwoju nauki i techniki w XIX wieku ten właśnie system okazał się najpożyteczniejszy. Mimo tego liczne systemy pochodzące od metrycznego różniły się wybo-rem jednostek podstawowych, powodując konieczność stosowania niedogodnych, w różnym stopniu, przeliczeniowych podczas przechodzenia z jednego układu jednostek do układu innego. Sytuacja ta nie została poprawiona do dzisiaj. Istnienie różnych układów, powoduje, że jednostki miar tych samych wielkości fizycznych mogą mieć, w zależności od układu, zarówno różnorodne wymiary, jak i różnorodne nazwy. Jest to niepożądane, zwłaszcza obecnie, gdy szereg najrozmaitszych dziedzin wiedzy przenika się wzajemnie, bądź też kojarzy się często w jedną nową gałąź nauki.

Współcześnie nie stosuje się już łokci, jednak jest jeszcze kilka różnych mil i

funtów. Przybyły za to inne jednostki miar, niezbędne do opisu nowych zjawisk fizycznych, których jest mnóstwo. Niektóre wielkości fizyczne, jak np. ciśnienie mają ich po kilkanaście. Bo choć wiele krajów już dawno temu przyjęło system metryczny, a Anglosasi właśnie na niego przechodzą, to jednak nawet w ramach jednego systemu metrycznego jest wiele różnych układów jednostek miar. Układy te powstawały w miarę rozwoju nauki i techniki, dla potrzeb niemal każdej dziedziny. I tak np. mechanika stworzyła układ MKS, elektrycy mają na swój użytek

Bez komputera

Świat mierzony w jednostkach SI

układ MKSA, a fizycy z kolei najchętniej liczą w układzie CGS, który ma zresztą kilkanaście odmian.

Ponieważ jednak te najnowsze jednostki nie były sobie równe, trzeba stosować odpowiednie przeliczniki, niekiedy dość skomplikowane. Ale nawet nie to jest najkłopotliwsze. Często takie przeliczenia prowadzą do niejednoznaczności. Poza tym posługiwanie się różnymi układami jednostek miar bardzo utrudnia międzynarodową współpracę w nauce, technice i handlu.

W tej sytuacji rozpoczęto poszukiwania jednego, uniwersalnego układu jednostek miar, najlepiej odpowiadającego współczesnym potrzebom nauki i techniki. Układ taki polega na wybrze określonej liczby wielkości podstawowych. Wybór ten jest w zasadzie dowolny, z tym, że żadna z wielkości nie powinna być zależna od pozostałych, a po pozostałych wielkościach podstawowych.

W wyniku wieloletnich badań został opracowany, a następnie przyjęty przez XI Generalną Konferencję Miar, w roku 1960, Międzynarodowy Układ Jednostek Miar (Système International d'Unités), nazywany w

skrótce układem SI. Układ ten został przyjęty przez liczne organizacje międzynarodowe. W Polsce rozporządzeniem Prezesa Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar z dnia 5 stycznia 1976 r. ustala definicje, nazwy i oznaczenia jednostek miar układu SI i innych jednostek legalnych.

Obecnie układ SI ma siedem jednostek podstawowych i dwie uzupełniające. Do podstawowych należą: jednostka długości — metr (m), masy — kilogram (kg), czasu — sekunda (s), prądu elektrycznego — amper (A), temperatury — kelwin (K), liczności materii — mol (mol), oraz światłości — kandela (cd). Jednostkami uzupełniającymi są: radian (rad) dla kąta płaskiego i steradian (sr) dla kąta bryłowego. Z tych jednostek, przy pomocy odpowiednich równań definicyjnych, tworzy się jednostki pochodne SI dla pochodnych wielkości fizycznych. I tak np. ciśnienie w układzie SI wyraża się tylko w paskalach, siłę w niutonach, moc w watach, a energię cieplną w dżulach.

Do wyrażenia większych albo mniejszych wartości jakiejś jednostki służą dziesiętne wielokrotności i podwielokrotności, które tworzy się za pomocą odpowiednich przedrostków.

Poza tym dopuszczono u nas do stosowania obok jednostek układu SI kilkanaście jednostek starych, uznając je za legalne. Są to m. in. stopień Celsjusza, litr, to na, minuta, godzina, doba, miesiąc, rok, obrót na sekundę. Tych jednostek powinno używać się wszędzie tam, gdzie były stosowane i nie podawać w nawiasach ich odpowiedników z układu SI. Przeznaczono do wycofania: ar, kilogram-siła (kg), koń mechaniczny, dy na, kaloria, bar, atmosfera techniczna i fizyczna, milimetry słuna rtęci i wody, erg, angstrom, gaus i inne.

W Polsce i krajach RWPG przejście na system SI powinno nastąpić do końca roku 1979. Wtedy to będziemy musieli się pożegnać z koniami mechanicznymi pod maskami naszych samochodów, kaloriami zjadanymi wraz z ciastkami itp. Nie dla wszystkich będzie łatwe to rozstanie z dawnymi miarami. Współczując sobie pa miętajmy o tym, że znaczniejsze kłopoty będą mieli na przykład Anglicy.

MAREK PRZYBYLSKI

Bakterie nie poddają się łatwo

Zakażenia szpitalne —

rzy kiedyś z całą pewnością zmarliby, ale jednocześnie ludzie ci — z powodu różnych zaburzeń odporności — znacząco łatwiej ulegają zakażeniom i to bardzo często bakteriami niechorobotwórczymi, stanowiącymi naturalny element flory bakteryjnej każdego człowieka lub środowiska. Zakażenie spowodowane przez bakterie, w normalnych warunkach niechorobotwórcze, to jeden z problemów, z którymi boryka się współczesne szpitalnictwo.

Oczywiście całe zagadnienie nie sprowadza się tylko do tego. Wiadomo również doskonale, że szpitale są — naturalną koleją rzeczy — zbiornikami szczególnie złośliwych szczepów bakteryjnych, które — można powiedzieć — tylko czekają na dogodniejszą okazję, by zaatakować właśnie najbardziej chorego, najbardziej osłabionego.

Współcześnie nie stosuje się już łokci, jednak jest jeszcze kilka różnych mil i

rozmian tego problemu ilustruje fakt, że roczny koszt przedłużenia pobytu w szpitalu chorych (chirurgicznych), którzy ulegli zakażeniom wewnątrzszpitalnym — w USA wynosi 9 mil dolarów. A znam szpitale amerykańskie i wiem, że poziom przeprowadzanych tam zabiegów jest bardzo wysoki, zaś staranność w leczeniu chorego — imponująca.

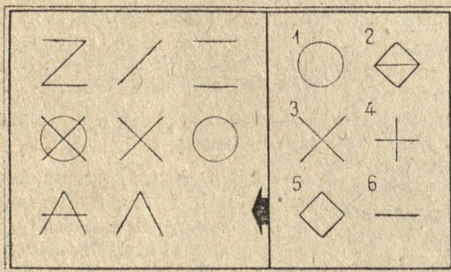
— Czy należy rozumieć, że zakażenia szpitalne nie da się uniknąć?

— Niestety, prawda jest właśnie taka. Można bez przesady powiedzieć, że zakażenia szpitalne stanowią obecnie jeden z głównych problemów medycyny na całym świecie. Całkowite ich wyeliminowanie nie jest możliwe. Stanowią one — wulgarnie mówiąc — rodzaj „kosztów handlowych” wielkiego postępu w medycynie. Oczywiście koszty te mogą być niskie lub wysokie, i to właśnie jest dopiero istotnym miernikiem poziomu medycyny w danym kraju.

Wiem, że w czołowych szpitalach na świecie udaje się — drogą dużych nakładów finansowych — obniżyć zapadalność do 1, a nawet do 0,5 procent leczonych pacjentów. Są jednak również szpitale, gdzie zapadalność ta wynosi nawet 40 procent.

To, co powiedziałem, ma pe

Zadanie logiczne



To testowe zadanie wymaga analizy lewej części rysunku, w której zgrupowano figury dobrane według pewnej ustalanej zasady. Jeśli rozszyfruje się ową prawidłowość, wówczas wskazane strzałką należy dobrać do komórek figurę, tymczasowo znajdującą się w prawej części rysunku.

J. Ciupiński

Działania zmierzające do pogłębienia demokracji socjalistycznej

Podjęcie przez Biuro Polityczne KC PZPR problemu dalszego doskonalenia działalności informacyjno-publicystycznej oraz umacniania ideowo-wychowawczej roli krytyki prasowej — odczytać należy jako dalszy ważny krok na drodze konsekwentnego wysiłku partii i państwa, zmierzającego do pogłębienia demokracji socjalistycznej, rozszerzenia współudziału i współodpowiedzialności ludzi pracy za rozwój kraju i tworzenia klimatu sprzyjającego twórczej krytyce społecznej.

W procesie tym ma również swoje miejsce prasa, radio i telewizja. Do zadań których należy nie tylko prezentowanie i popularyzowanie linii partii, ukazywanie codziennego, twórczego wysiłku ludzi pracy, lecz również kształtowanie socjalistycznej świadomości narodu.

Smiała, wszechstronna — a przede wszystkim — rzetelna i efektywna krytyka wszelkiego rodzaju zjawisk negatywnych, występujących jeszcze w naszym życiu społecznym i gospodarczym, pozwala z jednej strony na lepsze poznanie źródeł zła i szybsze przeciwdziałanie; z drugiej zaś — mobilizuje szerokie kręgi społeczeństwa do współudziału w przełamywaniu zjawisk inercji i bezwładu, do ofensywnego przeciwstawiania się biurokracji, marnotrawstwu, niegospodarności, klikowości i kumoterstwu — wszystkiemu, co hamuje jeszcze rozwój naszego kraju.

Podkreślając, iż działalność krytyczna prasy, radia i telewizji nie powinna omijać żadnej z esencji dziedzin życia społecznego i gospodarczego, Biuro Polityczne zwraca jednocześnie uwagę na koniecz-

ność wyraźnego wskazania adresata krytyki, zerwania z wszelkiego rodzaju anonimowością.

Działalność krytyczna prasy, radia i telewizji powinna być głębiej niż dotychczas wniknąć w procesy doskonalenia pracy i zarządzania na wszystkich szczeblach gospodarki narodowej, w działalność administracji, w sferę stosunków międzyludzkich.

Krytykując wszelkiego rodzaju niedostatki powinno się im przeciwstawiać pozytywne doświadczenia, szerzej popularyzować osiągnięcia poszczególnych zakładów, kolektywów i ludzi dobrej roboty.

Tak jak podstawowym warunkiem twórczej roli krytyki w ujawnianiu i likwidowaniu przyczyn rodzących zło jest rzetelność i prawdziwość w naświetlaniu faktów, pełna odpowiedzialność dziennikarza za słowo i obraz oraz ich społeczne skutki, tak samo warunkiem skuteczności krytyki jest stosunek do niej zainteresowanych instytucji i ludzi.

Tymczasem z tym ostatnim nie jest ciągle najlepiej. Krytyka w środkach masowego przekazu nie zawsze bowiem powoduje właściwy oddźwięk. Często jeszcze traktowana jest jako „szarganie dobrego imienia instytucji” a krytykowanie utożsamiają krytykę ich niewłaściwej postawy lub błędnych decyzji, jako atak godzący nie w nich personalnie, lecz w urząd, który reprezentują, w organizację do której — przez przypadek — należą.

Nie zawsze też instytucje i urzędy pamiętają o obowiązku udzielania wyczerpującej odpowiedzi oraz zasygnalizowaniu — w ustawowo przyjętym terminie — o trybie załatwienia krytyki i wnioskach, jakie z niej wyciągnięto dla poprawy pracy.

Zobowiązując zespoły redakcyjne do dbałości o jakość i obiektywność materiałów krytycznych, do skrupulatnego śledzenia skutków krytyki — Biuro Polityczne wskazało na konieczność wsparcia działalności środków masowego przekazu przez wszystkie resorty i instytucje, których obowiązkiem jest zapewnienie prasie,

radiu i telewizji, rzetelnej i aktualnej informacji.

Stąd też należy podkreślić, iż za krytyczny materiał opublikowany na łamach prasy, za program radiowy lub telewizyjny pełną odpowiedzialność ponosi nie tylko dziennikarz, lecz również osoba, która udzieliła mu informacji.

Instancje i organizacje partyjne powinny inspirować środki masowej informacji i propagandy do rozwijania krytyki i podnoszenia jej skuteczności, zachęcać do podejmowania tematów trudnych, które częstokroć wymagają publicznej wymiany poglądów, troszczyć się o wdrożenie do praktyki wszystkich wartościowych wniosków i postulatów.

Są to wszystkie warunki niezbędne dla dalszego podniesienia jakości pracy ideowo-wychowawczej, której integralną częścią składową jest nacechowana obywatelską troską krytyka wszelkich słabości — tego, co jest sprzeczne z podstawowymi założeniami partii, z zasadami socjalistycznego rozwoju kraju, co jest podważa, hamuje i utrudnia ich realizację, pozwala przenikać wrogim treściom, obcym poglądom i postawom.

„W pracy ideowo-wychowawczej — mówił I sekretarz KC PZPR — Edward Giersek na VII Zjeździe — rzeczą niezbędną jest wytrwała budowa nie wzorów ideowych i kulturowych, kształtowanie celów życiowych, wartości moralnych, stanowiących kryterium społecznego prestiżu. Podobnie niezbędne jest budzenie potępienia wobec negatywnych zjawisk i postaw, wobec społecznego egoizmu i wyrachowania, wobec czerpania nieuzasadnionych korzyści, wobec pasożytnictwa i wszelkiego naruszania prawa oraz norm współżycia społecznego. Zjawiska te najczęściej stają się marginesem, lecz przez swoją obecność istotnie naszego ustroju dotkliwie ranią poczucie sprawiedliwości społecznej. Wyrastają one z obcego gruntu klasowego. Powinniśmy zwalczać je coraz skuteczniejszym przeciwdziałaniem ze strony państwa i społeczeństwa.

JULIUSZ SOLECKI

Paliwa i smary dla tysięcy statków

Połowa z 15 zakładów handlowych gdańskiej Centrali Produktów Naftowych pracuje na rzecz morza. CPN jest na Wybrzeżu Gdańskim armatorem dysponującym 6 specjalistycznymi jednostkami pływającymi. Małe tankowce — bunkierki zaopatrują w Gdańsku i w Gdyni rocznie ponad 10 000 statków w około 2 mln ton paliw i smarów. Wyroby te trafiają zarówno na małe 500-tonnowe kabotażowce, jak i na 150-tysięczniki.

Morska stacja paliwowa eksportuje specjalistyczną bazę w Gdyni, w której przeładunek się ropę z dużych tankowców do zespołu zbiorników lądowych.

W najbliższych latach w Porcie Północnym, w pobliżu bazy paliwowej, wybuduje się nowoczesna lądowa baza bunkrowa. (PAP)

Szkło wymaga sumiennej obróbki

Dokończenie ze str. 3

ne dostawy. Często też nie najlepsza jest ich jakość. Jakże surowce stosujemy w przemyśle szklarskim? Głównie piasek szklarski, sód, mączkę wapienną i inne. Szkło wymaga też sumiennej obróbki, a przede wszystkim przestrzegania reżimów technologicznych.

— Mówimy o butelkach, wielkich balonach. Ich odbiorcą jest przemysł. A które wyroby „Vitropaku” trafiają bez pośrednio na rynek?

— Są to przede wszystkim słoje. W ubiegłym roku w sytuacji urodzaju owoców, mieliśmy kłopoty z zaspokojeniem zapotrzebowania gospodarstw domowych. W roku bieżącym słoików będzie więcej. Chcemy też odchodzić od tradycyjnych słoików — weeków na rzecz słoików zamykanych zakrętką typu twist-off, łatwiejszych w obsłudze. W ubiegłym roku wykonaliliśmy nowe litrowe kwadratowe słoje tego typu, a obecnie chcemy uruchomić produkcję całej rodziny takich słoików (z odpowiednimi napisami) przeznaczonych do przechowywania takich artykułów, jak: sól, pieprz, cukier, maki itp. Więcej będzie też balonów szklanych, w tych

rozmiarach, które są stosowane w gospodarstwie domowym.

— Co przyniesie przemysłowi szkła opakowaniowego bieżąca pięciolatka? Czy przewidyje się jakieś większe inwestycje?

— Przede wszystkim zamierzamy w częstochowskich hutach szkła rozbudować produkcję opakowań aptecznych i dla farmacji. To nasze największe zamierzenia inwestycyjne. Myślimy też nad zmniejszeniem wytwarzania balonów szklanych i nad ulepszeniem i zwiększeniem produkcji szkła boro-kremowego, o którego zaletach i zastosowaniu już mówiłem. W większości zakładów zaplanowaliśmy przedsięwzięcia modernizacyjne. Ich celem jest intensyfikacja produkcji oraz stworzenie lepszych warunków pracy załóg. Bo jak już powiedziałem: szkło wymaga sumiennej obróbki, ale też ludzie którzy je produkują muszą pracować w coraz to lepszych warunkach. Inaczej trudno będzie znaleźć chętnych do wykonywania nietłatego przebiegu zawodu hutnika.

Rozmawiał

MAREK PRZYBYLSKI

obecnej nietłatej sytuacji dla partii burżuazyjnych trzeba szukać jak najwięcej sojuszników. Stąd właśnie wywodzi się propozycja Valerego Giscard d'Estainga ogłoszona w połowie stycznia, by obóz rządowy składał się z wielu choćby drobnych grupowań politycznych, co zarówno w obecnych wyborach komunalnych jak i przyszłorocznych parlamentarnych miałyby przynieść sukces w walce z lewicą. Po-

czątkowo prymitywne wełny, tzw. dywanowe, zostały niemal całkowicie zastąpione wełnami typu ubraniowego.

Zwyżkujące ceny naturalnych surowców włókienniczych na rynkach zagranicznych dowodzą, że mimo coraz szerszego stosowania w przemyśle surowców pochodzenia chemicznego, zainteresowanie włóknami naturalnymi — w tym wełną — nie maleje. Dopiero w porównaniu z włóknami sztucznymi i syntetycznymi uwydatniły się wielorakie walory użytkowe włókien naturalnych. Wełna przewyższa włókna chemiczne lepszą zdrowotnością, przepuszczalnością powietrza i zdolnością zatrzymywania wilgoci, odpornością na gnienie się i ładunki elektrostatyczne, puszystością, lekkością, przyjemnym dotykem i innymi cechami. Nie więc dziwnego, że największym uznaniem na całym świecie cieszą się tkaniny i inne wyroby wykonane z wełny.

Dłatego też w programie Ministerstwa Rolnictwa zakłada się do roku 1980 osiągnięcie w Polsce pogłowia owiec w wielkości 4,2 mln sztuk i produkcję wełny na poziomie około 13 000 ton. O problemach rozwoju produkcji wełny w Polsce radzić będą w Poznaniu, uczestniczący zapowiadanej na maj narady pod hasłem „10 000 ton wełny krajowej dla przemysłu”. (map)

Przerabiali dolary

Akt oskarżenia przeciwko fałszerzom

Do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie wpłynął akt oskarżenia przeciwko Tadeuszowi B. oraz grupie Cyganów, którzy przerabiali i rozprowadzali fałszowane banknoty dolarowe.

Tadeusz B. wspólnie z Markiem H. — wpisując nowe cyfry oraz wyraży — przerobili 300 banknotów jednodolarowych na studolarków.

Stworzone banknoty były następnie rozprowadzane przez 5-osobową grupę Cyganów w Warszawie, Bydgoszczy i Elblągu. Po dalsze się za Węzłów lub Rumunów — oferowali naiwnym przebiegłym banknoty. W ten sposób zdążyli sprzedać znaczną ilość fałszowanych studolarków. (PAP)

„Otex” proponuje

Kiermasze w zakładach pracy

Pokazy mody i kolekcji odzieżowej w kinie „Apollo” połączone ze sprzedażą kiermaszową, oraz kiermasze dla załóg niektórych zakładów pracy m. in. HCP, „Polmozytu”, „Stomila”, „Pofy”, Huty Szkła w Antoninku, Zakładów Przemysłu Ziemiańskiego w Luboniu — to tylko niektóre tegoroczne zamierzenia Oddziału Obrót Ubiorem „Otex” Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Poznaniu.

Handlowcy zamierzają ponadto organizować „białe tygodnie” w sklepach branży bawełnianej, kiermasz wiosenny w hali MTP nr 8 i szereg innych przedsięwzięć. Postanowiono w tym roku uzyskać wyniki handlowe nie gorsze niż w roku ubiegłym. W wyniku aktywności załogi w roku 1976 uzyskano dodatkowe, pozagiełdowe zakupy atrakcyjnych towarów wartości 530 mln złotych. W roku ubiegłym zmodernizowano 23 sklepy. Dostawy wczesnoroczne towarów zorganizowano w 131 punktach sprzedaży, a w bazie magazynowej urządzono 8 komórek do przyjmowania i wydawania towarów poza normalnymi godzinami pracy. W wielu placówkach udało się przejść na system sobotnio-niedzielnej inwentaryzacji towarów. Na poprawę warunków pracy załóg wpłynęła działalność czołowego w kraju Klubu Techniki i Racjonalizacji „Otex”. W najnowocześniejszym w kraju zakładzie szkoleniowym na Osiedlu Piastowskim w Poznaniu, przeszkolono kolejną grupę 140 pracowników. W roku ubiegłym dalszych 19 załóg uzyskało medale Handlowego Znak Jakości. Obecnie ma je już 63 załóg sklepowych „Otexu”. (map)

Francja żyje wydarzeniami, których wynik znany będzie najpóźniej dopiero 20 marca, to jest w dniu drugiej tury wyborów komunalnych. W pewnym sensie są to wydarzenia stulecia, jako że po raz pierwszy od 1871 roku Paryż — tak jak inne miasta francuskie — odzyskał prawo wyboru swego mera. Samorządowy ten przewrót odebrała stołeczna rada miejska w roku Komuny Paryskiej (1871), przekazując zarządzanie Paryżem prefektowi departamentu Sekwany i tamtejszej policji. Dopiero obecny, trzeci, prezydent V Republiki, Valéry Giscard d'Estaing niejako w dowód wdzięczności tym paryżanom, którzy przyczynili się do jego wyboru na urząd szefa państwa, przywrócił stolicy prawa samorządowe w postaci możliwości wyboru własnego mera. A że władanie Paryżem ma nie małe znaczenie dla politycznych układów w całym kraju, tym zagorzalsza toczy się walka w obecnych wyborach komunalnych. Ma ona być nadto niejako próbierem przed przyszłorocznymi wyborami parlamentarnymi.

Najwięcej rozgłosu nabiera to, co się dzieje w partiach burżuazyjnych, w których łonie doszło do istotnych sporów co do kandydata na przyszłego mera Paryża i jednocześnie w sprawie dróg walki z partiami lewicowymi.

Do połowy listopada zeszłego roku spodziewano się, że kandydatem na mera Paryża ze strony obozu rządowego będzie gaullista, przedstawiciel najliczniejszej w parlamencie spośród partii rządzących. Tymczasem premier Raymond

Barre, bezpartyjny, ale całkowicie oddany prezydentowi wywodzącemu się z partii Niezależnych Republikańców, zgłosił na urząd stołeczny mera ministra przemysłu i badań naukowych, Michela d'Ornano, działacza partii prezydenckiej. Gaullisci uznali to za próbę wyparcia ich z kolejnego ważnego w państwie urzędu; przypomnijmy, że w 1974 roku nie udało im się wygrać wyborów prezydenckich, a w sierp-

FRANCJA

Walka o stołeczny ratusz

niu zeszłego roku wskutek dymisji ich przywódcy, Jacquesa Chiraca, postradali także urząd premiera. Rzucili tedy wyzwanie współrządzącej partii Niezależnych Republikańców i zgłosili własnego kandydata. Sprawa ta nie należała do pierwszoplanowych dopóki dopoty kolejnym kandydatem gaullistów został przywódca tej partii, przeorganizowanej w grudniu ubr., w Zgromadzenie na rzecz Republiki, czyli sam Jacques Chirac będący prezydentem (taką nomenklaturę właśnie przyjęto) swej partii.

Tym samym obóz rządowy ma dwóch kandydatów do merostwa Paryża. Wbrew pozorom nie na tym jednak frontie rozgrywa się istota walki wyborczej o 109 mandatów w stołecznej radzie miejskiej. Chociaż ta personalna rozgrywka przytłacza wiele innych wydarzeń francuskich, a prasa burżuazyjna podnieca opinie

począwszy od swojej dymisji ze stanowiska premiera, nie tai, że pragnie dla gaullistów odzyskać szczególne miejsce w obozie partii burżuazyjnych. Jego, zdaniem, w warunkach kryzysu ekonomicznego i społecznego trapiącego świat zachodni, można to osiągnąć przez jak najrychlejsze i zwycięskie — jak sądzi — starcie z partiami komunistyczną i socjalistyczną, stanowiącymi trzon zjednoczonej lewicy. Im wcześniej zwyciężymy lewicę — rozumuje Chirac — tym lepiej dla partii gaullistowskiej, która powinna przewodzić burzazji w tej walce, i tym mniej będzie trzeba ustępować przed lewicą. Miałaby to zarazem być droga do odzyskania przez partię gaullistowską jej dawnego znaczenia z czasów prezydentury generała Charlesa de Gaulle'a i potem George'a Pompidou.

Niezależni Republikańcy są natomiast przekonani, że w

dobnie ważną rolę prezydent i premier jego rządu przykładają do możliwie jak najwcześniejszego uzdrowienia sytuacji ekonomicznej. Według tej teorii lewicę w wyborach parlamentarnych uda się pokonać pod warunkiem, że rząd ograniczy inflację z obecnych 10 do 6,5 procent i zmniejszy bezrobocie, obejmujące teraz ponad milion osób. Temu samemu mają służyć pewne reformy społeczne. Tak więc prezydent uważa, że z generalnym atakiem na lewicę należy raczej poczekać do przyszłorocznych wyborów parlamentarnych. To jednak wcale nie oznacza, że godzi się na oddanie paryskiej władzy miejskiej w ręce lewicy.

Lewica, której popularność we Francji jest tak duża, iż tylko 420 000 głosów zdecydowało o tym, że prezydentem nie jest jej reprezentant — nie ma w Paryżu łatwego zadania. Stołeczną zamieszkuje bowiem

relatywnie coraz mniej robotników, a coraz więcej ludzi bogatych. Jest to wynikiem rosnących tam kosztów utrzymania mieszkań i jednocześnie likwidowania przestarzałych zakładów przemysłowych.

W tej sytuacji ważnym atutem lewicy, składającej się głównie z partii komunistycznej, socjalistycznej i lewicowych radykałów, jest jej paryskie porozumienie zawarte 15 lutego. Otóż partie te wystąpią ze wspólnymi listami kandydatów w pierwszej turze wyborów, przewidzianej na 13 marca. Ma to ułatwić lewicy sytuację już na tym etapie wyborów.

Przypomnijmy, że według francuskiego prawa wyborczego partyna lub międzypartyjna lista wyborcza zwycięża wtedy, gdy zdobędzie bezwzględnie liczbę głosów. To przy większej liczbie list wyborczych jest na ogół trudne do osiągnięcia, i stąd właśnie wywodzi się praktyka stosowana na ogół w drugiej turze, a polegająca na wycofywaniu jednych list przy jednoczesnym apelu o popieranie innych.

Komentatorzy paryscy są zdania, że w obecnych warunkach lewica ma możliwość zdobycia przewagi w radzie miejskiej Paryża. Sprzyja temu fakt, iż w bieżącym dziesięcioleciu nastroje francuskich wyborców przesuwają się na lewo także w stolicy Francji.

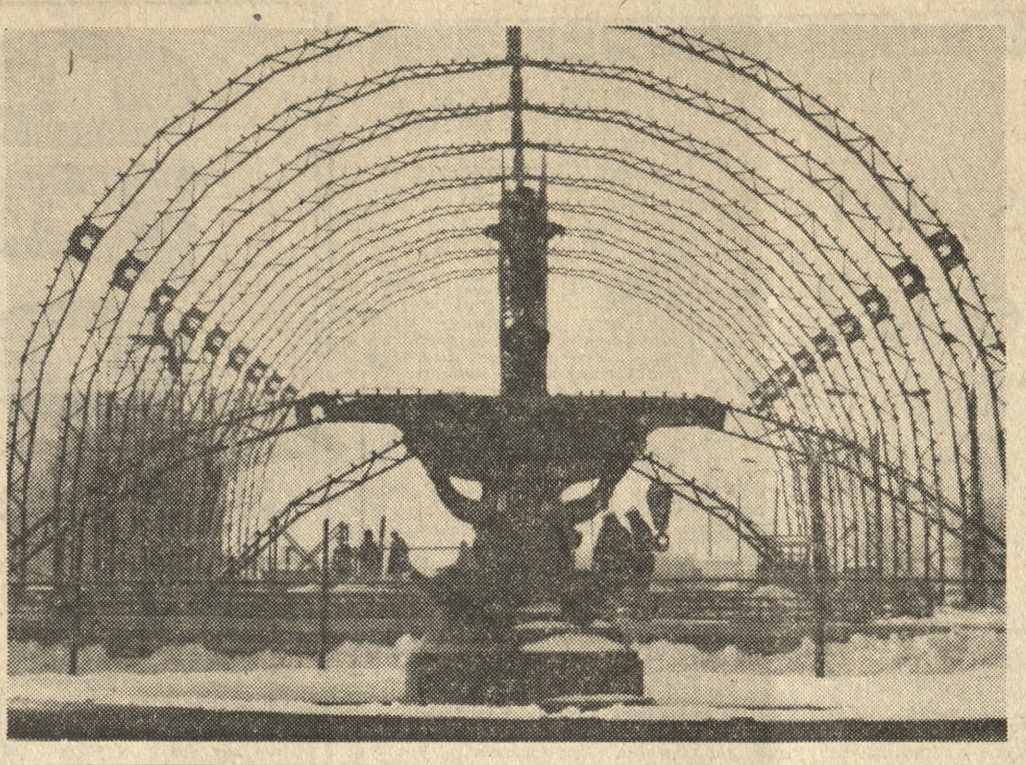
Pozostaje z kolei pytanie: czy w obliczu takiej ewentualności partia burżuazyjna w ostatniej chwili nie zechce się także zjednoczyć?

TADEUSZ KACZMAREK

Warszawski pawilon „Kosmos-77”

Pracownicy warszawskiego Mostostalu przystąpili do montażu pawilonu wystawowego „Kosmos-77”, który usytuowany będzie przed Pałacem Kultury i Nauki. Mają w nim być eksponowane makiety statków kosmicznych w ruchu, monitory wyświetlające filmy z badań Kosmosu, prowadzonych przez Związek Radziecki. Udostępnienie ekspozycji nastąpi 4 kwietnia br. podczas Dni Radzieckiej Nauki i Techniki. Na zdjęciu — budowa pawilonu.

Fot. CAF — Radkiewicz



Metody informacji

NA JELENIA

Zachodniomiejscowy „Spiegel” zamieścił fotografię przedstawiającą mieszkańców stolicy CSRS stojących w kolejce przed drzwiami sklepu. Zdjęcie ma w zamierzeniu stanowić ilustrację do artykułu opatrzonego tytułem: „Niepokój w bloku wschodnim”. Ktoś tu kogoś zrobił „w jelenia” — jak mawiają rodowici warszawiacy. Widoczny na zdjęciu napis nad sklepem głosi bowiem: „Literatura polityczna i beletrystyka”. Pomysłka w doborze zdjęcia? Być może, ale ostatnio zdarza się zbyt dużo tego rodzaju pomyłek w prasie burżuazyjnej, by zadowolić się takim tłumaczeniem.

Oto w paryskim tygodniku „Paris Match” ukazało się podobne zdjęcie, tym razem z Warszawy: przed sklepem kolejka ludzi. Podpis pod zdjęciem głosi: „Inflacja, braki i rozruchy w Polsce. W Warszawie, kolejka przed sklepem z ubraniami”. A sztyl wielkimi literami głosi: „Krakowskie Zakłady Futrzarskie”. Na oknie sklepu widnieje olbrzymi napis: „Futra”. Oczywiście, futra — to też odzież. Lecz pierwsza część podpisu pod zdjęciem wskazuje, że wcale o odzież nie chodziło autorowi, a tym bardziej nie o futra. Niewątpliwie, jednym z celów takiej „uczciwej” i „obiektywnej” informacji jest dążenie do odwrócenia uwagi własnych czytelników tych gazet od innych, wydłużających się z każdym tygodniem kolejek przed biurami pośrednictwa pracy w krajach kapitalistycznych. Ale nie tylko.

Nie jest przypadkiem, że w miarę zbliżania się terminu europejskiego spotkania w Belgradzie, wraz z oszczerczymi informacjami na temat państw socjalistycznych, nasila się kampania antykomunistyczna i antyodprężeniowa. Cele i metody tej kampanii brutalnie, z cyniczną szczerością scharakteryzował „Sunday Times” pisząc: „Jeśli na czerwcowym spotkaniu w Belgradzie zostaną przedstawione dowody, że komuniści naruszają w jaskrawy sposób uchwały konferencji w Helsinkach, to może dojść do zagrożenia i cofnięcie całego procesu odprężenia między Wschodem i Zachodem”. Te „dowody” usiłuje właśnie tworzyć prasa burżuazyjna, a wspierać je mają różne grupki tak zwanej opozycji w krajach socjalistycznych. Ma to być zarazem alibi dla państw kapitalistycznych, które nie uczyniły zbyt wiele dla realizacji postanowień helsińskich i znowu milczenie odcinają pokojowe propozycje państw członków Układu Warszawskiego, zmierzające do pogłębienia i utrwalenia procesu odprężenia i współpracy.

Z gorączkowym pospiechem — sądzą należy, że bez analizy — Rada NATO odrzuca propozycje państw-stron Układu Warszawskiego w sprawie

wyrzeczania się użycia jako pierwsze broni jądrowej i nie rozszerzania składu obu paktołów. W samych państwach NATO pospiech ten ocenia się jako dowód z jednej strony dążenia kół reakcyjnych i militarystycznych do zablokowania odprężenia, z drugiej zaś — ich za niepokojenie z powodu oddziaływania nowych wielkich inicjatyw pokojowych państw socjalistycznych. Mimo stanowiska NATO, propozycje te znajdują się w centrum uwagi opinii publicznej Europy i całego świata. Ujawnia się stosunek różnych państw do inicjatyw państw socjalistycznych. Wokół nich grupuje się opinia publiczna.

To prawda, że przeciwnicy odprężenia, różnej maści zwolennicy „zimnej wojny” mają jeszcze duże wpływy na kierunek polityki wielu państw kapitalistycznych. Ale dzisiaj inny jest układ sił, inna atmosfera. Dlatego właśnie, mimo wysiłków sił zimnowojennych, pokojowa ofensywa odprężenia czyni postępy, odprężenie zdobyło trwały status w stosunkach międzynarodowych. Na spotkaniu helsińskim wytyczono podstawowe kierunki, uzgodniono najważniejsze formy i metody współpracy między państwami w bardzo wielu dziedzinach — od kroków

zmierzających do umocnienia zaufania do opracowania ogólnoeuropejskich projektów gospodarczych, od rozszerzenia kontaktów handlowych z równoczesnym usunięciem wszystkich przejawów dyskryminacji do połączenia wysiłków w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego, od wymiany w dziedzinie kultury, nauki, sztuki i oświaty do szerzenia informacji i ułatwiania kontaktów między ludźmi. Słowem, postanowienia helsińskie stanowią integralną całość. Ścisłe ich przestrzeganie — we wszystkich punktach — w polityce każdego państwa jest najważniejszym jego obowiązkiem w stosunku do własnego narodu, do narodów całego kontynentu.

Polska tak właśnie pojmuje ten obowiązek, czego jeszcze jednym dowodem jest postawienie problemu odprężenia na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 1 lutego br. Jest to dowodem, jak wielkie znaczenie przywiązuje nasza partia do umocnienia i rozwinięcia tendencji odprężeniowych, które legły u podstaw Wielkiej Karty Pokoju z Helsinek. Rozszerzenie i pogłębienie tych trendów, szczególnie zaś umocnienie odprężenia politycznego, odprężeniem w dziedzinie militarnej, zahamowanie wyścigu zbrojeń

jest naczelnym zadaniem, któremu podporządkowana jest polityka zagraniczna całej wspólnoty socjalistycznej.

Leonid Breżniew tak scharakteryzował istotę odprężenia: „Odprężenie to przede wszystkim przezwyciężenie „zimnej wojny”, przejście do normalnych, równoprawnych stosunków między państwami. Odprężenie — to gotowość do zniewalania rozbieżności i rozwiązywania sporów, nie przemocą, groźbami i pogrążaniem szabelką, lecz środkami pokojowymi, przy stole rokowań”.

Do belgradzkiej konferencji pozostało niewiele ponad cztery miesiące. W Belgradzie spotkali się już — na przełomie stycznia — lutego — przedstawiciele neutralnych i niez zaangażowanych państw europejskich, dokonując oceny wyników i realizacji zasad zawartych w Akcie Końcowym KBWE, a także przygotowując do belgradzkiego spotkania 55 krajów europejskich oraz USA i Kanady. W stolicy Jugosławii trwają intensywne prace nad wykończeniem Centrum Kongresowego, w którym w połowie czerwca ma się rozpocząć konferencja. Wiele wskazuje na to, że mimo wysiłków sił zimnowojennych belgradzkie spotkanie przyczyni się do kontynuacji działań, zmierzających do umocnienia bezpieczeństwa i rozwoju współpracy w Europie, rozwoju procesu odprężenia w przyszłości.

LONGIN ZARĘBA

Duch cegły wiecznie żywy

Czterej optymiści — „Innowacje”, „Życie Gospodarcze”, „Perspektywy” — zasiadli wokół stołu, zgasił światło, wyłożyli ręce na blat, wstrzymali oddech i zaczęli wywoływać stareńkiego ducha cegły. Tak, tak — proszę państwa. To doniesienie z 1977 roku, a nie gdzieś sprzed stu lat. W czasie tego trwającego już kilka tygodni seansu spirytystycznego okazało się, że duch cegły jak na razie zawił się tylko w marzeniach kilku dziennikarzy. Na rynku cegły po prostu brak. Cegła jest również trudna do zdobycia jak nie przymierzając maluch 126 p. albo dwuczęściowy kostiumik kąpielowy z milonezu dla dziewczynki dziesięcioletniej. Cegła idzie w górę i jest poszukiwana ze świecą, ale po nieważ notuje się deficyt świec z braku knotów (Ach, ci kooperanci! Brzydko, fe!), więc cegły nie uświadczysz na wet od chuligana po stówie w ciemnościach nocy.

To wywoływanie ducha cegły, co czterech uczestnicy seansu spirytystycznego zwą „ceglą do łask” lub „przywróceniem cegle praw obywatelskich”, zwrócić musi uwagę na paradoksalnie zawile ścieżki tej sfery działalności człowieka, która zwie się produkcją. Bo na przykład. Kiedy jeszcze nawet nam się nie śniły komputery, elektrownie jądrowe, wyprawy w kosmos, produkowaliśmy wcale niezłej jakości zapalki w sławnych ze złych zapalek Czechowcach. I produkowaliśmy też niezłej jakości inne rzeczy, choćby słynne ołówki w Pruszkowie. Dziś produkujemy wysokiej klasy komputery, wytwarzamy ciepła dla elektrowni atomowych, gigantyczne silniki do statków oceanicznych, wspaniałe turbiny dla elektrowni, niemniej wspaniałe krosna. W tych i innych produktach zda się ulokowaliśmy nasze wszystkie talenty, całą wiedzę, cały zmysł organizacyjny. W tych produktach ulokowaliśmy jakby całą swoją miłość. To są nasi ulubieńcy, pierwsi w klasie.

Po drodze w cień współczesnych pyszności technicznych odchodzili pyszności techniczne czasów minionych. Trochę, jakby tamte pyszności nie wytrzymały uwagi, zainteresowania i pieczołowitości. Trochę, jakby same z siebie mogły trwać, jakby ich trwanie gwarantowała długa, czasami wiekowa, tradycja. Ten paradoks współczesności polega też i na dramatycznym pytaniu: czy

czasami za panowania króla Kazimierza Wielkiego, który chciał pozostawić po sobie Polskę murowaną, nie produkowano więcej cegły i lepszej niż obecnie.

Dei! — o mój kochany paradokse epoki jądrowo-kosmicznej — laserowo — elektronicznej — automatyzowanej — dyktor z Czechowcach wywiera Witoldowi Szymanowskiemu z „Perspektyw” gorzkie żale na złe drzewo i na złe kleje. A czymże jest produkcja cegły lub zapalek wobec produkcji komputerów czy choćby samochodów? Dla śmiertelnika, tj. dla użytkownika komputerów i samochodów, jest hełką peltką. Niczym. Marginalia. Produkcja bardzo, a bardzo uboczną. Tymczasem z enuncjacji przemysłu zapalczanego i ceglanego wynika coś zupełnie odwrotnego. Tam dopiero piętrzą się problemy techniczne, technologiczne, organizacyjne, kadrowe i międzyludzkie. Tam są progi i tam są bariery. Tam sukcesy przychodzą najtrudniej.

Tymczasem godzi się tylko zauważyć, że człowiek może się skomputeryzować od stóp do głów, że populacja komputerów może zdecydowanie przewyżżyć populację dwunożnych szarakomórkowców, ale bez zapalek dobrych będzie bieda. Sam bowiem wynalazek ognia nie rozwiązuje jeszcze problemu samego przez się. Treba ten wynalazek ognia w nowych warunkach historycznych podtrzymywać. Bo bez komputerów człowiek się obejdzie, bez wielkiej płyty — chyba też. Bez ognia natomiast zapadła ciemność. Należy jest bowiem sądzić, że człowiek będzie w sobie każde rodzinne gniazdo z wielkiej płyty. Jak też należy jest sądzić, że człowiek z każdym papierosem po ogniu będzie latać do jakiejś huty, gdzie ognia zaw sze pod dostatkiem. Chyba, że... Chyba, że do zapalania papierosa i gazu pod kuchnią człowiek zaprzęgnie promień lasera i sztuczne satelity. Olimpiada w Montrealu dowiodła takich możliwości. Tylko nad każdą kuchnią gazową musiałby stać gdzieś w kosmosie satelita stacyjny. Może i na taki luksus człowiek sobie pozwoli. A może to nie luksus, ale jedynie racjonalne rozwiązanie. Może o to chodzi, że w tym kierunku właśnie zmierza dwunogi szarakomórkowiec?

Nie wiemy. Sprawę będą obserwować.

TOMASZ JERKO

Zakładowe ośrodki wypoczynku

Więcej starań o podniesienie standardu

Wieloletnia zaczyna się 1 maja, a kończy 30 września — mieliśmy w sumie 10 turnusów (po 2 tygodnie każdy) wczasowych. Tak zatem przez okres tzw. wczasowego lata ze wspomnianych ośrodków powinno korzystać około 50 000 pracowników i członków ich rodzin. Ale to tylko wyliczenie teoretyczne.

W większości ośrodków owa baza rekreacyjna — wczasowa wykorzystywana jest bowiem zaledwie przez lipiec i sierpień, a tylko czasami także przez czerwiec, ewentualnie pierwszą połowę września. Rzecz zatem w tym, że 90 procent „pozańskich” bazy wypoczynkowej zakładów pracy to obiekty sezonowe, nadające się na jako takie znośne z nich korzystanie wyłącznie w ciepłych miesiącach letnich. Rezultat — krótki sezon, mała operatywność urlopową (ograniczona do 2—3 miesięcy w roku), znikoma liczba korzystających z wczasów zakładowych lub — jak kto woli — związkowych.

Na wspomniane 5 000 miejsc zaledwie 750 nadaje się do wykorzystywania przez cały rok; są to ośrodki murowane, w pełni wyposażone, ocieplane i z wieloma innymi wygodami. Tak, ale jednocześnie — np. Błażejówko, należące do PGR-ów czy ośrodek Zakładów Energetycznych Okręgu Zachod-

niego w Baranowie — to ośrodek szkoleniowy — wypoczynkowy. Co to znaczy? To mianowicie, że dla wczasowiczów są one dostępne wyłącznie w lipcu i sierpniu. Przez pozostałe miesiące roku odbywają się w nich kursy szkoleniowe, kursy-konferencje itp.

Jest jeszcze jedno zagadnienie. Chodzi o standard owych prawie 80 ośrodków w Pozańskiem. W niektórych, bardzo rzadkich przypadkach, można mówić o zapewnieniu użytkownikom niemal wszystkich potrzebnych na wakacjach wygód, a co najmniej wyposażenia zgodnego z wymogami higieny. Są zatem prysznicze, toalety, umywalnie, jest niezbędne wyposażenie w domkach. Bywają stołówki i świetlice. Ale tylko — bywają, bo w większości przypadków zespoły kontrolujące owe ośrodki przed sezonem i w czasie jego trwania muszą w rubryce „zakres usług” odpowiedniego kwestionariusza pisać „niepełny”.

Niestety, uwagi takie pojawiają się niezmiennie od lat, i to w tych samych ośrodkach. Owszem, tu i ówdzie coś się poprawi, uzupełni, doda, wszak że raczej są to drobne zabiegi kosmetyczne, a nie działania zmierzające do wyraźnej poprawy wyposażeniowego standardu. Słowem — pryzoriki i pryzoriki, który tylko dlatego

służy zainteresowanym, że gdyby i tego nie było, o udaniu się na wczasy w Pozańskiem nie mogłoby być mowy.

Z każdym rokiem wzrasta w zakładach pracy fundusz socjalny. Jest zatem szansa, by wykorzystywać go w znacznym stopniu na zregenerowanie i uzupełnienie bazy wczasowej — rekreacyjnej. Zanim w naszym województwie tę bazę wyraźnie zwiększymy — mam na względzie liczbę miejsc — najpierw trzeba zmodernizować to co istnieje. I nie chodzi tu o luksus, ale o standard, który odpowiadałby współczesnym wymaganiom. W szeregu przypadków można ograniczyć się do drobnych zabiegów murarsko — instalatorsko — malarskich. Jednak w większości istniejących ośrodków trzeba będzie raczej przedzielić niż za późno rozobrać to co stoi i zabrać się o fundamentów do budowy nowego.

Nadto — czas zmierzać do likwidacji rozmaitych efemeryd, które tu i ówdzie straszą nad jakimś jeziorem i nie stanowią ośrodka w pełnym tego słowa znaczeniu. Gospodarz takiego „wczasowiska” legitymuje się często nawet dużym, widocznym z daleka sztyldem, tylko że za nim kryją się skromne dwa lub trzy obskurne domki campingowe. A nawet jeśli murowane i w miarę masywne — to zarządzanie nimi i pilno-

wanie ich poza sezonem więcej kosztuje zachodu i pieniędzy niż warte tego są efekty sezonu. Oto np. w Jarosławkach (gmina Książ) Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej utrzymuje... 8 miejsc, Wojewódzka Spółdzielnia Usługowa ze Sremu także 8, we wspomnianej już Kuźnicy Zbaskiej Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane z Wojsztyna dysponuje... dwoma miejscami, w Sierakowie WSS „Społem” z Poznania ma 4 miejsca, zaś w Zaniemyślu Jarociński Ośrodek Kultury utrzymuje 4 miejsca.

Tego rodzaju przykłady można by przytoczyć więcej. Wskazują one na to, że potrzebne jest jednoczenie małych ośrodków w duże, wspólne dla kilku przedsiębiorstw czy instytucji, niekoniecznie tej samej branży. Istnieje też potrzeba szerszej niż dotychczas wymiany ośrodków i miejsc wczasowych między zakładami pracy bądź — związkami zawodowymi.

Poznańskie ma w tym zakresie dość duże doświadczenia, ale jeszcze za mało upowszechnione.

EUGENIUSZ COFTA

STRONA

GŁOS — 23 II 1977

7

Connors, Nastase, Borg, Ramirez...

Kto jest najlepszym tenisistą na świecie?

Kto jest najlepszym tenisistą świata? Pytanie to wciąż pasjonuje miłośników białego sportu bowiem nie mogą na to jednoznacznie odpowiedzieć żadne turnieje Grand Prix, WCT itp. Nie można stwierdzić tego na podstawie list obrazujących zarobki poszczególnych graczy, a także komputerowych obliczeń. Listy układane przez wybitnych fachowców różnią się także dość zdecydowanie między sobą. Dla niektórych najlepszym graczem jest Connors, dla innych Nastase czy Borg, a jeszcze inni oddają „wszystko” za Ramireza.

Na łamach sportowych pism, a także czasopism poświęconych wyłącznie tenisowi, publikowane są wciąż nowe zestawienia, które mają odpowiedzieć na postawione na początek pytanie. Z kilkoma z tych zestawień chcemy zapoznać na szych Czytelników. Pierwsze obrazuje, ile każdy z graczy rozegrał w ciągu ubiegłego roku (do końca października) pojedynczych spotkań, nie turniejów. Ile w tych spotkaniach odniósł zwycięstw, a ile porażek.

Oto drugie zestawienie:

1. Connors	29	8
2. Nastase	28	9
3. Orantes	14	8
4. Borg	21	18
5. Panatta	11	7
6. Vilas	17	13
7. Solomon	16	18
8. Dibbs	17	16
9. Ramirez	19	10
10. Ashe	15	16

1. Connors	82	9
2. Nastase	71	12
3. Orantes	69	14
4. Vilas	68	15
5. Borg	58	15
6. Dibbs	82	23
7. Ramirez	81	27
8. Ashe	62	21
9. Solomon	65	23
10. Fibak	68	27

Drugie zestawienie obrazuje ile spotkań rozegrała między sobą czołowa grupa 20 najlepszych zawodników, do której poza zamieszczoną wyżej dziesiątką, zaliczeni jeszcze zostali: Gottfried, Stockton, Panatta, Mottram, Kodes, Tanner, Pa-

run, Franulovic, Taroczy i Smith.

A oto jeszcze jedna tabela, obrazująca jak grali ze sobą za wodnicy pierwszej dziesiątki. „Czytać” należy ją podobnie, jak tabele ligi piłkarskiej.

	Connors	Nastase	Orantes	Vilas	Borg	Dibbs	Ramirez	Ashe	Solomon	Fibak
1. Connors	—	1	1	1	4	3	4	1	1	1
2. Nastase	4	—	1	1	4	0	1	1	1	1
3. Orantes	0	0	—	1	0	2	3	1	0	0
4. Vilas	0	0	0	—	0	2	1	0	1	2
5. Borg	0	2	2	3	—	2	1	1	2	0
6. Dibbs	0	0	2	2	0	—	0	0	2	3
7. Ramirez	1	1	0	0	0	2	—	1	0	1
8. Ashe	0	1	0	0	1	0	3	—	0	1
9. Solomon	0	1	1	1	0	0	3	1	—	2
10. Fibak	0	1	1	2	1	0	1	1	0	—

Szachowe mistrzostwa Polski

XXXIV Indywidualne Szachowe Mistrzostwa Polski Seniorów rozgrywane w Piotrkowie Trybunalskim minęły półmetek. Czołowa pozycja arcymistrza Włodzimierza Schmidta rokuje na jego korzyść sukces. Po 7 rundach turnieju prowadził on wspólnie z Rywardem Skrobkiem (mistrzem Dolnego Śląska) — obaj mieli po 6 pkt. Końcowe rundy rozstrzygną o ostatecznym zwycięstwie. Do liderów zaliczyć jeszcze można K. Pytla, A. Sznapikę, J. Bednarskiego.

Powstaje więc pytanie, czy powyższy jest liczbą nazwisk, które są wpisane na zaszczytną listę mistrzów Polski.

Oto ona: Dawid Przpiórka — 1926, Akiba Rubinstein — 1927, Ksawery Tartakower — 1935, 1937, Bogdan Sliwa — 1946, 1951, 1952, 1954, 1960, Kazimierz Marjański — 1955, Kazimierz Plater — 1949, 1956, 1957, Wiktor Balcarek — 1950, Józef Gromek — 1955, Stefan Witkowski — 1959, Alfred Tarnowski — 1961, Witold Balcerowski — 1962, 1965, Jacek Bednarski — 1963, Zbigniew Doda — 1964, 1967, Jerzy Kostro — 1966, 1970, Roman Grabczewski — 1968, Jerzy Lewi — 1969, Włodzimierz Schmidt — 1971, 1974, 1975, Krzysztof Pytel — 1972, 1973, Aleksander Sznapik — 1976. (nt)

W klasyfikacji strzelczyń czołówka bez zmian

Już tylko osiem meczów pozostało koszykarkom do zakończenia rozgrywek o mistrzostwo I ligi. W klasyfikacji najlepszych strzelczyń po ostatniej kolejce na pierwszym miejscu znajduje się Berniak, która w ubiegłym tygodniu posiadała tyle samo punktów co Gorzelana. W ostatniej kolejce zawodniczka Wisły rzuciła celniej, i ma 17

punktów przewagi nad swą rywalką. Zacięty pojedynek o 6 miejsce toczą: Wiśniewska z AZS-u i Fromm z Lecha. Obecnie o dwa punkty lepsza jest koszykarka Lecha.

Oto pierwsza dziesiątka: 1. Gumowska (AZS Poznań) — 801 pkt., 2. Fromm (Lech) — 752 pkt., 3. Malfois (Spójnia) — 735 pkt., 4. Berniak (Wisła) — 719 pkt., 5. Gorzelana (Spójnia) — 702 pkt., 6. Stróżyna (Lech) — 668 pkt., 7. Wiśniewska (AZS Poznań) — 666 pkt., 8. Storożyńska (LKS) — 634 pkt., 9. Linka (Olimpia) — 628 pkt., 10. Wajzer (Stomil) — 606 pkt. (wit)

4. Ashe	236 933
5. Vilas	228 738
6. Dibbs	227 428
7. Solomon	226 690
8. Gottfried	221 075
9. Tanner	204 719
10. Fibak	199 086
11. Borg	196 978
12. Nastase	184 711
13. Smith	150 970
14. Stockton	135 251
15. Eutz	107 618

Oczywiście trzeba pamiętać, że tenisowi gracze muszą ze swych zarobków utrzymać się podczas licznych wojaży, opłacić hotele, przeloty samolotami, opłacić podatki itp. Dla nich pozostaje więc oczywiście dużo mniej z tych sum.

(„Express Wieczorny”)

Stock zwycięzca slalomu-giganta w Szczyrku

Wspaniałą lekcję błyskotliwej i skutecznej jazdy dali austriaccy alpejczycy, w slalomie — gigantcie rozegranym 22 bm, w ramach Pucharu Beskidów w Szczyrku i punktowanym do Pucharu Europy. Na świetnie przygotowanej trasie FIS ze Skrzycznego pokazali oni dobrą technikę jazdy i bojowość. Zwycięzcą giganta został ubiegłoroczny mistrz Europy juniorów Leonhard Stock (Austria), wyprzedzając swego rodaka Thomasa Hausera, Szwajcara Petera Schwendenera i Francuza Franca Ochoę. Polacy nie odegrali większej roli, zajmując dalsze lokaty.

W pierwszym przejeździe z Polaków nadspodziewanie dobrze pojechał Maciej Ciapka-Gasienica, mający 13 rezultat dnia — 1:38,64. Słabiej niż oczekiwano wypadł na tym Jan Bachleda, osiągając słabszy czas — 1:41,33 min.

Nie powiodło się Polakom w drugim przejeździe. Bachleda wypadł z trasy i nie ukończył konkurencji, natomiast Ciapka-Gasienica na jednej z bramek stracił rytm jazdy, a później równowagę i w wyniku upadku wycofał się z konkurencji.

Miejsca Polaków: 33. Leszek Wykrota, 36. Wojciech Walczak, 38. Wojciech Gajewski, 41. Henryk Wiecek, 43. Michał Wolski. (—)



Wyniesiono kosze z wnętrza poznańskiej sali „Arena”, przygotowując ją do innego widowiska. Jest więc wyborna okazja do kilku rzutów na „prawdziwy” kosz.

Studencki klub taternictwa

Górskie próby sił i odwagi

Sezon zimowy w pełni. Napływ gości w rejonie górskie ciągle trwa. Jedni przyjeżdżają autokarami do Morskiego Oka, wjeżdżają kolejkami na Kasproy lub Gubałówkę, drudzy z nartami, skibolami szukają wzniesień, a na nich wyciągów. Są i tacy, którzy w góry jadą, by wspiąć się po pionowych skałach, wchodzić na szczyty, ponad przepaście.

Istniejący od 2 lat Poznański Klub Taternictwa i Speleologii — jedyny młodzieżowy klub tego typu w Wielkopolsce — skupia 85 osób. Chętnych, którzy zamierzają uprawiać ten trudny sport, zgłasza się zawsze dużo, lecz wytrwałych zostaje niewielu. Klub istnieje przy Zarządzie Wojewódzkim Socjalistycznego Związku Studentów Polskich w Poznaniu. Młodzi taternicy, bo o nich tutaj mowa, to grupa zapaleńców, którzy w czas wolny od wykładow, pakują w plecak troki, haki skalne, i jadą, by zawisnąć gdzieś na Gali Galkowej, Miękusowieckim Szczycie czy na Zamarłej Turni.

Taternictwo jest wyjątkowym sportem, który odbywa się bez stoperów i sędziów, przy którym solidność postawy etycznej, moralnej, zdolność do poświęceń jest wymaganiem najważniejszym.

Członkowie poznańskiego klubu sprawdzili się już wiele razy, choć rozpoczęło się prozaicznie — nauką na Cytadeli. Jak wspomina jeden z członków: „Cytadela była swoistym rozdziałem naszej nauki. Ceglana ściana fosi budziła wtapliwość swoją pozorną gładkością i pionem. Potem uświadomiliśmy, że po czymś takim można poruszać się zupełnie sprawnie. Na egzaminie natomiast zdobywaliśmy ośnięcie od deszczu drzewo. Pierwszym chrztem był obóz speleologiczny w Kirach koło Zakopanego. Dopiero tam dowiedzieliśmy się, co to jest wspinaczka”.

Później przyszły większe wyprawy, z nimi satysfakcjonujące osiągnięcia. Za takie członkowie klubu speleologiczno-taterniczego uważają odkrycie najgłębszej jaskini w Polsce. Nazwano ją Kominarskim Bandziochem, a znajduje się w

x dalekopisem

Przygotowujące się do wznowienia rozgrywek ligowych śląskie zespoły ekstraklasy rozegrały kolejne mecze kontrolne. W Chorzowie Ruch pokonał Stomil Olsztyn 3:1 (2:0).

W Rybniku natomiast ROW zwyciężył Hutnika Nowa Huta 3:1 (1:1). W zaległym meczu I ligi tenisa stołowego mężczyzn GKS Jastrzębie pokonał Zagłębie Lubin 16:2.

W Palm Springs (USA) rozpoczął się kolejny turniej tenisowy. Australijczyk Rod Laver pokonał Pakistanczyka Haroonah Rahima 6:3, 6:2, a nieznany Amerykanin Mike Machette wyeliminował Paragwajczyka Victora Pecci 3:6, 6:4, 6:0.

Zawodowy kolarz Dietrich Thurau (RFN) wygrał pierwszą wieloetapową imprezę nowego sezonu — XXIV wyścig dookoła Andaluzji, który zakończył się w Maladze. Thurau odniósł aż osiem zwycięstw etapowych.

Na olimpijskim torze w Innsbrucku występowali łyżwiarze szybcy. Wśród kobiet najlepszą była Kanadyjka Sylvia Burke — 177,420 przed reprezentantką NRD Mitscherlich — 178,600 pkt; a wśród mężczyzn Holender Joos Valentijn — 158,425 pkt. przed Amerykaninem Peterem Mullerem — 158,900 pkt.



Nieśmiałość dobroci?

Felieton z cyklu „Co o tym sądzić” opublikowany w „Głosie Wielkopolskim” w zeszłym tygodniu, wzbudził zainteresowanie czytelników. Poniżej — fragmenty niektórych listów. Za nadstanie wypowiedzi — dziękujemy.

Można być samotnym w tłumie, a nawet czuć osamotnienie (co najmniej raz po raz) wśród najbliższej rodziny. Chciałabym przekonać wspomnianą w artykule młodą 25-letnią osobę, że ból istnienia odczuwa się chyba do końca życia. Jednakże skoro osoba ta ma obowiązki (praca, nauka), żyje wśród ludzi — to już bardzo wiele. Przecież sama umiejętności życia, tego współżycia serdecznego na co dzień, może być sensem życia. Dawanie uśmiechu, radości otoczeniu, zaniechanie grymasów, wszelkich uwag czy złościwości, to wszystko jest czymś cennym. Można i udzielać dyskretnych rad, wskazówek, pomagać mniej umiętym. Czyż to mało? Czy to nie ma sensu?...

... Mam propozycję dla osób lubiących muzykę dyskretną, fortepianową, nieprofesjonalną. Niech dadzą wywieszki lub zaapelują poprzez administrację, że pragną choć jeden raz w miesiącu posłuchać 1-godzinnej takiej strawy duchowej: „Grono osamotnionych zwraca się do osób posiadających pianino o skromny, domowy recital. Prosimy o łaskawe podanie numeru mieszkania i godziny”. (732)

JANINA KUBSKA
Poznań

Dla seniorów tworzy się kluby, a jest ich naszym mieście dość dużo. Są dogodnie rozmieszczone, każda dzielnica posiada ich nieraz kilka. Młodzież ma również swoje świetlice i kluby. Gorzej natomiast jest, gdy się ma 30—50 lat i jest się samotnym, bo do młodzieży nie wypada się zaliczyć, a do klubu seniora — w ogóle nie, bo dla niedojrzałych znaczyłoby to już koniec. Otóż właśnie to jest bardzo błędne. Bo gdzie znajdzie młodszą, samotną osobę tak szerokie pole do popisu, jak nie w klubie seniora? Ilu tam czeka ludzi na dobroć młodszych serc! Jaką to daje satysfakcję, że się jest ludzkiem potrzebny, i właśnie tu odnajduje ten sens życia.

W naszym klubie przy ul. Cedrowej 12 mamy nieraz po kilka zgłoszeń, że ktoś z członków poczuje się tak, że wyjście z domu sprawia mu trudność i prosi o odwiedzenie go w domu. Wówczas idziemy, choć same jesteśmy w wieku daleko posunięte i też nieraz czujemy się nie za dobrze, ale na myśl, że nie wolno nam zostawiać kogoś samego, by nie upadł w apatię, zbieramy swoje wszystkie siły i idziemy. A ile byśmy wdzięczni byli, by znalazła się osoba sprawniejsza i nas w tej czynności wyręczyła! (752)

HELENA WOLNOWSKA
Poznań

Mam 56 lat, pracuję zawodowo, udzielam się społecznie w „Społem”. Pro wadzę dom, jestem z najmłodszą córką, studentką. Zasiadałam w moich dzieciach potrzebę — niemal obowiązek — pracy społecznej. My w „Społem” pomagamy, radzimy, tworzymy grupy działania. Zagladamy wszędzie. Mam w pięciu dzielnicach Poznania Kola Spółdzielczych. Spotykają się tam kobiety z różnych środowisk społecznych na prelekcje, kursy, pogadanki. Gdyby tak dostać adresy tych samotnych kobiet młodszych i starszych — nieśmiały i inteligentnych, przelatywałybyśmy w nie chęć do życia, wiare, że warto żyć — że się jest potrzebnym. W dzisiejszym pę-

dzącym jak ekspres życiu — życzliwość i troska ludzi jest potrzebna. (735)

WANDA JERGENDY
Poznań

Tamta pani z artykułu kształci się i pracuje, a mimo to nie znalazła sensu życia i nie wie, po co żyje. Zupełny absurd. Kto dziś się uczy i pracuje, po to żeby umrzeć? Ciekawa jestem, gdyby owa pani zachorowała, czyby nie wołała pomocy, czyby z lekkim sercem czekała, aż umrze? Ja już jestem na zasłużonym wypoczynku, a mam swój cel życiowy i swoje zadowolenie. Takie piękne jest życie 20-latk! Gdy dzisiaj świat się śmieje, to ty, dziewczyno, nie bądź zamknięta w sobie, nie przynębiaj się byle czym! Nie chowaj swego smutku za jakiś parawan, żeby ciebie nikt nie widział. (768)

STANISŁAWA PALACZ
Poznań

Samotność daje zniechęcenie do dalszego życia, jak również nie widzi się swego celu. Żeby pokonać trudności, trzeba zapominać o wszystkim. „Rezerwy dobra” tkwiące w ludziach? Nie zawsze udaje się to w praktyce, czasem zdarza się zupełnie przeciwnie. Nie radzę, żeby ktoś naprawdę był samotny. (777)

ANTONI BARTKOWIAK
Wiry k/Poznań

Istnieje rzeczywiście społeczna grupa godnych współczucia ludzi nadwrażliwych, którzy reagują na normalne bodźce rzeczywistości z niebywałą intensywnością (mam na myśli tzw. nerwicowców, a nie ludzi „nawianych”, agresywnych, nieokrzesanych). Dla osób, o których pisze w swoim felietonie red. Braniecki, lada dolegliwość jest źródłem cierpienia i udręki. Ludzie tego typu są z reguły dotknięci czymś w rodzaju paraliżu woli, ograniczają swoją aktywność pozazawodową do rozmyślań i autoanaliz, prowadzących do depresji. Właśnie ich w nurt akcji niesienia pomocy starcom, dzieciom i różnym osobom potrzebującym kontaktów społecznych — oto ważne zadanie terapeutyczne, za pośrednictwem którego wielu odnalazłoby cel i sens życia. Organizatorami pomocy powinni być, tak jak dotąd, Wydziały Zdrowia i organizacje w rodzaju Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Do nich winni się zgłaszać po zadania ludzi dobrej woli. Tamże powinni kierować swoich nadwrażliwych pacjentów — w ramach swoich pojętej psychoterapii — lekarze, zwłaszcza specjaliści z przychodni zdrowia psychicznego. Osiągnięcia opiekunów, niosących pomoc bliźnim należałoby prezentować w prasie. Byłoby to bardzo mobilizujące dla tych, którzy odnieśli już pewne sukcesy i odczuwają z tego tytułu uzasadnioną satysfakcję, oraz dla osób szukających sensu życia. (741)

B. B.
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimowo nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074. 60-959 Poznań

Praca Nauka

Piekarz, cukiernik, uczeń lub uczennica przyjmie zaraz. Ul. Junikowska 5. 16144g

Przyjmę panią do pomocy w pracach domowych. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Luboń, Kościelna 4a. 15550g

Wykwalifikowana dziewczynka z długoletnią praktyką przyjmie prace. Pośladki maszynowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 14923g.

Przyjmę fotografa. Tel. 457-28. 14956g

Oddam pani z praktyką szycie w domu krawców i muszek. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 14981g.

Czeladnik, uczeń-nica po trzech. Zakład Krawiec Kl. Mostowa 5a. 14993g

Gościniec „Ostę” w Gozynie, przyjmie kucharkę. Noclegi zapewnione. Międzychód, tel. 645. 15005g

Zatrudnię pracownika fizycznego na Stara, praca w dystrybucji. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15060g.

Do szycia blustonoszy umiemy szyć przyjmie. Wymagamy wynagrodzenie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15067g.

Ucznia przyjmie warsztat silników samochodowych. Poznań - Piatkowo, Obornicka 286. 16330g

Zakład budowlany, przyjmie wykwalifikowanego murarza i robotnika. Poznań, ul. Goplańska 18a, (Osiedle Warszawskie). 15033g

Przyjmę w naukę zawodów budowlanych uczniów — mogą być z nieukończoną szkołą podstawową. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15049g.

Pracownicy nauki poszukują opiekunki do półrocznej dziewczynki. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15057g.

Kierowca kat. II, przyjmie pracę na pół etatu, niechętnie taxi. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15094g.

Uczennica do krawiectwa damskiego, potrzebna. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15382g.

Potrzebny dozorca — do chodzący. Zgłoszenia: ul. Za Bramką 12b m. 5. 15384g

Przyjmę pracownika do ogrodnictwa, może być na pół etatu. Grobelny, Poznań, ul. Obotrycka 76. 15262g

Potrzebni do pracy na fermie kur, pracownicy-ce lub małżeństwo (ewentualnie mieszkanie). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15366g.

Spawacz z żoną, przyjmie dozorczostwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15156g

Uczeń oraz ekspedientka, mogą się zgłosić. Cukiernia „Solek”. Poznań, Nad Wierzbakiem 10. 15275g

Kaleńnik wykwalifikowany, podejmie pracę, poprowadzi warsztat. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15284g.

Podejmę pracę w pracowni artystycznej, grawerkiej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15189g

Potrzebna sprzątaczką na trzy godziny, trzy razy w tygodniu, w godzinach po południowych. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 8 m. 3, po południu. 15199g

Fryzjerka damska i uczennica, potrzebne. Dzierżyńskiego 251. 15229g

Zatrudnię pracowników fizycznych, czeladnika do zakładu kamieniarskiego. G. Zerbst, Poznań, Osiedle G. 6 m. 2. 15298g

Pracownicy z zamożnym do ogrodnictwa — (kwaciarstwo) oraz do prac domowych, potrzebne. Możliwość zakwaterowania. Poznań, Promieniowa 15. 15320g

Młody pracownik niewykwalifikowany, do ogrodnictwa szklarniowego, potrzebny. Komorniki, Poznańska 48a, zgłoszenia — godz. 8-15. 15321g

Kobieta przyjmie pracę chłupniczą. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15350g.

Pani do szycia z maszyną wieloczynnościową — potrzebna. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15358g

Francuskiego, lekcje, tłumaczenia. Os. Rzeczypospolitej 30 m. 4, Ziemiańska. 15067g

Korepetycje udzielą doświadczeni pedagodzy (związka kl. VII, VIII, I liceum, maturzyści). Za Bramką 5a m. 12, Kedziora. Nowak. 15552g

Kupno Sprzedaż

Kupię tokarkę 1m, małą frezarkę poziomą. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15022g.

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15058g.

Kupię piec c.o. żeliwny, o pow. ogrzewalnej 25-30 m². Wiadomość: Wojciech Rzepa, 64-510 Wronki, Nowotki 7. 15089g

Kupię stare ale w dobrym stanie instrumenty muzyczne — klarnet, gitarę klasyczną, skrzypce. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15146g.

Kupię wiertarkę stołową lub słupową. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15183g.

Kupię prasę (sztanec) mi-mośrodową 10-16 ton na naciśku. Borowczak, Poznań, Dzierżyńskiego 174 m. 5. 15188g

Kupię szklę Uro-Zeissa lub Zeissa minus 5; 4,5; 4. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15246g.

Kupię piłę tarczową do drewna. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15329g

Kupię formę do rur studziennych 800x500 z podkładami. Czesław Wieczorek, Stęszew 62-060, Kociańska 19. 15372g

Pilnie kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15374g.

Akordeon kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15390g.

Betoniarke małą cement kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 14919g.

Kupię silnik przyцепny do łodzi 20-40 KM może być uszkodzony. Knapiek Pila. Dębowa 3. 14940g

Kupię kabinę do ciagnika K-330 oraz przyczepę. Władysław Jezak Turystowo poczta 62-280 Kiszczewo. 14969g

Wynij — zachowaj! Stare monety, kufel do piwa, szablę — sztylet, żyrandol świecowy, świeczniki, lampę naftową, zegar, zegarek ciekawy, moździerz, stolik, naczynie srebrne, żyłki, kryształowe wisioriki do świecznika, różne starocie kupię. Umińskiego 7a m. 30 (Wilda), od godz. 14. Do miejscowości przyjeżdżam osobicie. 15354g

Sprzedam szczeniata „bok sery” po złotych medalistach, import z Węgier, ur. 23. I. 1977 r. Ludwik Gronowski, Koziegłowy 61-016, Gdynia 29. 15098g

Róża trwałe i barwne zdoła ogród. Róża najcenniejsze, najpiękniejsze, polecą Stanisław Rychowski, 89-333 Osiek nad Notecią. Katalog z opisem pielęgnacji bezpłatnie. 92p

Sprzedam piłą trzyskibową ramową lub rurową i kosiarkę zawieszoną do Zetora 25. Stanisław Marcinak, Krzykosy 63-024. 15147g

Sprzedam zaprowadzony Kiosk: kwiaty — warzywa — owoce. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15175g

Sprzedam walizkową maszynę do pisania „Erika”. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15272g.

Maszyny stolarskie prasa hydrauliczna — mechaniczna w wym. 220x120, szlifierka dwu walowa, szlifierka taśmowa, frezarka, piła tarczowa sprzedam. J. Nowak, 64-349 Grodzisk ul. Pow. Chocieszyński 6, tel. 225. 14152g

Wózki dziecięce głębokie spacerowe, składane, poleca wytwórnia — Orzeszko wej 13, Kryniki. 12730g

Przyjmuję zamówienia na rozsade ogórków. Leszno, tel. 39-69. 15740g

Sprzedam złotą palerocnicę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 14903g

Sprzedam windę towarową z przeznaczeniem do budownictwa, wys. 12 m, udźwig 300 kg. Jan Musielak, Rabin 50, 64-003 Turów, woj. leszczyński. 14915g

Prasę ręczną o naciśku 25 ton — sprzedam. Poznań, Górecka 164. 14924g

Sprzedam Kozuch damski, figura szczipa. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 14938g.

Sprzedam buraki pastewne. Ul. Jesienna 16 m. 15. 14947g

Sprzedam wózek głęboki dla biżnierz, w dobrym stanie. Piłczyński, Swarzędz, ul. Kórnika 28 m. 1. 14958g

Sprzedam kożuch damski, nowy, zagraniczny, figura średnia, suknie słubna biała, welon. Sienkiewicza 11 m. 8. 14959g

Sprzedam krowę wysoko cielną, 7 owiec maciorci, sieczkarkę, sanki konne, przyczepę samochodową. Poznań — Piatkowo, ulica Boillera 1. 14976g

Kombajn Vistula, w dobrym stanie, sprzedam. Bolesław Gancarz, Wojnowo 78-423 Żółtowa, woj. kolski. 14988g

Samochód Lublin, oraz każda ilość obornika — sprzedam. Dominiczak — Chomęcice, koło Stęszewa. 14990g

Sprzedam tanią tapczanę. Tel. 649-92, od godz. 17. 15006g

Sprzedam obrączki, próba 750, grawerowane. Telefon 33-08-95. 15018g

Sprzedam okazyjnie wózek inwalidzki oraz karosie Fiata 125p, po wypadku. Tel. 624-73, dzwonić po godz. 15.30. 15029g

Sprzedam opryskiwacz do drzew typu „Huragan” w idealnym stanie. Grobelny, Poznań, Obotrycka 76. 15028g

Sprzedam pianino „Bechstein”, i zegar stojący. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15035g.

Sprzedam lampy wiszące wieloramienną, fotel klubowy, szeroka leżanka, taboret buduarowy, krzesło fotelkowe, szafa garderozbiana koniec XIX w. Tel. 599-87. 15043g

Szafę biblioteczną-garderobianą, stan dobry, garnitur nowy, figura średnia, teusza — sprzedam. Tel. 20-44-13. 15081g

Sprzedam silnik z osprzętem, doinoworowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15046g.

Sprzedam linę stalową — przekrój 12 mm. M. Plechowiak, Mosina, Krasickiego 5. 15050g

Wózek głęboki — sprzedam. Ul. Engeströma 16 m. 83. 15074g

Sprzedam po złotych medalistach, owczarka niemieckiego, ur. 24. 9. 1976 r. Ludwik Gronowski, Koziegłowy przy Poznaniu, Gdynia 29. 15089g

Sprzedam kuchenkę gazową 4-palnikową — nową oraz kuchnię węglową. Tel. 421-96. 15105g

Samochody

Sprzedam Wolę starszy typ, oraz taksometr elektryczny. Eugeniusz Bzdak 62-681 Przeźmierowo, Magazynowa 7. 14789g

Sprzedam Moskwicę 408. Bogucin, ul. Wrzosa 28, po godz. 15. 16349g

Sprzedam samochód Moskwicę 408, 1969 r. Wrzesnia, Dondajewskiego 14. 175p

Kupię Skodę S-100 lub Fiata 126 p, rocznik 1974-77. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15053g.

Kupię cylindry do Syreny 103 lub silnik do Syreny 104. Tel. 32-05-94. 16136g

Sprzedam Peugeot-504, Syrenę 105 nową, silnik Volks wagna. Zielona Góra, Podgórną 17 m. 6. 397-K2

Sprzedam Syrenę 104, Grudzień 10, tel. 473-08, po godz. 15. 14761g

Samochód ciężarowy Pieluch sprzedam. Kałużny, Żydowo k. Gniezna. 14815g

Wojewódzka

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Lesznie

PODAJE DO WIADOMOŚCI, ŻE

projekty list przydziałów mieszkań na 1977 rok spółdzielni mieszkaniowych województwa leszczyńskiego zostaną podane do publicznej wiadomości przez ich wywieszenie w lokalach poszczególnych Spółdzielni w dniu 23 lutego 1977 roku.

Uwagi i odwołania do projektów list można zgłaszać do właściwej Rady Spółdzielni — w terminie do dnia 14. III 1977 r. na piśmie, względnie ustnie, w czasie pełnionych w okresie wywieszenia list dyżurów samorządu spółdzielczego w godz. od 17-19. 407-K2

Sprzedam Zuka skrzyniową lub zamienię na Ursusa 330, Nowy Dwór k. Poznania, Gnieźnieńska 7, 62-008 poczta Kobylnica, za Bogucinem. 14810g

Zamienię lewy przedni biotnik Warszawy na prawy przedni. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 14835g.

Sprzedam Moskwicę 408, Poznań, Kościuski 104 m. 5, tel. 553-13, po godz. 16. 14880g

Ekspresowe biegnikowa onopon do Fiata 125p, 125p, Syreny, Warszawy, Skody poleca z gwarancją Wulkanizacja Stęszew, ul. Grobla, Marian Krzyżagórski. 14881g

Sprzedam przyczepę ciągnikową, Warszawa Pick-up po kapitalnym remoncie i Skodę S 1000. Stefan Maćkowiak Gablin 63-012 Dominowo. 14886g

Sprzedam samochód Syreny 104, stan idealny, przebieg 36 tys. km. Ogł. dać: Koło, ul. Toruńska 216. 14423g

Sprzedam Nyse 521. Luboń Wojska Polskiego 4a. 16288g

Fiata 125p, 1975 r., sprzedam. Tel. 640-29. 16004g

Ford 12-M po wypadku — sprzedam. Nowa Sól. Głogowska 80 A. 413-K2

Fiata 125p — 1300 — sprzedam, odbiór Polmozyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15020g.

Kupię Fiata 125p, odbiór Polmozyt. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15045g.

Sprzedam Zuka. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15047g.

Kupię Fiata 125p — 1500, odbiór Polmozyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15059g.

Sprzedam Stara 21, do remontu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15073g

Lokale

Tychy! Mieszkanie komfortowe — pokój z kuchnią (telefon), zamienię na mieszkanie w granicach dawniejszego woj. poznańskiego. Listy: „1410”. Biuro Ogłoszeń, Katowice. 403-K2

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, 58 m² na dwupokojowe, mniejsze z c.o. Chociszewskiego 35 m. 10. 16135g

Zamienię mieszkanie M-2 Poznań, Osiedle Przyjaźni, ni pokój, kuchnia, łazienka, piwnica na pokój, kuchnia, centralne ogrzewanie, 800m², Jeżyce, Głogowska. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 14674g.

Mieszkanie spółdzielcze M-3 w Klecku Wlkp., zamienię na równorzędne w Gnieźnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Pomorska 1, 85-046 Bydgoszcz, „50”. 383-K2

Przyjmę na pokój dwóch panów. Poznań, Lelewa 47. 14760g

Poszukuje lokalu na cichej ulicy, o powierzchni powyżej 25 m². Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 14723g.

Pilnie poszukuję pokoju na parterze na cichej pracowni krawieckiej w dzielnicy Stare Miasto (dobre warunki). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 14698g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-4. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 14736g.

Pokój wynajmę studentce. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 14738g.

Komfortowy pokój z kuchnią, łazienką 39 m², nowe budownictwo c.o. zamienię na mniejsze warunki c.o. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 14794g.

Mieszkanie czteropokojowe 110 m² z gabinetem dentystycznym, telefonem, w Paczkowie, zamienię na M-2 lub M-3 w Poznaniu. Oferty Krecki 49-370 Paczków, Wrocławska 9. 14837g

Młode małżeństwo, naukowcy, członkowie SM, poszukuje pokoju do kwatery. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15100g

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny. Gniezno Armii Poznań 73, od godz. 17-19. 14884g

Parcelę budowlaną Suchy Las — Jełonek sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 14694g.

Kupię większą działkę ogrodniczą pod Poznaniem posiadając uprawnienia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 14716g.

Sprzedam połowę domu z ogrodem w Puszczykowie, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 14726g.

Kupię działkę budowlaną w okolicach Poznania oraz pokój z kuchnią własnościową, może być w starym budownictwie w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 14758g, lub tel. 67-34-85.

Sprzedam działkę budowlaną 2.000 m². Michalski — Tarnowo Podg. k. Poznania, ul. Poznańska 75. 15181g

Sprzedam dom z wolnym mieszkaniem w Gnieźnie. Tel. 23-04, po godz. 16. 14780g

Sprzedam działkę budowlaną Osiedle Plewisk, Adres Komorniki 62-052, ul. Nowa 22. 14785g

Kupię willę nowoczesnej architektury lub bliźniaczę — może być do wykończenia. Najchętniej dzielnica Grunwald lub Jeżyce. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 14876g.

Przyjmę na pokój jednoosobowy przy ul. Dzielńskiej 8a. 14687g

Zamienię mieszkanie M-1 kwaterekowe pokój, kuchnia, łazienka c.o. bal kon, samodzielne, nowe budownictwo Grunwald na — mieszkanie M-1 względnie kawalerkę, nowe budownictwo również w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 14892g.

Panią pracującą poszukuję pokoju jednoosobowego, najchętniej w mieście. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 14867g.

Bezdzietne małżeństwo — poszukuje kawalerki, najchętniej nieumeblowanej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15032g.

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe, kuchnia, 90 m², wspólna ułokacja — na mieszkanie samodzielne, 2 pokoje, kuchnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15062g.

Zamienię pokój z kuchnią, stare budownictwo (Wilda) — na 2 lub 3 pokoje z kuchnią, warunki do uzgodnienia. Oferty: telefon 33-34-55. 15016g

Pan średniego wieku poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15019g.

Zamienię mieszkanie dwupokojowe, kwaterekowe, w nowym budownictwie, z telefonem, w Szamotułach, na podobne lub większe w Poznaniu. Szamotuły, tel. 208-19, w godz. od 18-21. 14518g

FABRYKA POMOCY NAUKOWYCH

W POZNANIU, ul. Międzychódzka 3/5

PRZYJMUJE UCZNIÓW do nauki zawodu!

- ELEKTROMONTER — dziewczęta i chłopcy
- ŚLUSARZ — chłopcy
- TOKARZ — chłopcy i dziewczęta
- LAKIERNIK — chłopcy
- STOLARZ — chłopcy

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończone 8 klas szkoły podstawowej,
- wiek powyżej 14 lat,
- dobry stan zdrowia.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela — Dział Spraw Pracowniczych FPN — Poznań, ul. Międzychódzka 3/5, I piętro, pokój 25, telefon 67-56-51, wewn. 20. 364-K1

Zamienię dwa pokoje z przynależnościami w Kocianiu na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 14436g.

Wynajmę dwa pokoje i garaż ogrzewany (sila), 2 km od Poznania. Alina Kowalska Koziegłowy, ul. Lesna 7, godz. 15-20. 15055g

Przyjmę na pokój małżeństwo, bezdzietne. Wiosenka 4, po godz. 15. 15078g

Trzypokojowe, nowe budownictwo, kwaterekowe — zamienię na jedno-pokojowe i dwupokojowe. Tel. 20-44-13. 15080g

Kupię pokój z kuchnią, własnościowe, w starym lub nowym budownictwie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 14174g.

Młode małżeństwo, naukowcy, członkowie SM, poszukuje pokoju do kwatery. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15100g

Domek z dużym ogrodem, w wolnym mieszkaniu — budynkiem gospodarczym, blisko Poznania, korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 14177g.

Ciepłe Zdrój — duży pensjonat do wykończenia. Przedsiębiorstwo Państwowe lub poważnemu nabywcy sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 142

POLMOZBYT

INFORMUJE SZANOWNYCH PT. KLIENTÓW

o możliwości zakupu we wszystkich placówkach naszego przedsiębiorstwa na terenie województw: konińskiego, poznańskiego, kaliskiego

MOTOCYKLI WSK WSZYSTKICH TYPOW

na dogodnych warunkach oraz
MOTOROWERÓW produkcji krajowej

jak i importowanych marki „verhovina - 5”.

572-K1

Praca Nauka

Przyjmę pracownika. War-
szat szklarski, Poznań,
ul. Fabryczna 19. 15132g

Ucznia piekarskiego przy-
ję. Poznań, Rynek Śro-
decki 17. 15393g

Spawacz i slusarz pode-
ję. Poznań, Rynek Śro-
decki 17. 15141g

Przyjmę pracę chałupni-
czą, oprócz szycia. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 15430g.

Pani do szycia swetrów
maszynowo i ręcznie po-
trzebna. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15440g.

Uczennica do pracowni
dziewiarskiej potrzebna.
Kostrzyn Wlkp., Poznań-
ska 5. 15442g

Starszy murarz szuka pra-
cy. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 15474g.

Slusarz — specjalność przy-
rządy, z uprawnieniami.
Przyjmę pracę, chętnie
poprowadzi warsztat. Tel.
67-55-46 lub oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
15513g.

Przyjmę ucznia — malar-
stwo, szycie. Wiatr, Po-
znań, Prądzynskiego 54.
15514g

Mężczyźni, kobiety (pra-
ca w szklarni) potrzebni.
Kancierska 69. 15519g

Elektryk z uprawnieniami
przyjmie doradczo-
stwo z mieszkaniami. Poznań,
ul. Szyszkowskiego 5 m. 5.
15547g

Pomoc do sprzątania 3-4
popołudnia tygodniowo —
potrzebna. Sezanieckiego 14
m. 15. 15568g

Kupno Sprzedaż

Bony PeKaO kupię. Tel.
450-08, lub oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15489g.

Kupię piec do wypalania
ceramiki. Tel. 596-36, lub
oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 15509g.

Kupię aparat Rollei-
fexa Superkonte Con-
tacta Makin Inny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 15517g.

Bony PeKaO kupię. Po-
znań, tel. 67-92-55. 15518g

Sprzedam mało używany
lazienkowy piec na gaz
miejski „Junkers” z bato-
rią. Tel. 432-46, ul. Prusa
14 m. 2. 15497g

Telewizor „Neptun”, ra-
dio „Telefunken” w do-
brym stanie sprzedam.
Śródka 8/9 m. 27. 15409g

Sprzedam ciagnik K-25,
pompe pływająca. Zys-
munt Wojnowski, Wale-
rianowo 26, poczta Komor-
niki, woj. poznański.
15464g

Sprzedam lodówkę Mińsk
10 i spacerówkę włoską.
Ul. Za Groblą 1 m. 7.
15459g

Sprzedam ubranko chlo-
piec do I Komuni sw.
Poznań, Dzierżyńskiego
25 m. 2. 15462g

Sprzedam przyczepę niską
ciagnikową. Zygmun-
t Dolacinski, Mrowino, Ko-
soszycyńska 2. 15470g

Sprzedam Velorex 350. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 15473g.

Sprzedam organy włoskie
do nauki. Przybyszewskie
go 52 m. 3. 15464g

Sprzedam nowe segmenty
z szafa, ciemne, polysk.
Osiedle Przyjaźni 3 Ł. m.
239. 15487g

Sprzedam asparagus z do-
niczek 8. Kowalczyk —
Książ Wlkp. 15498g

Sprzedam fotel obrotowy,
ławę, amerykańkę. Tel.
39-35-09. 15490g

Sprzedam akord-on 80-ba-
sowy Victoria II. Galla 5
m. 8. 15492g

Sprzedam podzielnice no-
wą typ 2 FA. Wrzesnia,
ul. Wojska Polskiego 23 a
m. 15. 15397g

Sprzedam kocioł do paro-
wania ziem. Trz. z wypo-
sazeniem. Tel. 437-31.
15541g

Sprzedam szpale budowlane.
Poznań, Wielichowska
26. 15546g

Sprzedam złotą bransolet-
kę próby 583, wagi 12,2 g.
Tel. 543-96. 15500g

Sprzedam szafę trzydrzwi-
ową, jasną. Rocha 6b m. 5,
tel. 732-91. 15561g

Dwie konstrukcje oryginal-
nych tuneli foliowych.
24x4,5 m sprzedam. Po-
znań - Szczepankowo, ul.
Roślinna 4. 15594g

Sprzedam ciagnik ogrodowy,
czterokołowy z przy-
czepami i narzędziami. Ja-
błonski, Kostrzyn Wlkp.,
ul. Konopnickiej 66. 15596g

Sprzedam basen międziany-
ny do łazienki, stan do-
bry. Długosza 18 m. 5.
15596g

Sprzedam miocarnię —
MEC-10 A, kopaczkę, tra-
wiarkę boczną zawieszoną
ciagnikową. Ignacy Jach-
nik, Robakowo 44, gmina
Kornik. 15567g

Sprzedam MZ TS 250 z o-
słoną sportową. Poznań,
Jackowskiego 35 m. 13.
15273g

Sprzedam 2 łóżka metalo-
we, materace, zegar stoja-
cy. Tel. 67-97-36. 15280g

Sprzedam wózek głęboki.
Chłodna 3 m. 3. 15286g

Sprzedam maszynę „Over-
lock” w dobrym stanie.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 15287g.

Sprzedam piłę tarczową,
maszynę do pisania waliz-
kową. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15293g.

Sprzedam ciagnik C-328,
motorower Jawa, nowy.
Michalski, Tarnowo Pod-
górze K. Poznań, ul. Po-
znańska 75. 15182g

Sprzedam kasometry Pol-
tax 1 i 2. Czesław Jankow-
ski, Poznań, Os. Rzeczy-
pospolitej 84 m. 2. 15507g

Pierścione, topaz, waga
19,3 g — sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 15191g.

Sprzedam garaż blaszany
na Łazarzu. Rynek Łazar-
ski 5 m. 1, w godz. 16-19.
15200g

Sprzedam białą suknię
ślubną z woalką oraz mie-
siecznik Ameryka od nr
1-182. Obornicka 121 m. 3,
wieczorem. 15225g

Piec c.o. 3 m², mało uży-
wany sprzedam. Telefon
499-52. 15226g

Suknie ślubną sprzedam.
Tel. 33-31-76. 15233g

Sprzedam drzewo budowl-
ne, sosna. Wies Nowo-
skonieć K. Obornik Wlkp.,
Marta Kaczmarek. 15238g

Sprzedam doniczkową roz-
sadę kapusty wczesnej —
koniec marca. Górczak,
Buk, skrytka pocztowa 2.
15336g

Sprzedam Zetor 25 w do-
brym stanie. Tel. 20-28-43,
po godz. 17. 15343g

Sprzedam oryginalny lak-
ier do samochodów, meta-
lik, piasek pustyni, oraz
radio tranzystorowe z ma-
gnetonem „Jola 2”. Po-
znań, ul. Sclegiennej 63
m. 4. 15185g

Sprzedam 100 czeresni jed-
norocznych. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
15362g.

Tokarkę sprzedam. Tele-
fon 33-27-74. 15379g

Samochody

Sprzedam półos napędo-
wą, rozrusznik, alternator
Dacia. Tylko razem. Po-
znań, Zróżdłana 29. 15410g

Sprzedam Fiata 125p - 1500
po małym przebiegu, rocz-
nik 1973. Umultowo, ul. Po-
znańska 27 (przedłużenie
Naramowickiej). 15452g

Sprzedam Starę z przy-
czepą, stan bardzo dobry.
Witold Katulski, Poznań,
Dębowa 31 m. 7. 15172g

Kupię Skodę ciężarową,
przyczepę, Witold Katul-
ski, Poznań, Dębowa 31
m. 7. 15173g

Kupię Żukę do remontu.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 15285g.

Sprzedam Skodę 100 S —
rocznik 1973. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
15178g.

Sprzedam szpale budowlane.
Poznań, Wielichowska
26. 15546g

Sprzedam Warszawę typ
224. Smochowice, ul. My-
śliborska 46. 15247g

Sprzedam Syrenę 104, rocz-
nik 1972. Tel. 32-05-02, po
godz. 17. 15257g

Sprzedam samochód mar-
ki Skoda 5 100. Poznań,
Różana 23 m. 1. 15313g

Sprzedam Warszawę M-20.
Tadeusz Jastrzębek, Da-
chowa 100, 63-122 Gądk.
15325g

Sprzedam komplet napraw
czy Dacia 1300. Dzierży-
ńskiego 100 m. 17. 15330g

Sprzedam Fiata 125p, od-
biór Polmozyt. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 15342g.

Lokale

Pani, członek SM, poszu-
kuje pokój niekupu-
jącego, chętnie przy osobie
starszej. Tel. 33-04-72. 15221g

Młode małżeństwo poszu-
kuje nieumeblowanego po-
kój z użytkownością. Tel.
22-15-02, godz.
8-15. 15231g

Zamienię mieszkanie spół-
dzielcze, nowe budownic-
two M-3, Hetmańska 54
m. 115, na M-4, nowe. 15239g

W Lubiniu Legnickim mie-
szkanie M-4 spółdzielcze
na drugim piętrze z ba-
lkonem, w ładnym poło-
żeniu, zamienię na podobne
lub M-3 spółdzielcze w Po-
znaniu. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15297g.

Poznań M-2 dwupokojo-
we pełny komfort, zamie-
nię na podobne lub jedno-
pokojowe we Wrocławiu.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 15334g.

Przyjmę ucznia emery-
tka na wspólny pokój. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 15338g.

Oddam w dzierżawę po-
mieszczenie 20 m² na war-
szat. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15344g.

Wrocław — mieszkanie
dwupokojowe, kuchnia, la-
zienka, c.o., gaz, zamie-
nię na M-2 w Poznaniu.
Poznań, tel. 67-46-39, po
godz. 18. 15348g

Kupię mieszkanie własno-
ściowe pokój z kuchnią,
względnie dwa pokoje z
kuchnią. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15360g.

Polecam pokoje na wczasy.
Informacje: Cisowa 14
m. 4. 15399g

Zamienię pokój z kuch-
nią, wspólny korytarz na
podobne lub inne. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 15372g.

Zamienię mieszkanie kwa-
teronkowe, willowe, czte-
ropokojowe, kuchnia, la-
zienka, telefon, stare bu-
dowlństwo na podobne w
nowym budownictwie. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 15378g.

Poszukuję pomieszczenia
na warsztat naprawy lo-
dówek. Najchętniej w
dzielnicy Jeżyce. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 15395g.

Renciska szuka pustego
pokoju. Miejscowość obo-
jętna. Chętnie u starszej
osoby. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15472g.

Przyjmę panią na po-
kój. Grotkowska 20 a. 15131g

Zamienię trzy pokoje z
kuchnią, komfortowe, w
nowym budownictwie —
dzielnica Grunwald, na
dwa pokoje. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
15135g.

Zamienię trzy pokoje w
nowym budownictwie na
pokój z kuchnią i kawa-
lerkę. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15136g.

Koszalin! Mieszkanie spół-
dzielcze M-4 dwupokojo-
we, zamienię na podobne
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
15144g.

Studiując i pracując po-
szukuję jednoosobowego
pokoju. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15268g.

Kupię lub wynajmę na
2 lata M-2 własnościowe.
Tel. 613-58, lub oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 15270g.

Małżeństwo bezdzietne po-
szukuje pokój, mieszka-
nia. Peryferie niewy-
kluczone. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15283g.

Zamienię 5-pokojowe, kom-
fortowe mieszkanie, cen-
trum miasta, na trzy-
pokojowe z wygodami c.o.,
blisko centrum. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 15198g.

Własnościowe M-3 komfor-
towe, zamienię na więk-
sze, może być w starym
budownictwie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 15133g.

Kupię mieszkanie własno-
ściowe M-2. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
15217g.

Małżeństwo po studiach z
1,3-rocznym dzieckiem po-
szukuje pokój z użytkow-
nością kuchni. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 15593g.

Poszukuję mieszkania dwu-
pokojowego lub kawaler-
ki nieumeblowanej, płatne
miesięcznie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
15615g.

Młode małżeństwo, człon-
kowie SM poszukuje poko-
ju na okres około 3 lat.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 15611g.

Zamienię 3 pokoje, kwa-
teronkowe, łazienką, na 2
małe kwaterek c.o. lub
spółdzielcze. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 15604g.

Wagrowiec. Sprzedam
mieszkanie trypokojowe,
własnościowe. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
15610g.

Wrocław — mieszkanie
dwupokojowe, kuchnia, la-
zienka, c.o., gaz, zamie-
nię na M-2 w Poznaniu.
Poznań, tel. 67-46-39, po
godz. 18. 15348g

Kupię mieszkanie własno-
ściowe pokój z kuchnią,
względnie dwa pokoje z
kuchnią. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15360g.

Polecam pokoje na wczasy.
Informacje: Cisowa 14
m. 4. 15399g

Zamienię pokój z kuch-
nią, wspólny korytarz na
podobne lub inne. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 15372g.

Zamienię mieszkanie kwa-
teronkowe, willowe, czte-
ropokojowe, kuchnia, la-
zienka, telefon, stare bu-
dowlństwo na podobne w
nowym budownictwie. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 15378g.

Poszukuję pomieszczenia
na warsztat naprawy lo-
dówek. Najchętniej w
dzielnicy Jeżyce. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 15395g.

Renciska szuka pustego
pokoju. Miejscowość obo-
jętna. Chętnie u starszej
osoby. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15472g.

Przyjmę panią na po-
kój. Grotkowska 20 a. 15131g

Zamienię trzy pokoje z
kuchnią, komfortowe, w
nowym budownictwie —
dzielnica Grunwald, na
dwa pokoje. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
15135g.

Zamienię trzy pokoje w
nowym budownictwie na
pokój z kuchnią i kawa-
lerkę. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15136g.

Koszalin! Mieszkanie spół-
dzielcze M-4 dwupokojo-
we, zamienię na podobne
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
15144g.

Studiując i pracując po-
szukuję jednoosobowego
pokoju. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15268g.

Kupię lub wynajmę na
2 lata M-2 własnościowe.
Tel. 613-58, lub oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 15270g.

Małżeństwo bezdzietne po-
szukuje pokój, mieszka-
nia. Peryferie niewy-
kluczone. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15283g.

Przyjmę pan, pracujący po-
szukuje pokój. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 15641g.

Małżeństwo, członkowie
SM, poszukuje mieszka-
nia. Informacje tel. 466-48.
15585g

Kupię mieszkanie własno-
ściowe w Poznaniu M-3.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 15617g.

Małżeństwo bezdzietne,
członkowie SM, przyjmę na
pokój. Poznań, Kolskie-
go 42. 15636g

Kawalerkę dużą z balko-
nem, zamienię na pokój z
kuchnią, centralne ogrze-
wanie. Warunki do omó-
wienia. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 15682g.

Małżeństwo z dzieckiem,
członkowie SM, pracow-
nik WSM, poszukuje poko-
ju z kuchnią, ewentualnie
z użytkownością. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 15649g.

Zamienię M-4, 3-pokojowe
w Gnieźnie na takie samo
w Swarzędzu, Lubiniu lub
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
15671g.

Przyjmę panią pracu-
jącą na pokój. Stanisława
21 m. 6. 15673g

Bezdzietne małżeństwo,
członkowie SM, poszukuje
pokoju we Wrześni. J.
Lubecki, 62-250 Czarnieje-
wo, ul. Poznańska 32.
15681g

Przyjmę na pokój starsza
pania. Poznań, Szewska 2
m. 19. 15243g

Mieszkanie własnościowe
3 — 4 pokoje c.o. kupię
lub zamienię 3 pokoje,
centrum, wspólne przyna-
leżności na spółdzielcze.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 15704g.

Zamienię 2,5-pokojowe z
przynależnościami, duże
stare budowlństwo na
mniejsze 2-pokojowe. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 15705g.

Sprzedam mieszkanie włas-
nościowe M-3. Poznań —
Winogrody, tel. 32-18-02.
15709g

Młody pracownik nauko-
wy, członek SM, poszuku-
je samodzielnego pokoju
od marca. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
15711g.

M-2 własnościowe kupię.
Tel. 732-41 od godz. 7.30
— 15. Sylwia Kaczmarek. 15717g

Wydzierżawie, względnie
kupię własnościowe miesz-
kanie: 2 pokoje z kuchnią
w Poznaniu lub najbliż-
szej okolicy. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
15729g.

Pracownik naukowy Pol-
techniki poszukuje poko-
ju. Tel. 78-22-09, godz. 7.30
— 15. 15745g

Małżeństwo oczekujące
dziecka poszukuje poko-
ju. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 15503g.

APEL DO SZKÓŁ



WOJEWÓDZTW:

POZNAŃSKIEGO, KALISKIEGO, KONIŃSKIEGO,
LESZCZYŃSKIEGO i PIŁSKIEGO!

„MŁODZIEŻ GOSPODARCE”

pod tym hasłem Minister Oświaty i Wychowania w porozu-
mieniu z Centralą Surowców Wtórnych, zwrócił się do mło-
dzieży szkolnej, za pośrednictwem Kuratorów Oświaty i Wy-
chowania

O INTENSYFIKACJĘ ZBIÓRKI MAKULATURY w miesiącu MARCU 1977 roku

KOMITET SZKOLNEJ ZBIÓRKI MAKULATURY przy
Poznańskim Przedsiębiorstwie Surowców Wtórnych — zwraca
się z gorącym apelem do dyrektorów i wychowawców
oraz młodzieży wszystkich szkół, na terenie województw:
poznańskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i pił-
skiego oraz miasta Międzychodu o masowy udział w zbiórce
MAKULATURY w miesiącu MARCU br.

Prosimy o skontaktowanie się w tej sprawie z najbliższym
Oddziałem Skupu Poznańskiego Przedsiębiorstwa Surowców
Wtórnych, względnie z Gminną Spółdzielnią „Samopomoc
Chłopska”, albo Spółdzielnią Pracy „Surmet” w Poznaniu
i w Kaliszu, czy też Wojewódzką Usługową Spółdzielnią
Pracy w Lesznie, które ułatwią odbiór zebranej makulatury
przez młodzież.

Praca Nauka

Jeżyce! Potrzebna pomoc do prac domowych na 4 godziny dziennie. Warunki do uzgodnienia. Tel. 454-88. 16466g

Murarz, dobrego fachowca **przyjmę.** Raclawicka 70. 16630g

Zlecę wykonanie parkanu ogrodka działkowego, materiał posiadam. Tel. 613-95. 15971g

Przyjmę uczniów w zawodzie blacharz — samochodowy. Stęszew, ul. Nowa 6. 15974g

Przyjmę pracownika z całym utrzymaniem bez nałogów, samotnego na małe gospodarstwo. Adres: Luboń 3, ul. Nowiny 12. 15980g

Elektryk z żoną przyjmie dozorcę, warunek mieszkanie. Tel. 20-80-81, w. 11-60, godz. 8-14. 15988g

Zakład usługowy zatrudni parkiera. Warunki dobre. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 16023g.

Krawiec — krawcowa po trzeźni. Prądzińskiego 37. 15881g

Młode małżeństwo przyjmie jakiegokolwiek pracownika, chałupniczą, oprócz szycia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15620g.

Pani kulturalna podejmie lekką pracę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15635g.

Ucznia 17-letniego do warsztatu elektromechanicznego przyjmie zaraz. Nal-kowskiej 5. 15657g

Solidnym murarzem zlecimy wybudowanie domu bliźniaczego w dzielnicy Junikowo, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15733g.

Dwie dziewczyny do pracy ogrodozie, pieczarkarni przyjmie. Zakwaterowanie, wyżywienie, warunki dobre. Juszczak, Ostrowska 336. 15739g

Student Politechniki udziela korepetycji z matematyki. Bogusławskiego 10 m. 2 po godz. 19, Krawczyk. 15761g

Zatrudnię panią na sześć godzin dziennie do prac domowych, warunki dobre. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 14 m. 5, zgłoszenia po godz. 15. 15751g

Wpisy na korespondencyjne kursy kreślenia technicznego oraz kosztorysowania przyjmuję, szczegółowych — pisemnych informacji udziela „Oświata”. 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie ul. Siemiradzkiego). 203-K2

Kupno Sprzedaż

Kupię wał korbowy do motocykla MZ-BK 350 oraz wózek spacerówkę z importu. Tel. 67-51-97. 16400g

Kupię prasę hydrauliczną nacisk 60-90 ton, również uszkodzoną. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 16549g.

Kupię wszelkie staroci. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 15835g.

Kupię 4-kołowy ciągnikową. Rafał Adamski, Srem, Plaskowa 2. 15916g

Kupię piłą dwusobową, kultywator zawieszany. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 15797g.

Kioski czynny warzywa — owoce — kwiaty, kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 15813g.

Dawne monety, stara broń, różne figurki oraz ładny przedmiot srebrny kupię. Tel. 547-14. 15889g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 15922g.

Kupię stare szafy biblioteczne, wysokie regały, duży rzeźbione biurko. Tel. 451-42. 16017g

Sprzedam taksometr Poltax 2. Poznań, Osiedle Piastowskie 91 m. 36. 16472g

Kupię stare fabryczne noże koleje żelaznych, rozstaw 1/0, maszyn parowych, statków i inne modele blaszane z lat 1890-1940. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15641g.

Siano kupię w gminie Mośna. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15732g.

Kupię pianino Calisia. Le gnica, tel. 477-48. 15638g

Sprzedam pierścionek z brylantem 1,33 k. Telefon 33-27-97, po godz. 16. 16458g

Sprzedam ciągnik Ursus C-28 na gwarancji i rozrzutnik obornika. Edmund Sosnowski, Robakowo, pod ezta Gądką. 15246gpr

Sprzedam nowy telewizor „Sony” kolor. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 16447g.

Sprzedam akordeon 120-bas. „Carmen”. Osiedle Wielkiego Października 73 m. 104, po godz. 15. 16491g

Sprzedam okazjnie sypialnie ziota brzoza. Kusz, ul. Przybyszewskiego 36 m. 7, (przy pralni). 15771g

Maszynę elektryczną do podnoszenia oczek nową, oraz rower „Tandem” dwuosobowy nowy, sprzedam. Poznań, Jabłonkowska 2. 15809g

Sprzedam ciągnik Ursus C 330 z gwarancją fabryczną. Tel. 706-64, po godz. 15. 15811g

Sprzedam łóżka — komplet. Tel. 422-06. 15575g

Sprzedam wtryskarke 60 g. Poznań, Słowicza 23a. 15778g

Okazja, sprzętarka malarzka, motocykl WSK 125, po kapitalnym remoncie. Poznań, Gwardii Ludowej 41a m. 7, tel. 33-03-34. 15580g

Sprzedam pelisę męską. Z. Osuch, Poznań, Garbary 97 m. 1. 15591g

Sprzedam ciągnik Ursus C-28. Pobiedziska, Kostrzyńska 21. 15677g

Sprzedam głęboki wózek, stan dobry. Poznań, Kosińskiego 2 m. 15. 15604g

Sprzedam taksometr mechaniczny do Moskwicza 408, 4 koła kompletne, tylny most z zawieszeniem oraz drobne części. Kraut hofera 25 m. 8. 15698g

Sprzedam sypialnię brzoza, biurko czarne dąb, motocykl Gazela, magnetofon Grundig automatic — gwarancja, palmę Feniksa. Tel. 67-10-46, od godziny 16. 15700g

Komunikat

WPK informuje, że wobec podjętej decyzji czasowego zamknięcia ul. Solnej dla ruchu kołowego — od środy 23 lutego br. godz. 8, początkowo przystanki dla linii nr 60, 63, 105 i 110 — zostają zlokalizowane na ul. Nowowiejskiej (między ul. Kościuszki i Inżynierską), a dla linii nr 67, 70 i 73 na ul. Chwaliszewo przy ulicy Garbary. 672-K1

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny (wystroju zewnętrznego) warszawskim, garażem, ogrodem, dawną petla Bolkowicka. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 16473g.

Różne

Sprzedam namiot foliowy 30x12 m. Tel. 599-51 w. 39, godz. 7-15, Biernacka. 15670g

Korzystnie sprzedam parkan ozdobny z bramą i furtką. Orladka: Kunickiego 1, od godz. 15, tel. 32-14-12, od godz. 8-15. 15706g

Grzejniki żeliwne sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15695g.

Samochody

Sprzedam do samochodu osobowego przyczepę na kołach Fiata. Ul. Grudzień 108 c. 15439g

Sprzedam silnik Fiata 125p — 1300. Poznań, Os. Jasiełłskie 22 m. 13, po godz. 16. 15558g

Kupię nowego „Wartburga”. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Samochód Trabant 601 — 1965 r. — tani sprzedam. Tadeusz Pawlak, Chelimo, 64-540 Pniewy. Na listy nie odpowiadam. 177p

Ford Capri 2000 GTXLR mod. 70 r., sprzedam. Tel. 67-62-92. 16457g

Sprzedam Dacie. Telefon 33-15-04. 16470g

Sprzedam Peugeota 204 — rok 1972. Włokowica 5 m. 18, po godz. 13. 16510g

Lokale

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią — nieumeblowanego. Tel. 33-28-79. 16628g

Kupię własnościowe M-2 lub M-3. Tel. 645-12. 15510g

Zawiadamiamy, że zmarł nasz były pracownik Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia”

KONRAD ECHAUST

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 lutego 1977 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Rada Zakładowa — Dyrekcja Rada Robotnicza — współpracownicy Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia” w Poznaniu 745-K3

† Dnia 19 lutego 1977 roku zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek. śp.

MARIAN HOFFMANN

emeryt ZNTK

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone żona z córką i rodziną

Odjazd autobusu sprzed domu żałoby o godzinie 10.40, Przemysłowa 21 m. 7. 766-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 lutego 1977 r. zmarła nagle nasza najukochańsza i najtrojskawsza matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

JULIANNA KACZMAREK

z domu Bolewicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina

Dom żałoby ul. Wielka 7 m. 8. Autobus odjeżdża sprzed domu żałoby o godz. 13. Uprasza się o nieskładanie kondolencji. 710-U3

† Dnia 20 lutego 1977 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 49, nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść, zięć, brat, szwagier i wujek, śp.

WALDEMAR KOT

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążone żona z dziećmi i rodziną

Os. Kosmonautów 8c m. 30, dawniej ul. Kościelna 40 m. 3. 763-U3

† Dnia 18 lutego 1977 roku zmarła po ciężkiej i długotrwałej chorobie, namaszczonej Olejmi św., moja najdroższa żona, najukochańsza mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 56, śp.

MONIKA MACZKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony mąż z rodziną

Os. Kraju Rad 28 m. 34, dawniej ul. Świerczewskiego 30 m. 2. Autobus odjeżdża z ul. Świerczewskiego 30 o godzinie 10. 762-U3

W dniu 19 lutego 1977 roku zmarła

WERONIKA PRZYGODZKA

rejestratorka medyczna

była długoletnim, sumiennym i cenionym pracownikiem Zespołu Opieki Zdrowotnej Poznań - Stare Miasto.

Pamięć Jej pozostanie wśród nas. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 lutego 1977 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa i pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej Poznań - Stare Miasto 751-K3

W dniu 20 lutego 1977 roku zmarł nagle nasz długoletni pracownik

FRANCISZEK RATAJCZAK

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Rada Zakładowa — Dyrekcja, Samorząd Robotniczy — pracownicy Inspektoratu Kujawskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Kruszowicy 754-K3

Dnia 18 lutego 1977 roku zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 69, śp.

HELENA HENCEL

z domu Zięciak

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Długosza 1 m. 5. 724-U3

† Dnia 20 lutego 1977 r. zmarła, opatrzonej Sakramentami św., nasza droga ciocia

MARIA CIEŚLEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążony

siostrzeniec z żoną i córką

Ul. Lipowa 2. 761-U3

† Dnia 19 lutego 1977 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza kochana matka, babcia, teściowa i siostra, śp.

WALENTYNA GROSZCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Łukaszewicza 13. 734-U3

† Dnia 19 lutego 1977 r. zmarł, opatrzonej Sakramentami św., przeżywszy lat 69, mój kochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.

LEON WIATRAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

733-U3

† Dnia 18 lutego 1977 r. zmarła, przeżywszy lat 67, moja ukochana żona, nasza mamusia, teściowa i babcia, śp.

MARIA MAGDALENA KITA

z domu Sowińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Słowackiego 35 m. 4. 732-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 lutego 1977 r. zakończył swój pracowity żywot mój ukochany mąż, ojciec, brat, teść, dziadek i szwagier, przeżywszy lat 68, śp.

JÓZEF MATUSZEWSKI

mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 14.30 z kościoła parafialnego w Książu Wlkp.

W smutku pogrążona

rodzina

Książ Wlkp., Rynek 17. 16729g

Dnia 18 lutego 1977 r. zmarł

FRANCISZEK JÓZEFOWSKI

W Zmarłym straciłmśmy ofiarnego pracownika, oddanego bez reszty naszemu zakładowi.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia. Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 lutego 1977 r. o godz. 10.25 na cmentarzu na Junikowie.

Zarząd Wojewódzki ZBoWiD

w Poznaniu

752-K3

Dnia 20 lutego 1977 r. zmarł mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

ZYGMUNT OSTROWSKI

dr praw

były więzień Fortu VII.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 8.45 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina

Autokar odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 7.45.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Ogrodowa 18 m. 5. 16703g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 lutego 1977 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana żona, mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 73, śp.

ALEKSANDRA ONICHIMOWSKA

z domu Prokopeczuk

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 9 na cmentarzu Wola w Warszawie.

W smutku pogrążona

rodzina

16705g

† Dnia 19 lutego 1977 r. zmarła, opatrzonej Sakramentami św., nasza najdroższa, pełna poświęcenia żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 73, śp.

IRENA LOSIŃSKA

z domu Mittelstaedt

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Dzierżyńskiego 119. 735-U3

† Dnia 20 lutego 1977 r. zmarł w wieku 42 lat, po ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., nasz ukochany brat, szwagier i wujek, śp.

TADEUSZ KLEMENS

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Grzybowa 18. 765-U3

† Dnia 19 lutego 1977 r. zmarła nasza kochana siostra i ciocia, śp.

MICHALINA MADAJ

z domu Knopp

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

TEATRY

OPERA — g. 19 „Don Kichot”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wesola
włoska”.
POLSKI — g. 19 „Derby w pa-
lacu”.
NOWY — g. 19 „Zabawa jak ni-
gdy”.
LALKI i AKTORA — g. 10
„Tymoteusz”, g. 18.30 „Don Ki-
chot”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16
„Godziny grozy” (ang. 15 l.), g.
18 „Zwycięzca” (radz. 12 l.), g. 20
„Czerwone jabłko” (radz. 12 l.).
KDF PALACOWE — g. 12.30, 20
„Barwy ochronne” (pol. 18 l.), g.
15.30, 17.30 „Tredowata” (pol. 12
l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30
i 20 „Alcibiades” (USA 15 l.).
BALTYK — g. 15.30, 18, 20.15
„Dagny” (pol.-norw. 15 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20
„Wspaniały interes” (fr. 18 l.).
GRUNWALD — g. 19 „Oficerowie”
(radz. b.o.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18
„Wiosna nad Odrą” (radz. b.o.).
KOSMOS — g. 17.30 „Ucieczka
Mr McKinley'ego” (radz. 12 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Pójść
z nami” (radz. 12 l.).
MINIATURKA — g. 15.30 „Ulza
na — wódz Apaczów” (NRD b.o.).
g. 17.30, 19.45 „Sandakani nr 8”
(jap. 18 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Eliksir
młodości” (rum. b.o.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30
„Dowódca armii” (radz. b.o.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15,
17.30, 20 „Romantyczna Angiel-
ka” (ang.-fr. 18 l.).
RUSALKO (Swarzędz) — g. 15,
17, 19.30 „W krainie pieczonych
gołąbków” (NRD 15 l.).
TĘCZA — g. 15.30, 17.30 „Poje-
dynek rewolwerowców” (USA 15
l.). g. 19.30 „Stróż plaży w se-
zonie zimowym” (jug. 15 l.).
WARTA — g. 10, 16 „Podróż
Sindbada do złotej krainy” (USA
b.o.). g. 12, 14, 18, 20 „Powodze-
nia, stary!” (fr. 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 14.45, 16.45, 18.45 „Przygody Ge-
rarda” (ang. 15 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Dziewczyna do dziecka” (fr.
18 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15
„Mój kochany mąż i ja” (NRD
b.o.).
ZOO — ul. Krańcowa i ul.
Zwierzyńska g. 9-17.

DZURY

SZPITAL: interna, chirurgia,
laryngologia, neurologia — ul.
Przybyszewskiego 49; chirurgia
dziecięca — ul. Krzywica 7;
okulistyka — ul. Garbary 17.

Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu, ul.
Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66;
nagłe zachorowania w domu, po-
rady lekarskie tel. 637-35; wypadki
uliczne i w miejscach publi-
cznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
32-12-61; Osiedle Piastowskie 16,
tel. 722-24; ul. Urocy 18, tel. 592-30;
ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lu-
boń, tel. 120-399; Swarzędz, tel.
309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie, g. 7-22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny
całą dobę, al. Marcinkowskiej 7;
dyskuria; lekarz psychiatra wgl.
psycholog Porady prawne głów-
nie z zakresu prawa rodzinnego
opiekunów, leczenia odwyko-
wego i chorób społecznych, tel.
522-51.

Apteki tylko dzwury nocne:
Dąbrowskiego 140/142, Główna 52,
Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza
22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24,
Słowiańska, Starołęka 19, Głog-
owska 107/109 al. Marcinkow-
skiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.35 Koszaliński
konc. rozrywkowy; 9.05 Dla kl. I i II
(wych. muz.); „Wielozłoty Wo-
li”; 9.25 Muzyk. upominek — muz.
ludowa Gujany; 9.30 Moskwa z
melodią i piosenką; 9.45 Zespół
piśni i tańca im. Aleksandrowa;
10.08 Dedykacje muzyczne dzie-
ciom; 10.30 Niezapomniane stro-
nice — „Chłopi” — pow.; 10.40 Hi-
storia jazzu; 11.12 Muzyka pol-
skich melodii; 11.30 Kraków na
muz. antenie; 12.25 Kraków na
muz. antenie; 13 Kwadrans z zesp.
E. Harris; 13.15 Konc. żywe; 13.35
Na życzenie słuchaczy — Ka-
pela i śpiewacy z regionu lubel-
skiego; 14 Gershwin — „Amery-
kanin w Paryżu”; 14.25 Rymy
młodych; 15.10 Z polskiej fonote-
ki; 15.35 Operetka jej twórcy i
wykonawcy; 16.11 Promocja do
Listy przebojów; 16.30 Aktualn.
kultur; 16.35 Muzyk. nowości z Ha-
wany; 17 Radiokolor; 17.30 Para-
da polskiej piosenki; 17.40 Sympa-
tialność; 18 Muzyk. i Aktualn.
instrumentalność; 18.30 Przeboje
non-stop; 19.15 Polskie zespoły jazzowe; 19.40
Festiwale przeboje — Zielona
Góra; 20.05 Naukowcy — rolni-
kom; 20.20 Konc. z gwiazd — M.
Mathieu; 21.20 Muzyka; 21.35 Konc.
chopinowski; 22.00 600 sekund z
muz. — „Pan Zagłoba”; 22.30
Ludzie, enoki, obcy — Dome-
nico Merlini — architekt Oświece-
nia; 22.45 Mini-recital M. Berne-
sa; 23.10 Korespondencja z zagra-
nicy; 23.15 N. Milstein gra Becha-
wiedomosci: 0.01, 1, 2, 3, 4,
5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21,
22, 23.
PROGRAM II: 8.25 — Mv 77;
8.45 Muzyk. snod strzechy — Balla-
dy; 9 Muzyka „Polskiej Gromad-
ki”; 10 Tropami ludzi i piosenki; 11
Dla kl. VII i VIII (wych. muz.);
„Bliżej muzyki”; 11.25 Kapela re-

Nowe osiedla mieszkani-
we od dłuższego czasu w
aglomeracjach miejskich
lokalizowane są z dala od cen-
trum. Prawidłowość to lat
współczesny, wszak wcze-
śniej w śródmieściach i naj-
bliższych okolicach zabudowa-
no prawie wszystkie wolne te-
reny. Rozbudowa miast, dykto-
wana stale rosnącymi potrze-
bami mieszkaniowymi, musi
więc następować coraz dalej
od obszarów śródmiejskich.

Poznań pod tym względem
nie stanowi wyjątku. Rozwój
miasta skierowano na teren
prawobrzeżny, na których pow-
stały osiedle Rataje oraz na ob-
szary północny — miejsca dla
Winograd i Piątkowa — Naramo-
wic. Wznoszone nowe dzielni-
ce, nie pomniejszając ich walo-
rów urbanistyczno-architekto-
nicznych (zwłaszcza że każdy
później budowany zespół, funk-
cjonalniejszy jest od poprzed-
niego) nie są jeszcze doskona-
łe. Przede wszystkim brak jest
na nich obiektów, tak charak-
teryistycznych dla śródmieścia,
jak kino, hotel, dom towarowy
itp. Wprawdzie przy projekto-
waniu osiedli są one uwzględ-
niane, jednak ich realizacja od-
kładana jest na później. Z te-
go też względu nowe dzielnice
nie mogą zaspokajać wszy-
stkich potrzeb mieszkańców.

Najbardziej urzeczywistni się
dawno zaplanowane zamierze-
nia na osiedlu Winogrady, któ-
rego inwestorem i użytkowni-
kiem jest Poznańska Spółdziel-
nia Mieszkaniowa. W zeszłym
roku na 8-hektarowym terenie
położonym między Osiedlami
— Wielkiego Października.
Przyjaźni i Kraju Rad rozpo-
częto prace ziemne pod przy-
szłe centrum handlowo-usługo-
we i socjalno-kulturalne. W
tym roku roboty są kontynu-
owane. Przystąpi się także do
budowy pierwszego z wielu za-
projektowanych tutaj obiek-
tów o charakterze ogólnomi-
jskim. Będzie nim zespół wielo-
funkcyjny dla służby zdrowia
— przychodnia obwodowa,
apteka i stacja Pogotowia Ra-
tunkowego.

Projekt centrum dla Win-
ograd uznany został za wzoro-
wy. Na razie ocenę taką zdo-
bali wśród fachowców. Na opi-
nię mieszkańców osiedla —
trzeba jeszcze poczekać. Nie u-
lega jednak wątpliwości, że na-
tę wielu już wybudowanych
lub zaprojektowanych takich
osrodków, w kraju dla spół-
dzielczości mieszkaniowej, wa-
lory winogradzkiego są bez-
sporne. Potwierdza to fakt, że
ów projekt zajął pierwsze miej-

ODPOWIADAMY

Paweł Wojski. — Radzimy zwró-
cić się do specjalistycznego ogni-
ska TKKF „Orzeł” w Poznaniu,
Pałac Kultury, pok. 347. (269)

Małgorzata M. — W Poznaniu
istnieje wiele punktów usług dzie-
ciom. Nie podaję Pani swego
adresu, trudno nam podać naj-
bliższy sklep. Radzimy więc sko-
rzystać z punktu usług w „Alfie”.
(322)

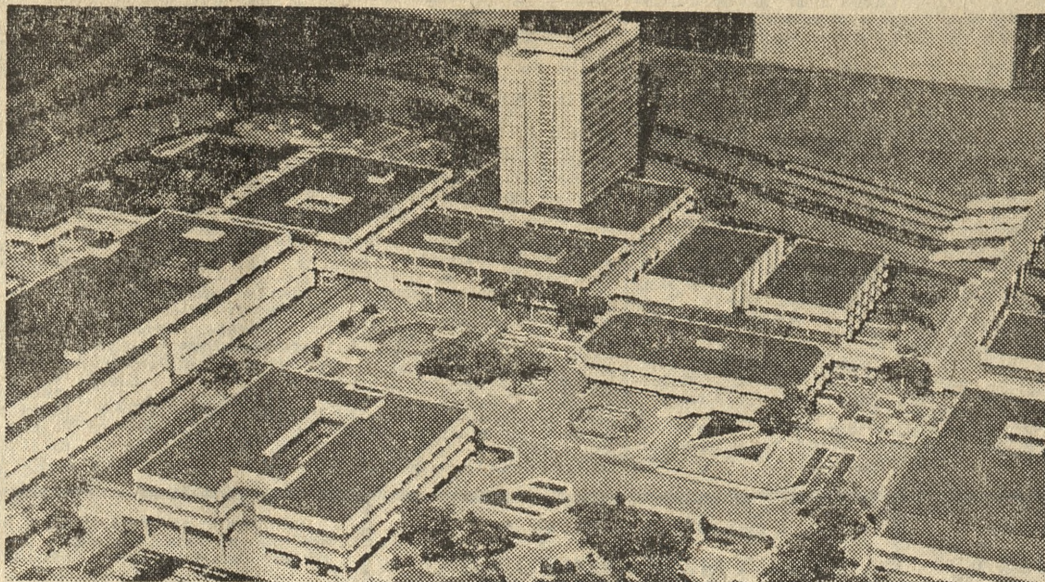
Adamczewski, Dębica. — Nie

gionalna z Rosochy; 11.35 Ballady
ludowe różnych narodów; 12.05
Czas dobrych gospodarzy; 12.25
„Gorący śnieg” — fragm. pow. J.
Bondariewa; 12.45 C. W. Głowacki:
Konc. G-dur na flet i ork.; 13 Dla
kl. I i II (cykl matematyczny);
„Raz, dwa trzy... i co dalej”;
13.20 N. Boulanger i Dinu Lipatti
grają Walce J. Brahmsa; 13.35 Ze
wsz i o wsi; 13.50 Piosenki w zi-
mowym nastroju; 14.10 Więcej, le-
piej, nowocześnie; 14.25 Remini-
scencje z oper; 15 Program dla
dzieci; 15.40 Piosenki; 15.40 Pol-
skie i rosyjskie pieśni romantycz-
ne; 16.10 Moda i piosenka; 16.30
Mel. z operetki; 16.40 Magazyn
informacji; 16.50 Radioexpress; 17
Pieśni ludowe Kanady; 17.20 Rep-
lertuar pt. „Rostoczański Park
Narodowy”; 17.40 Radiowo-TV
Szkoła Średnia dla Pracujących —
Historia (3); „Narodzin demokra-
cji szlacheckiej”; 17.55 Estrada
młodych muzyków; 18.30 Echa
dnia; 18.40 Świat i my — maga-
zyn handlu zagran.; 19 Repertuar
muz. człowieka kulturalnego; 19.30
Teatr PR „I nas dwudziestu”;
(powt. z 27. XII 1972 r. Pr. II);
20.22 Konc. z nagrań Wielkiej Ork.
Symf. PR i TV w Katowicach
Bach — III Suita orkiestrowa D-
dur BWV 1068 dyr. Piotr Warze-
cha; 22 Nowości PWM; 22.30 Stu-
dio Poszukiwań — „Krzyki i szep-
ty współczesności”; 22.35 Co sły-
chać w świecie.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.30 Co kto lubi;
9 „Huśtawka miłości” — pow.; 9.10
Woody Herman gra przeboje; 9.30
Nasz rok 77-ny; 9.45 G. Faure; 9
Preludium na fortep. op. 103 gra
Erie Heidsieck; 10.35 Kiermasz
piłt wytwórni Melodia; 11 Zycie
rodzinne — mag.; 11.30 Instrument
poszukiwany — lyricom; 12.25 Za
kierownicą; 13 Powt. z rozrywk.;
13.50 „Znajomi z pociągu” — pow.;
14 Symf. wokalna; 15.10 Śpiewa-
cy poeci L. Cohen; 15.30 Herbatka
przy samowarze; 15.50 Walce z
Rio; 16 Rozsyfrowujemy piosenki;
16.20 Powracający temat „Ma-
kin Whoopie”; 16.45 Nasz rok 77;
17.35 Muzyk. pocztą UKF; 17.40 Pi-

Winogradzkie centrum

Oryginalne w kształcie i funkcjonalne



sce w konkursie ogłoszonym
swego czasu przez Stowarzysze-
nie Architektów Polskich, Od-
dział w Poznaniu. Spośród 12
zespołów w kraju zaproszo-
nych do udziału w konkursie,
najwyższe uznanie zdobył pro-
jekt którego autorami są archi-
teci: Ryszard Duda, Jerzy
Glac, Dieter Paleta, Stanisław
Smolarski, Jerzy Szaflarski i
konstruktor mgr inż. Józef
Gref z katowickiego „Inwest
projektu”.

Nie jest to jedyne wyróżnienie,
bowiem projekt uzyskał sporo na
gród, m. in. główną — Centralne-
go Związku Spółdzielni Budowni-
ctwa Mieszkaniowego i II stopnia —
przyznana przez Ministra Admini-
stracji, Gospodarki Terenowej i O-
chrony Środowiska. Zasługa to
również Wojewódzkiej Spółdzielni
Mieszkaniowej w Poznaniu, która
pierwsza w kraju zbilansowała
wszystko to, co — jej zdaniem —
powinno zaspokoić potrzeby oko-
ło 64 000 mieszkańców Winograd i
10 000 z domów położonych w na-
bliższej okolicy. Owe zestawienie
stało się podstawą zaprojektowania
np. wielkości obiektów ośrodka
handlowo-usługowego, aby później
nie okazało się, że są one za małe,
lub za duże.

Zarówno założenia technicz-
no-ekonomiczne, które są już
zatwierdzone, jak również pro-
jekt techniczny powierzono do
opracowania zespołowi także z
„Inwestprojektu” w Katowicach.
Głównym projektantem
jest jeden z laureatów konkur-

przewidujemy drukowania horo-
skopów w „Głosie”. (467)

Lucjan Jerzak, Mosina. — Aby
drzewka owocowe uratować, na-
leży je posmarować mazią
ogrodniczą i zastosować szczepie-
nie mostkowe (najlepiej zrobić to
ogrodnik). Można też „rany zama-
lować białą ołowianą. Istnieje tak-
że preparat „Ha-Te” produkcji
„Cela”, który odstrasza żające.
Preparat ten powinien pan otrzy-
mać w spółdzielniach ogrodnic-
zych. (463)

M. P. z O. — W sprawie otwar-
cia punktu usługowego należy
zwrócić się do Wydziału Handlu
i Usług Urzędu Wojewódzkiego.
(528)

sarz miesiąca — M. Jastrun; 18
Muzykowanie; 18.30 Polityka dla
wszystkich; 18.45 Początki dżw.
z Paryża; 19 Pow. w wyd. dżw.
„Przygoda”; 19.35 Operat tygodnia
— H. Purcell „Dydona i Eneasz”;
19.50 „Huśtawka miłości” — pow.;
20 Muzyk. filmowa Prokofiewa i Szo-
stakowicza; 20.40 Na poboczu wiel-
kiej polityki — felieton; 20.50
„Aria na wschodzie” — gra Ze-
spół Spisek Szczęśliwych; 21 RATURO
— radiowy turniej rozrywk.; 22.08
Kwadrans jazzu; 22.15 Trzy
kwiadransy jazzu; 23 „Czarny bez”
— z wierszy J. B. Ożoga; 23.30 Na
dobranoc śpiewa M. Koterbska.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30,
12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioex-
press; 7 Konc. Ork. F. Pourcella,
Monte Carlo i P. Mauriat; 11 Dla
kl. III lic. (jęz. polski); „Webec
odyskany niepodległości”; 11.30
S. Prokofiew — II obraz aktu o-
pery „Opowieść o prawdziwym czo-
wieku”; 12.05 Czas dobrych gos-
podarzy; 12.25 Giełda płyt; 13 Nau-
kowcy rolnikom; 13.15 Z radio-
wej fonotece muz.; 13.50 Dla kl.
I lic. (jęz. polski); „Upadek czy
ciąg dalszy”; 14.25 „Litwin i
Andegawenka” — pow. S. Kuczyń-
skiego; 14.35 Tygodnik Kulturalny;
15.15 Notatnik kulturalny;
15.25 „Konfrontacje” — współ-
czesny mężczyzna jako mąż i oj-
ciec o pamiętnikach mężczyzn;
16.05 Dzieła organowe J. S. Bacha;
16.40 Słuchacz pisze — my odpow-
iadamy; 16.50 Radioexpress; 17
Duety fortep. z cyklu 10-lecie Roz-
głosni; 17.15 „Za Odrą i Nysą”;
17.40 Nowości muz. rozrywk.; 18
Z życia późn. szkół muz.; 18.25
„Patent na papierze” — rep.;
18.40 W trosce o słowo i treść —
Kto tworzy język polski; 19 Eko-
nomia na co dzień; 19.15 J. hisz-
pański; 19.30 Studio Stereo zapra-
sza; 22.15 Rozmowy o książkach;
22.35 Wieczór z balladą.

Wiadomości: 12, 16.

Przepraszamy za zamieszczenie
w poniedziałek i wtorek niewłaści-
wych programów radiowych wsku-

su SARP — mgr inż. arch. Ry-
szard Duda. A więc nad calo-
ścią prac czuwają architekci,
których pomysł w najbliższym
okresie nabierze realnych
kształtów.

A jak będzie wyglądało cen-
trum Winograd? W jego środ-
ku usytuowano plac, a wokół
niego staną różne obiekty, z
których najwyższy — hotel po-
siadać na 14 kondygnacji, po-
zostałe od 2 do 3. Niewysokie
to zatem budynki, ale kierowa-
no się w tym przypadku wygo-
dą przyszłych użytkowników.
Oprócz już wspomnianego o-
biektu dla służby zdrowia, sta-
ną tutaj: spółdzielczy dom to-
warowy o 16 000 m kw. powie-
rchni użytkowej, wielofunkcyj-
ny zespół gastronomiczny i han-
dlowy, hotel na 150 miejsc i bu-
dynek z biurami podróży, ki-
no dla około 600 widzów, sie-
dziba Poznańskiej Spółdzielni
Mieszkaniowej, dom rzemiosła
i zespół kulturalny z salą wid-
wiskową, biblioteka, klubami,
dyskoteką itp.

W takiej kolejności, wokół
agory, budowane będą obiekty.
A sam plac stanowić ma cen-
tralny punkt ośrodka, coś w ro-
dzaju śródmiejskiego deptaka.
Ale i on otrzyma swoistą oprawę,
bowiem ozdobi się go ziele-
nią. Nadto zlokalizowano na
nim krąg taneczny, platformę
do urządzania na niej np. poka-
zów mody, a zimą część pla-
cu służyć będzie jako lodowisko.
Agora spełni więc wielo-
funkcję.

Ruch pieszy w centrum odby-
wać się będzie na dwóch pozo-
mach. Do wyższych kondygnacji
budynków dojdzie się z esta-
kady. Z ośrodka wyeliminowa-
no ruch osobowy, dla którego
zarezerwowano miejsca na je-
go obrzeżu. W sposób nowator-
ski rozwiązano też zasilanie o-
środka w energię elektryczną.
Po raz pierwszy w kraju ze-
spół trafostacji dla całego tak

tek pomylenia kolejności przez
Rozgłosnię Poznańską.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 TTR — Matema-
tyka: „Współrzędne punktu i
wektora na płaszczyźnie” (powt.);
6.50 — TTR — Mechanizacja rol-
nictwa, 1. 34: „Mechanizacja czyszc-
zenia, sortowania i suszenia na-
sion” (powt.); 11.05 — Fizyka dla
kl. VIII: „Półprzewodniki”; 12 —
Chemia, kl. VIII: „Substancja o
budowie jonowej i niejonowej”
(kol.); 12.45 — R-TV Szkoła Śred-
nia — Matematyka, 1. 10: „Pod-
stawy teorii kinetyczno-moleku-
larnej”; 14 — W drodze do no-
wego; „Nowe metody produkcji
paz dla bydła”; 15.50 — NURT —
Matematyka; 16.30 — Dziennik
(kol.); 16.40 — Obiektyw; 17 —
Dla dzieci — „Wszystko o wo-
dzie”; 17.30 — Losowanie Małego
Lotka; 17.45 — „Lektury Pegaza”;
18 — Studio Sport; 18.35 — Z cy-
klu: „Świat, który nie może za-
ginać” — film dok. prod. ang. pt.
„Rajski ogród” (kol.); 19 — Do-
branoc dla najmłodszych i pro-
gram dla młodzieży (kol.); 19.30
— Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Los generala” — film
fab. prod. ZSRR; 22.05 — „X Y Z”
— cz. 1; 22.55 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 16.20 — Język
francuski — Kurs 2 stopnia, 1. 40
— cz. 2; 16.55 — „Jesień życia”
film dok. prod. ZS/R, „Gustaw
Lotka”; 17.45 — „Lektury Pegaza”;
18 — Studio Sport; 18.35 — Z cy-
klu: „Świat, który nie może za-
ginać” — film dok. prod. ang. pt.
„Rajski ogród” (kol.); 19 — Do-
branoc dla najmłodszych i pro-
gram dla młodzieży (kol.); 19.30 —
Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 —
Studio Sport — Transm. z meczu pił-
ki nożnej Francja — RFN (kol.);
21.15 — Studio Sport; 22.15 — 24
godziny (kol.); 22.25 — Śpiewa
Halina Frąckowiak — program muz.
(kol.); 23 — Język angielski —
Kurs podstawowy, 1. 18; 23.30 —
NURT — Psychologia: „Uczenie
się jako nabywanie wiadomości”.

dużego przedsięwzięcia inwe-
stycyjnego, znajdzie się pod zie-
mią.

Zróżnicowanie budynków polega
przede wszystkim na elementach
architektonicznych. Przewidziano
bowiem urządzenie zewnętrznych
scian obiektów, co wpłynie na ich
urozmaicenie. Kompozycyjnie ca-
ły ośrodek z ładnie rozwiązany-
m wnętrzem stworzy właściwy kli-
mat, podkreślający jego rolę han-
dlowo-usługową i społeczno-kultu-
ralną. A że zgromadzone tutaj wie-
le rozmaitych obiektów, nie tylko
handlowych i usługowych, ruch w
centrum panować będzie także w
dni świąteczne.

Przedstawiliśmy najważniej-
sze tylko dane zawarte w pro-
jektach, który otrzymał także
klauzulę nowoczesności I stop-
nia. Można zatem oczekiwać,
że po wybudowaniu centrum
przez załogę Poznańskiego
Przedsiębiorstwa Budowlane-
go nr 3, mieszkańcy ocenią je
tak samo wysoko, jak zasłużył
na to sam projekt. Dla jego
twórców byłoby to liczące się
wyróżnienie, wszak projektowa-
li ośrodek z myślą, aby — jak
najlepiej służył on jego użyt-
kownikom.

ANNA SIEKIERKA

Z warsztatów całego kraju

Od drobiazgów do rękodzieł w Rzemieślniczym Domu Towarowym

Ile różnorodnych towarów
znaleźć można na półkach
Rzemieślniczego Domu Towa-
rowego w Poznaniu? Wśród
tak zwanych 1001 drobiazgów
kupić można przykładowo
oprawki do żyłki (żeby przy
różnych pracach krawieckich
nie zaciąć się w palec), styli-
zowane uchwyty do szuflad i
szafek, uniwersalny klej, wie-
szaki, na których można po-
wiesić sześć spodni, rozcią-
gane linki do łazienek, biotniki
i z tworzywa sztucznego do
„syrenek”, płyn do uszczelnia-
nia chłodnic samochodowych...
Są całe zestawy noży o naj-
przeróżniejszym zastosowaniu,
torby-wózki, tace z drewna,
koszyki srebrne do szklanek
itp. A to tylko dwa z sześciu
prowadzonych przez RDT
działów. Można, przecież je-
szcze nabywać odzież (również
te poszukiwaną — dziecięcą),
i pamiątki, nie wyłączając
wzrostów artystycznych, me-
ble, artykuły papiernicze, na-
rzedzia, lampy...

— Oferowany przez nas to-
war — wyjaśnia dyrektor
placówki, Czesław Nyk —
kupujemy od rzemieślników i
spółdzielni rzemieślniczych w
całym kraju. Przede wszy-
stkim uczestniczymy w gieł-
dach, a poza tym nasi pra-
cownicy — zatrudniamy 52
osoby — jeżdżą po Polsce i za-
wierają kontrakty ze spół-
dzielniami i niekiedy z kon-
kretnymi wytwórcami. Pro-
wadzimy na bieżąco rejestr
towarów poszukiwanych i po-
tem podczas takich „wędrow-
ek” usiłujemy znaleźć dla
nich producenta.

Rzemieślniczy Dom Towa-
rowy otwarty przed niespełna
pół rokiem zdobył sobie uzna-
nie klientów. Jest tu dużo
miejsc, nie ma tłoku, obsługa
kulturalna, no i zaopatrzenie
dobre. Do organizacji sprze-
dazy przykładają się dużą wa-
gę. Jest ona ciągle uspra-
wiana. Chodzi przede wszy-

W 31 rocznicę

Wieczornice i spotkania ORMOWskie

Cały bieżący tydzień trwają
w Poznaniu obchody 31 rocz-
nicy utworzenia Ochotniczej
Rezerwy Milicji Obywatel-
skiej, która minęła 21 bm. Od-
bywają się spotkania aktywu
organizacji we wszystkich
dzielnicach z przedstawicielami
ich władz, wieczornice,
koncerty. Podczas wielu z
nich w poczet ORMO przy-
mowani są nowi członkowie,
którym wręcza się legityma-
cje. Spotkania takie odbyły
się już na Jeżycach i Wildzie,
a jutro organizuje je sztab na
Starym Mieście.

Obchody rocznicy są okazją
do podsumowania pracy po-
znańskich ORMO-wców i na-
kreślenia nowych zadań. Wy-
różniający się spośród nich
nagradzani są odznakami ho-
norowymi i pamiątkowymi
oraz dyplomami. Wszędzie wy-
raża się podziękowanie za
ofiarną pracę w służbie por-
ządku publicznego. (bop)

Karnawał się skończył

Zjedliśmy ćwierć milionu paczków

Karnawał przeszedł już do
historii. Co najwyżej przetrwa
w pamięci tysięcy mieszkań-
ców Poznania, którzy — jak
każde tradycje — spędzili wczoraj-
niejszy wieczór na licznych za-
bawach i balach „Podkoziół-
ka”. Odbyły się one w więk-
szych lokalach gastronomicznych
i klubów zakładowych. W czę-
ści obowiązywały zaproszenia,
gdzie indziej bawili się mogli
kto chciał. Wszędzie jednak
panował znakomity nastrój,
choć trochę żal karnawału...

Wtorek był też „świętem
paczków”, które królowały we
wszystkich kawiarniach i pie-
karniach. Poznańscy cukierni-
cy tym razem wypieklili ponad
250 000 paczków, a mimo to
szybko zniknęły one z półek.
(bop)

Z warsztatów całego kraju

Od drobiazgów do rękodzieł w Rzemieślniczym Domu Towarowym

Ile różnorodnych towarów
znaleźć można na półkach
Rzemieślniczego Domu Towa-
rowego w Poznaniu? Wśród
tak zwanych 1001 drobiazgów
kupić można przykładowo
oprawki do żyłki (żeby przy
różnych pracach krawieckich
nie zaciąć się w palec), styli-
zowane uchwyty do szuflad i
szafek, uniwersalny klej, wie-
szaki, na których można po-
wiesić sześć spodni, rozcią-
gane linki do łazienek, biotniki
i z tworzywa sztucznego do
„syrenek”, płyn do uszczelnia-
nia chłodnic samochodowych...
Są całe zestawy noży o naj-
przeróżniejszym zastosowaniu,
tor